

PROTOKÓŁ NR LII/14
z LII SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO IV KADENCJI

(23.06.2014 r. – Sala Marmurowa, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji – godz. 10⁰⁵ – radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego.

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – uprzejmie informuję, iż spośród 48 radnych Sejmiku Województwa Śląskiego w dzisiejszej sesji, zwołanej zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa, uczestniczy zgodnie z listą obecności 33 radnych. Stwierdzam tym samym prawomocność obrad dzisiejszego posiedzenia. Pozwólcie Państwo, iż w imieniu Pań i Panów Radnych przywitam przybyłych na dzisiejszą sesję gości. W szczególności witam parlamentarzystów w osobach Panów Posłów: Wojciecha Saługi, Zbyszka Zaborowskiego, Piotra Pyzika, Marka Balta, Jerzego Borkowskiego. Serdecznie witam przybyłego II Wicewojewodę, Pana Piotra Spyrę. Witam Zarząd Województwa Śląskiego na czele z Panem Marszałkiem Mirosławem Sekułą, Panią Skarbnik Elżbietę Stolorz-Krzysz, witam także Sekretarza Województwa, Pana Krzysztofa Dzierwę. Serdecznie witam dyrektorów wydziałów oraz jednostek Urzędu Marszałkowskiego, a także przedstawicieli publikatorów. Zwracam się do gości, którzy przybyli na dzisiejszą sesję – miło mi Państwa powitać, byłoby jednak lepiej, zgodnie z dobrym obyczajem, gdybyśmy trochę wcześniej byli o tym poinformowani, przeorganizowalibyśmy wówczas miejsca siedzące na sali. Na sam koniec witam gospodarzy dzisiejszej sesji – Szanowne Panie i Panów Radnych Sejmiku Województwa Śląskiego. Uprzejmie informuję, iż w dzisiejszej sesji będzie mi pomagać komisja skrutacyjna w składzie: radny Adam Lubas, radna Małgorzata Tkacz-Janik, radny Andrzej Kamiński, radny Janusz Wita. Dzisiejsza sesja, to sesja szczególna – sesja absolutoryjna, która winna się odbyć do końca czerwca. Ten wymóg spełniliśmy...

Radni nieobecni [według listy]: Marian Gajda, Lucyna Kręcichwost, Adam Matusiewicz.

2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.

3. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2013 rok oraz udzielenie absolutorium Zarządowi Województwa:
 - 1) podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu Województwa Śląskiego w 2013 roku wraz ze sprawozdaniem finansowym Województwa Śląskiego za rok 2013 (**druk IV/862**),
 - 2) podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2013 (**druk IV/861**).
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2014-2025 (**druk IV/868**).
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2014 rok (**druk IV/869**).
6. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w roku 2014 przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków (**druk IV/867**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom i powiatom ziemskim Województwa Śląskiego w ramach konkursu pod nazwą *Wzmocnienie rozwoju lokalnych systemów profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie w 2014 roku* (**druk IV/865**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umów najmu na czas nieoznaczony lokali użytkowych Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie z przeznaczeniem na prowadzenie działalności w zakresie diagnostyki obrazowej (**druk IV/864**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie podziału Województwa Śląskiego na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym w wyborach do Sejmiku Województwa Śląskiego (**druk IV/863**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/48/17/2014 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 10 marca 2014 roku w sprawie likwidacji Wojewódzkiego Zakładu Opieki Zdrowotnej Nr 1 im. Prof. Józefa Gasińskiego w Tychach (**druk IV/866**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia działań zmierzających do przekształcenia Centrum Pediatrii im. Jana Pawła II w Sosnowcu w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością ze 100 % udziałem Województwa Śląskiego (**druk IV/834**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie do spółki kapitałowej ze 100 % udziałem Województwa Śląskiego, powstałej w wyniku przekształcenia Centrum Pediatrii im. Jana Pawła II w Sosnowcu,

jako aportu zabudowanych nieruchomości położonych w Sosnowcu (**druk IV/835**).

13. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
14. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
15. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – przypominam, iż pismem z dnia 18 czerwca br. Zarząd Województwa przekazał autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2014-2025 (druk IV/868 a) oraz nowy tekst uzasadnienia do uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2014 rok (z druku IV/869). To nie są propozycje zmian ani uzupełnień porządku obrad, ale przypominam, iż z takimi dokumentami dodatkowo będziemy mieli do czynienia. Dzisiaj rano, jak zwykle, zebrał się konwent, rozpatrywaliśmy porządek obrad – nikt propozycji zmian nie wniósł. Czy są inne propozycje zmian, bądź uzupełnień do porządku obrad ? ... Nie ma ! Przyjmuję, iż realizować będziemy zatwierdzony przeze mnie porządek obrad.

3. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2013 rok oraz udzielenie absolutorium Zarządowi Województwa:

1) podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu Województwa Śląskiego w 2013 roku wraz ze sprawozdaniem finansowym Województwa Śląskiego za rok 2013 (**druk IV/862**)

2) podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2013 (**druk IV/861**)

- **Marszałek Mirosław Sekuła** – [prezentacja stanowi załącznik nr 1 do protokołu sesji] Panie Przewodniczący ! Panowie Parlamentarzyści ! Panie Wojewodo ! Wysoki Sejmiku ! Szanowni Państwo ! Chciałbym, zanim przystąpię do bardziej szczegółowego omówienia sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2013, spróbować przekazać Państwu kilka informacji *pozycjonujących* ten nasz budżet we szerszym tle. Dlatego pozwoliłem sobie pokazać jak sytuują się budżety województw w finansach publicznych naszego państwa. Jeżeli porównamy z PKB, czyli z wszystkimi

wytworzonymi dobrami i usługami, których w Polsce w ubiegłym roku wytworzono na 1,64 bln zł, to wydatki budżetu państwa są na poziomie 321 mld zł, natomiast suma wydatków wszystkich samorządów osiągnęła kwotę 183,8 mld zł. Jeżeli zwrócić Państwo uwagę, że wszystkie samorzady wydały właśnie tą kwotę w ubiegłym roku, to te wydatki rozłożyły się następująco: największą kwotę wydały gminy – 80 mld zł, czerwony słupek to są miasta na prawach powiatu – 64,2 mld zł. Powiaty w sumie Polsce wydały 23 mld, a województwa 16,1 mld. Chciałem Państwu to pokazać żeby też unaocznic miejsce samorządu województwa na tej mapie finansów publicznych państwa. Z tych 16,1 mld zł Województwo Śląskie wydało 1,7 mld zł i stanowi to 10,3 % wydatków województw. Jeżeli popatrzyicie Państwo na kolejny wykres, na to co się działo w latach 2003-2013 w budżetach Województwa Śląskiego, to zwrócić Państwo uwagę, że dochody własne powoli, z pewnymi zawirowaniami, ale jednak ciągle rosną. To jest ta linia czerwona przerywana. Jeżeli zwrócić Państwo uwagę na linię niebieską – dotacje na zadania własne – to ona też rośnie, ale w roku 2009 jest taki wyraźny *tick*, ale wynikał z tego, że w roku 2009 jeszcze nie było w ustabilizowany sposób przekazywania środków rozwojowych z Unii Europejskiej i była to taka szczególna dotacja, za chwilę ją Państwo zobaczycie. No i dotacja na zadania zlecone to nie jest kwota dominująca w budżecie Województwa, ale znacząca w tym sensie, że realizujemy zadania zlecone z administracji rządowej właściwie za tą samą kwotę od bardzo wielu lat. Przybyło troszkę tych zadań, a również ich sposób realizacji jest inny, w związku z tym mamy do czynienia, tak jak wszystkie samorzady, z taką sytuacją, że nie wystarczają środki, te dotacje na zadania zalecone, na realizowanie tych zadań. I oczywiście w tym przypadku są możliwe dwa podejścia – jedno to takie, że ogranicza się wykonywanie tych zadań do przyznanych środków, bo to chodzi głównie o środki na wynagrodzenia, albo dokłada się z własnych dochodów żeby te zadania zrealizować w takim stopniu w jakim to jest konieczne. W Województwie Śląskim od ponad dziesięciolecia jest przyjęta zasada, że dokładamy z dochodów własnych na realizację zadań przekazanych przez administrację rządową. Może dobrze by było jakby kiedyś w ogóle zniknęła taka kategoria jak zadania zlecone przez administrację rządową samorządom – gdyby mogło to znaleźć odzwierciedlenie w dochodach własnych, to wtedy sytuacja byłaby klarowna – w tej chwili jest to pewien problem. W roku 2009 to był właśnie ten *tick* z poprzedniego wykresu, kwotą 540 mln zł wspomozono budżet Województwa Śląskiego tzw. dotacją rozwojową, ale to tylko w tym okresie było, bo w następnich latach już w ten sposób nie dofinansowywano, środki unijne były już rozdysponowane w ramach *regionalnych programów operacyjnych*. Zwracam uwagę, że dochody własne są w Województwie Śląskim dominujące, ale też zwracam uwagę, że dotacje celowe na zadania własne w dalszym ciągu są istotnym elementem zasilania budżetu Województwa

Śląskiego. Oczywiście szczegółowo w trakcie posiedzenia komisji wyjaśnialiśmy, i ja i Pani Skarbnik, jakie są poszczególne składowe tych dotacji, czy dochodów własnych. Przypomnę tylko, że główne dochody własne to jest udział w podatku dochodowym od osób prawnych – CIT, oraz w podatku dochodowym od osób fizycznych – PIT. Oczywiście dominują wpływy z CIT-u. Zwracam uwagę Państwa Radnych na ten podatek, dlatego, że jego wahania powodują również wahania w dochodach własnych Województwa Śląskiego. Jeżeli Państwo popatrzyacie na następny słupek, ten ostatni, to jest jedynie pokazane jak ma się ulokować budżet roku 2004 w tych budżetach od roku 2009 do 2014. Czy tak będzie to się dopiero okaże. Przypomnę Państwu, że właśnie dochody z podatku CIT w ostatnich latach malały. W roku 2011 wykonanie tych dochodów to było 537 mln zł, w roku 2012 – 437 mln zł i w roku 2013 – 393 mln zł. Co to znaczy? To znaczy, że przez te ostatnie 3 lata mieliśmy wyraźną tendencję spadkową wydajności tego podatku, co przełożyło się również na dochody własne. Nie stało się tak, że równocześnie malały dochody z PIT, bo one nieznacznie wzrastają i dla porównania podam, że w roku 2011 wykonanie udziału w PIT osiągnęło 132 mln zł, w roku 2012 – 137 mln zł i w roku 2013 – 143 mln zł. Jednak przy projektowaniu budżetu na rok 2013 założono nieznaczny wzrost dochodów z podatku CIT, co przy spadku tych dochodów jednak spowodowało wyraźnie zmniejszenie dochodów w stosunku do planowanych. Jeżeliby kogoś interesowało jak się procentowa struktura dochodów budżetu w poszczególnych latach układała, to jest pokazane na tym slajdzie. Ja też powiem, że gdybyście Państwo mieli kłopoty z takim odczytywaniem danych, to informuję, że na moją prośbę, na adresy mailowe wszystkich Państwa ta prezentacja została dzisiaj rano przesłana, więc możecie ją Państwo później również przeanalizować. Teraz chciałbym parę słów powiedzieć na temat wydatków budżetu Województwa Śląskiego. Jak Państwo widzicie w roku 2009 wydatki były wyraźnie większe, miała na to wpływ przede wszystkim ta dotacja rozwojowa, o której mówiłem, w roku 2009, no a w latach 2010, 2011, 2012 i 2013 dochody nieznacznie wzrastają. Proszę zwrócić uwagę na strukturę tych poszczególnych słupków, bo one pokazują, że od właściwie zawsze wydatki budżetu Województwa Śląskiego są zdominowane przez *transport i łączność* – to jest ta niebieska część słupka, to jest dział 600. Można śmiało powiedzieć, że już od wielu lat budżety Województwa Śląskiego to są przede wszystkim budżety z priorytetem *transport*. Tutaj zarówno widać wpływy dużych inwestycji, takich jak *Drogowa Trasa Średnicowa*, ale również wydatki na finansowanie transportu pasażerskiego kolejowego oraz wydatki na modernizację i remonty dróg. Chcę Państwu powiedzieć, że ubiegły budżet był bardzo trudny dlatego, że przewidywania, które legły u podstaw skonstruowania projektu budżetu w roku 2012 jednak się nie sprawdziły, w związku z tym w grudniu 2012 roku budżet, który został uchwalony – to jest ten pierwszy lewy słupek, plan według uchwały – musiał

być korygowany, dlatego po zmianach wydatki budżetu Województwa Śląskiego pokazuje ten środkowy słupek, ale to też okazało się niewystarczające, w związku z tym faktyczne wykonanie tego budżetu w roku 2013 jest takie jak pokazuje ten trzeci słupek. Przypomnę, że to jest 1,7 mld zł w zaokrągleniu. Zwracam uwagę, że w dalszym ciągu największe wydatki ubiegłorocznego budżetu to był dział 600, czyli *transport i łączność*, później dział 921, czyli *kultura*, ochrona zdrowia i inne wydatki. Szczegółowo o tych wydatkach mówiliśmy z Panią Skarbnik zarówno na Komisji Rewizyjnej, jak i na Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów i również w innych informacjach Państwu przekazywanych. Jeżeli będą pytania szczegółowe, to albo ja, albo Pani Skarbnik, odniesiemy się do nich w dalszej części dyskusji. Następny slajd ... tutaj to samo co poprzednio. Jeżeli ktoś jest zainteresowany jak się procentowo układały proporcje w poszczególnych latach wydatków pomiędzy poszczególnymi działami budżetu, to można to zobaczyć i w dalszym ciągu zwracam uwagę, że dominuje dział 600, czyli transport i łączność, no i zawsze jest to od 40 do 54 % wydatków w poszczególnych latach. Chciałbym również Państwu powiedzieć jak sytuują się dochody budżetowe naszego Województwa na tle innych województw. Jeżeli tutaj Państwo zobaczycie, że są poszczególne słupki województw w kolejności alfabetycznej, no to widać, że ten czas kiedy Województwo Śląskie było na drugim miejscu pod względem dochodów już niestety minął. W tej chwili po Województwie Mazowieckim, tym największym i jednak najzasobniejszym, drugie pod względem dochodów to jest Województwo Dolnośląskie, a dopiero trzecie Województwo Śląskie. Te zielone słupki to jest wykonanie dochodów w roku 2012, a te fioletowe to jest rok 2013 z wyróżnieniem Województwa Śląskiego. Wydaje się, że ta tendencja będzie się utrzymywała. Ja już kiedyś z Państwem się dzieliłem tą troską, ale jeszcze raz się podzielę, że w dalszym ciągu jeżeli rozpatrujemy dynamikę wzrostu PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to Śląskie ma mniejszą tą dynamikę, a przed nami jest jeszcze 7 innych województw. Co to znaczy ? To znaczy, że jeżeli nie przyspieszymy, nie wpłyniemy w jakiś sposób na przyspieszenie rozwoju gospodarczego i na wzrost PKB, tego naszego udziału w PKB w województwie śląskim, to dochody naszego Województwa będą się obniżać. Myślę, że warto tutaj powiedzieć również o tzw. *janosikowym*, bo ostatnio dużo mówiło się na temat *janosikowego* i biednego Województwa Mazowieckiego, które musi część swoich dochodów przekazywać innym jednostkom samorządu terytorialnego, to ja zacytuję Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego – on powiedział na Konwencji Marszałków tak: *Panie Marszałku Struzik ja się chętnie z Panem zamienię, biorę Pana dochody i Pana problemy, ja sobie na pewno z nimi poradzę – zamieńmy się na budżety*. Ja chcę też powiedzieć, że Województwo Śląskie płaci potężne *janosikowe* w innych obszarach. Największe te tzw. *janosikowe* płacimy w obszarze *zdrowie*. Dlatego, że ponad 1 mld zł więcej mieszkańcy województwa

śląskiego odprowadzają składek do NFZ niż stanowi suma środków, które NFZ przeznacza na służbę zdrowia w województwie śląskim. Wydaje się, że zasada solidaryzmu powinna obowiązywać wszędzie, nie tylko w tych budżetach samorządowych, ale że ta zasada solidaryzmu powinna być rozciągnięta na wszystkie inne obszary i jeżeli dyskutujemy o *janosikowym* tylko w obszarze budżetów samorządowych, to nie widzimy całego spektrum i dlatego pozwoliłem sobie o tym Państwu przypomnieć, że to nie jest tak, że niektóre tylko województwa dokładają się na rzecz tych, które mają dochody mniejsze. I teraz bym chciał już przejść do szczegółowych informacji. Mówiłem już o tym, że w zakresie działu 600 my bardzo dużo przeznaczamy od początku istnienia Województwa Śląskiego. Jeżeli porównamy dział 600 z wszystkimi innymi województwami, no to od lat jesteśmy też na samym czelu województw, które najwięcej wydają na *transport i łączność*. Myślę, że to dobrze rokuje stworzeniu dobrych podstaw do rozwoju gospodarczego, efekty tego widać, ale też powiem, że oprócz tych dróg krajowych, czyli głównie autostrad i dróg ekspresowych, których sieć już powoli zaczyna być doprowadzona do takiego stanu jakiego wymaga gospodarka i wymaga społeczeństwo województwa śląskiego, jeżeli będzie dokończona autostrada A1 na odcinku od Pyrzowic do Piotrkowa Trybunalskiego, to ta zasadnicza sieć autostradowa w województwie śląskim będzie zrealizowana. Jaki mamy problem? Problem mamy ze skomunikowaniem autostrad z różnymi subregionami, powiatami i miejscowościami w województwie śląskim. I tutaj, ponieważ są to głównie drogi wojewódzkie – krajowe, ale również drogi wojewódzkie – wydaje się, że w pełni są uzasadnione tak wysokie wydatki Województwa w zakresie transportu i łączności, bo one są konieczne do tego żeby ta dobra sieć autostradowa służyła rozwojowi województwa. To będzie możliwe tylko wtedy jeżeli uda nam się zbudować całą sieć dróg wiążących lokalne ośrodki z autostradami z drogami krajowymi i wojewódzkimi. Również w zakresie oświaty wydaliśmy 171 mln zł w roku ubiegłym i pod tym względem też jesteśmy województwem, które na oświatę wydaje najwięcej. Wynika to z bogactwa placówek oświatowych, które Województwo Śląskie przejęło i prowadzi. Szkolnictwo wyższe – tutaj w ubiegłym roku praktycznie nie było wydatków Województwa Śląskiego w tym zakresie. Ta niewielka kwota 2,8 mln zł to było jedynie zrealizowanie zobowiązania z wcześniejszych lat wobec Uniwersytetu Śląskiego, bo bylibyśmy w takiej sytuacji, że zobowiązania, które uniwersytet zaciągnął à konto obiecanych środków z budżetu Województwa, byłyby zagrożone, w związku z tym zdecydowaliśmy, pomimo tych dużych napięć w budżecie, że jednak słowa trzeba dotrzymywać, stąd ten niewielki wydatek i tylko dla Uniwersytetu Śląskiego. Trzeba się zastanowić w następnych budżetach czy tutaj nie jest to obszar aktywności Województwa, który należałoby wzmocnić, bo w nowej perspektywie unijnej, tam, gdzie innowacyjność i konkurencyjność ma mieć duże znaczenie, również rośnie znaczenie ośrodków akademickich i ich

wpływ w rozwój naszego województwa. W zakresie ochrony zdrowia oprócz środków NFZ, również Województwo Śląskie przeznaczyło 109 mln zł w ubiegłym roku na dofinansowanie tego obszaru. Przypomnę Państwu, że sumaryczna kwota, którą NFZ przekazuje do województwa śląskiego to jest około 7,5 mld zł, a te placówki służby zdrowia, które są prowadzone przez Województwo Śląskie otrzymują około 1,6 mld zł. Jeżeli Państwo porównacie te kwoty i weźmiecie pod uwagę budżet Województwa Śląskiego, no to widzicie, że nie ma takiej możliwości żeby budżet Województwa Śląskiego w jakimkolwiek stopniu zastępował NFZ, po prostu to są inne kwoty i budżet Województwa Śląskiego ze swoim 1,7 mld do tych 7,5 mld, no to ta proporcja pokazuje, że my jedynie możemy wspomagać, czy doposażyć niektóre nasze jednostki, tak żeby one skuteczniej mogły konkurować o środki z NFZ. W zakresie polityki społecznej wydaliśmy 65 mln zł i tutaj jesteśmy na trzecim miejscu po Województwie Wielkopolskim i Województwie Małopolskim i wydaje się, że to jest taki poziom wydatków, który jest uzasadniony. Jeżeli byśmy chcieli wydawać mniej w tym obszarze, to wtedy prawdopodobieństwo że wykonamy wszystkie zadania z tego obszaru będzie znacznie mniejsze. Oczywiście, że można by w tym obszarze zwiększyć środki, przede wszystkim jeżeliby była taka możliwość w następnych latach, to należy to zrobić głównie w tym obszarze aktywizacji zawodowej osób, które pozostają bez zatrudnienia przez dłuższy czas. W zakresie kultury – tutaj też od wielu lat Województwo Śląskie przoduje i również w ubiegłym roku nasze wydatki, 177 mln zł, uplasowały nas jednoznacznie na pierwszym miejscu wśród wszystkich województw. Wynika to zarówno z mnogości placówek kultury, które występują w naszym województwie, co jest naszym wielkim atutem w skali całego kraju, ale również z wielu inwestycji, które w ostatnich latach były prowadzone i jeszcze są prowadzone w obszarze kultury. Wydaje się, że kultura jest taką dobrą wizytówką województwa śląskiego. W zakresie kultury fizycznej – co ja łączę kulturę i kulturę fizyczną w taką szerszą przestrzeń kulturową – również z kwotą 29 mln zł Województwo Śląskie jest na czele. Zwracam uwagę, że najwięcej, 43 mln prawie, wydało w ubiegłym roku Województwo Podlaskie, ale Województwo Podlaskie od lat charakteryzuje się tym, że w tym obszarze jest szczególnie aktywne przy swoim relatywnie małym budżecie. Administracja publiczna – 123 mln zł – też jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na pierwszym miejscu jest Województwo Mazowieckie, na drugim Wielkopolskie – odpowiada to też liczbie mieszkańców – ale jeżeli te wydatki na administrację podzielimy przez liczbę mieszkańców no to tutaj zdecydowanie Województwo Śląskie od samego początku jest obsługiwane przez najtańszą administrację w Polsce. Teraz to co zawsze budzi Państwa zainteresowanie – chciałbym parę słów powiedzieć o zadłużeniu Województwa Śląskiego. Zadłużenie Województwa Śląskiego wynosi 500 mln zł i nie zwiększyło się od ubiegłego roku. Jeżeli popatrzyicie Państwo na ten wykres, no to zobaczycie, że największe problemy pod tym względem ma

Województwo Mazowieckie, ale też zwracam uwagę, przy bardzo wysokich dochodach i od lat prowadzonej polityce przez władze Województwa Mazowieckiego, że od lat wydatki znacząco przekraczają ich dochody. Jeżeli przeliczymy to na kwotę długu w stosunku do dochodów w roku 2013, to te zadłużenie wynosi 31,4 % dla Województwa Śląskiego i waha się od 73 % dla Województwa Mazowieckiego do 3,6 % dla Województwa Podlaskiego. Zwracam uwagę na zmianę przepisów, bo do końca ubiegłego roku obowiązywała ta zasada 60 % i 15 %. Państwo to pamiętacie, że obsługa nie mogła być większa jak 15 %, a zadłużenie nie mogło przekroczyć 60 % dochodów. Od 1 stycznia tego roku zasady się zmieniły i art. 243 ustawy o finansach publicznych wprowadził tzw. indywidualny wskaźnik zadłużenia i jeżeli tutaj z tego wykresu wynikałoby, że mamy jeszcze dość dużo „luzu” jeśli chodzi o zadłużenie, to jeżeli przeliczamy te indywidualne wskaźniki zadłużenia, to niestety nawet przy tym stosunkowo małym zadłużeniu Województwa Śląskiego, ten indywidualny wskaźnik zadłużenia dla Województwa Śląskiego jest na tyle restrykcyjny, że nie pozwala nam w najbliższych latach znacząco zwiększać zadłużenia. I to już wszystko co chciałem Państwu przekazać jako uzupełnienie tych informacji, które Państwu przekazywaliśmy razem z Panią Skarbnik i pracownikami Wydziału Finansowego na posiedzeniach komisji i w indywidualnych rozmowach, no i teraz chcę wykorzystać tą sytuację do złożenia na ręce Pani Skarbnik podziękowania dla wszystkich pracowników służb finansowych za rzetelne prowadzenie spraw finansowych naszego Województwa. Dlaczego ośmielam się tak o tym mówić ? Dlatego, że znalazło to swój obraz w ocenie, której obowiązkowo sprawozdanie z wykonania budżetu jest poddawane. Najpierw przytoczę uchwałę V Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach z 25 kwietnia w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Województwa Śląskiego sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2013 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego. V Skład Orzekający wydał pozytywną opinię o przedłożonym przez Zarząd Województwa Śląskiego sprawozdaniu, bez uwag. To znaczy – ja na to szczególnie chcę zwrócić uwagę w związku trochę z moim doświadczeniem z zakresu kontroli państwowej, że rzadko się zdarza, że kilka razy ta sama jednostka samorządu terytorialnego uzyskuje pozytywną opinię o sprawozdaniu z wykonania budżetu bez uwag. Najczęściej uwagi są, więc to, że nie ma tych uwag świadczy naprawdę o wysokim profesjonalizmie naszych służb finansowych. Również Regionalna Izba Obrachunkowa odniosła się do wniosku Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Śląskiego o udzielenie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego za wykonanie budżetu za 2013 rok i również IV Skład Orzekający w dniu 5 czerwca tego roku wydał pozytywną opinię o wniosku Komisji Rewizyjnej – również bez uwag. Jak Państwo wiecie jednostki samorządu terytorialnego, które liczą więcej niż 150 tys. mieszkańców mają obowiązek badania swoich sprawozdań finansowych przez

biegłych rewidentów i również sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Śląskiego zostało poddane badaniu audytorskiemu – firma audytorska INTERFIN sp. z o.o. z Krakowa po przeprowadzeniu badania tego sprawozdania stwierdza, że jest ono wiarygodne, dobrze oddaje prowadzenie finansów Województwa Śląskiego i również nie wniosła uwag do tego sprawozdania. W związku z tym ja również proszę Państwa o to żeby ślad za tymi pozytywnymi opiniami dotyczącymi budżetu Województwa Śląskiego udzielić absolutorium Zarządowi Województwa Śląskiego z wykonania budżetu Województwa za rok 2013. Dla porządku przypomnę jeszcze Państwu, bo niektórzy radni mnie o to pytali, że zgodnie z ustawą o samorządzie województwa art. 34 stanowi, że: *uchwała sejmiku w sprawie nieudzielenia zarządowi absolutorium jest równoznaczna ze złożeniem wniosku o odwołanie zarządu województwa* oraz punkt 1a: *uchwałę w sprawie absolutorium sejmik województwa podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu sejmiku*. Proszę Państwa Radnych o udzielenie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z wykonania budżetu za rok 2013.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję Panu Marszałkowi za obszerne, konkretne, obrazowe przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2013 rok, a także za poinformowanie o opiniach Regionalnej Izby Obrachunkowej, jak również za przypomnienie wymogów ustawowych co do stosownych głosowań. W związku z ustaloną wcześniej procedurą zwracam się do Pana Przewodniczącego Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... Informacja o opiniach Regionalnej Izby Obrachunkowej została przedstawiona dlatego nie poproszę już Pana Przewodniczącego ... kontynuując procedowanie zapraszam Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej...

- **radny Wiesław Maras, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej** – Szanowni Państwo ! Jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdzam, że w dużej mierze Pan Marszałek mnie już wyręczył co do informacji o dokumentach, z których Komisja Rewizyjna korzystała, jak i również fakt, że Regionalna Izba Obrachunkowa wyraziła pozytywną opinię co do naszej uchwały. Biorąc pod uwagę ten fakt to ja tylko przedstawię Sejmikowi, że Komisja Rewizyjna 4 czerwca br. podjęła uchwałę w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2013 rok na podstawie tych dokumentów, które były wcześniej przez Pana Marszałka omówione i postanowiła wystąpić do Sejmiku Województwa Śląskiego z wnioskiem o udzielenie absolutorium Zarządowi Województwa Śląskiego, co wiąże się z przedłożeniem Państwu dwóch dokumentów: uchwały na druku IV/862 jako zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu – i tu jest pozytywna opinia komisji – jak i również na druku IV/861 o

udzielenie Zarządowi Województwa Śląskiego absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2013.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – wyczerpaliśmy przedstawianie materiałów, w tej chwili zwracam się zgodnie z obowiązującym obyczajem, a także zasadami zapisanymi w *Statucie*, do przewodniczących klubów w pierwszym rzędzie o złożenie stosownych oświadczeń.

- **radna Agnieszka Kostempska** – Panie Marszałku ! Chciałam podziękować za tą jakże ciekawą prezentację, która z całą pewnością pokazała nam wszystkim, że nasz budżet jest jednym z największych budżetów samorządowych w kraju. Niestety wcale nie oznacza to, że jest to budżet łatwy, wręcz przeciwnie, jest to budżet trudny o czym mieliśmy okazję się przekonać. Budżet ten był ...[koniec kasety 1 a]... pozwolicie Państwo, że nie będę zabierała czasu i odwoływała się tutaj do poszczególnych kwot, bo każdy z nas miał okazję się szczegółowo z przedstawionym dokumentem zapoznać, natomiast kilka takich uwag, które nasuwają się po jego analizie. Mam wrażenie – i chyba nie jest to tylko wrażenie moje, ani klubu PO – że jest to budżet skrojony na miarę możliwości. Być może nie czyni on zadość wszystkim naszym postulatom, nie spełnia wszystkich naszych oczekiwań, ale jest to budżet, który gwarantuje nam stabilność. Wydaje się niezagrożona być perspektywa finansowa 2014-2020, co jest niezwykle istotne i ważne. Zgodnie z art. 70 ustawy o samorządzie województwa to właśnie Zarząd odpowiada za realizację budżetu i w tym względzie biorąc pod uwagę pozytywną opinię wszystkich komisji zainteresowanych oraz opinie RIO chcę powiedzieć, że klub PO będzie głosował za przedstawionymi projektami uchwał i za udzieleniem absolutorium Zarządowi.

- **radny Piotr Czarnynoga** – poprzez dzisiejszą dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu, a w konsekwencji nad absolutorium staramy się sprawiedliwie ocenić działalność Zarządu Województwa za rok 2013. Biorąc pod uwagę kalendarz samorządowy warto zwrócić uwagę na fakt, że dzisiejsza sesja to jedna z ostatnich, na której można dokonać oceny działalności Zarządu w całej IV., naszej, kadencji Sejmiku. Może się także okazać, w co głęboko wierzę, że to także ostatni moment na ocenę ośmioletnich rządów samorządowców z PO w naszym województwie. Mam świadomość, że Zarząd Województwa chce abyśmy patrzyli na sprawozdanie i absolutorium inaczej, wąsko – rok 2013 i tylko kwoty, tak jak to pokazał Pan Marszałek, bo przecież przedstawione przez Marszałka i Panią Skarbnik sprawozdanie roczne z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2013 rok jest rzetelne, jasno przedstawia naszą sytuację finansową i majątkową we wszystkich istotnych kwestiach, także wynik finansowy Województwa Śląskiego. Nie ma także

zastrzeżeń do prawidłowości ksiąg rachunkowych stanowiących podstawę jego sporządzenia. To piękne i za to należy się uznanie, jednakże my, radni Sejmiku, mamy obowiązek w imieniu mieszkańców województwa śląskiego zapytać jak za liczbami, kwotami, szła realizacja konkretnych zadań poprawiających lub pogarszających jakość życia w naszym województwie i z tej perspektywy już samo wykonanie dochodów i wydatków ogółem budzi poważne zastrzeżenia. Zaplanowane 20 grudnia 2012 roku dochody ogółem to 2 mld zł, a realizacja to 1,59 mld zł. Wskaźnik realizacji dochodów ogółem wynosi więc 79,4. Planowane wydatki to 2,22 mld zł, wykonanie zaledwie 1,7 mld i tu wskaźnik realizacji wydatków ogółem 76,5 %. Tych wskaźników nie ma w sprawozdaniu, bo znacznie lepiej Zarządowi przedstawiać wskaźniki wykonania w odniesieniu do budżetu z grudnia 2013 roku, ale Sejmik uchwalał budżet i planowaliśmy realizację zadań na rok 2013 nie w grudniu 2013, ale rok wcześniej i wskaźnik 76,5 % realizacji wydatków dobrze pokazuje nasze rozczarowanie. Prawie ¼ z zaplanowanych zadań nie doczekała się sfinansowania. Każdy wójt, burmistrz, starosta, czy prezydent przy takiej realizacji budżetu miałby bardzo poważne problemy z uzyskaniem absolutorium. My też musimy wyraźnie powiedzieć, że mając najniższy w Polsce wskaźnik dochodów i wydatków na mieszkańca, co przedstawiałem niedawno na sesji budżetowej, [sprawia że] jesteśmy mocno rozczarowani bardzo słabą, bo 76 %, realizacją budżetu Województwa Śląskiego za 2013 rok. Może lepsze wrażenie sprawi realizacja kluczowych, strategicznych dla naszego województwa zadań? Bezspornie, bo w całej Polsce z tego sławni, na numer 1 zasługuje budowa *Stadionu Śląskiego* [narodowego (?)]. Z zaplanowanych 79 mln wydatków zrealizowaliśmy 20 mln, czyli około 25 % planu. Stracony dla budowy kolejny już rok, a o powodach wiele mówi informacja o wynikach kontroli NIK-u, Delegatury w Katowicach. Ten dokument, wszyscy radni go mają, między członków Zarządu odpowiedzialnych za budowę *Stadionu* – wszystkich od roku 2007 do roku 2013. Naiwna wiara niektórych radnych, że w roku 2020 na Śląsku odbędą się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Europy spotyka się ze śmiechem prezesa Bońka i całej piłkarskiej Polski ze sposobu prowadzenia tej inwestycji. Do dzisiaj nikt nie poniósł odpowiedzialności za ten skandal. Numer 2 to niewątpliwie budowa nowej siedziby Muzeum Śląskiego. Planowaliśmy wydać na tą inwestycję 55,6 mln zł, a wydaliśmy zaledwie 28 mln, czyli około 50 % wskaźnik realizacji. Muzeum Śląskie miało być oddane do dyspozycji muzealników i uroczyście naszemu społeczeństwu we wrześniu 2013 roku. Dzisiaj wiemy, że w tej kadencji do końca 2014 roku nie zakończymy inwestycji. To wielkie rozczarowanie! Są pieniądze, a niemoc organizacyjna Zarządu, przepychanki kadrowe, różne pomysły jak unia personalna i połączenie dwóch dużych muzeów pod słabym dyrektorem sprawiają, że zamiast powodu do dumy mamy powód do wstydu. Pozycję 3 zajmują w tej ocenie sprawozdania wydatki na *Koleje Śląskie* – i tu wreszcie jest lepiej z

realizacją budżetu. Wydaliśmy wyraźnie więcej niż chcieliśmy i to przy mniejszej ilości połączeń i przy pociągach przepelnionych ponad europejskie standardy. Możemy pokazać całej Polsce jak powrót do myślenia z epoki socjalizmu daje w realizacji te same co w socjalizmie efekty i możemy dyskutować na sejmikowych komisjach o remontach pociągów, czy kupowaniu lokomotyw, także poszukiwać 20 mln zł, które zostały wyprowadzone tak skutecznie z naszego budżetu, że tylko specjaliści od spraw karnych mogą nam pomóc. Na stronach 42. i 43. sprawozdania zawarta jest informacja o wypływie z naszego budżetu kwoty 6,9 mln – to kara za nieumiejętne przeprowadzenie procedur w realizacji projektu RPO – *dostawa elektrycznych zespołów trakcyjnych*. Mimo sześciostronicowego wyjaśnienia, jakie otrzymała Komisja Rewizyjna w tej sprawie nie możemy wytłumaczyć i łatwo zaakceptować błędu, który kosztował nasz budżet prawie 7 mln zł. Temat następny to wydatki inwestycyjne w naszych szpitalach. Z uzyskanej z budżetu państwa dotacji celowej na inwestycje w Szpitalu nr 2 w Bytomiu i w szpitalu w Jastrzębiu-Zdroju, kwoty 12 mln zł, udało się wydać tylko 8 mln. 4 mln zostały zmarnowane przez naszą nieudolność w prowadzeniu inwestycji. Takich przykładów złego wykonania budżetu jest dużo: znaczne opóźnienia w realizacji inwestycji na drogach wojewódzkich, złe, nieskuteczne działanie Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych przekładające się na zagrożenia przeciwpowodziowe, czego byliśmy świadkami w maju tego roku, marnotrawstwo pieniędzy na niepotrzebne, bo nieskutecznie działające biuro w Brukseli – 1,6 mln zł wydane na 4,5 etatu. Mimo wszystkich tych faktów chcemy poszukać argumentów za przyjęciem sprawozdania i głosowaniem za absolutorium. Może analiza zadłużenia Województwa Śląskiego na koniec 2013 roku podsunie nam argumenty ? W roku 2013 zaciągnęliśmy kredyty na kwotę 129,9 mln zł. Ta kwota daje ponad 20 % udział w całości długu, który zawdzięczamy 14 kredytom zaciągniętym od 2009 roku. Wszystkie 14 kredytów dają w całości kwotę 634 mln zł. Jeśli z tej perspektywy ocenimy naszą czteroletnią kadencję Sejmiku, to „nasz” kredyt stanowi 72 % udział w całości zadłużenia. I warto przypomnieć, że do 2008 roku nasze Województwo nie potrzebowało kredytów i nie miało długów. Zakończę moją ocenę sprawozdania przypomnieniem znanej myśli z zakresu ekonomii politycznej: *jeżeli jesteśmy daleko od doskonałości, to zmiana może być na lepsze, na gorsze lub obojętna. Jeżeli jesteśmy blisko doskonałości każda zmiana musi być najpierw na gorsze*. Wykonanie przez Zarząd Województwa Śląskiego budżetu za 2013 rok pokazuje, że jesteśmy bardzo daleko od doskonałości, co daje nadzieję na oczekiwane, szybkie niedługo zmiany na lepsze.

- **radny Henryk Mercik** – słyszeliśmy przed chwilą sprawozdanie z wykonania budżetu za ostatni rok – 76 % realizacji. Nie stawia to nas w dobrym świetle, szczególnie, że jak za chwilę postaram się powiedzieć, nie musiało być aż tak

źle. Słyszeliśmy tutaj utyskiwanie Pana Marszałka na niesprawiedliwy podział środków, chociażby w dziedzinie ochrony zdrowia. Kłóci się to niestety z głoszoną przez Pana pochwałą państwa unitarnego, które jak ostatnio dowiedzieliśmy się z mediów istnieje jedynie teoretycznie, ale szkodzi całkiem realnie. W związku z tym rodzi się szereg pytań dotyczących niepodjętych przez Pana Marszałka i przez Zarząd Województwa działań mogących zmienić pewne fakty i pewne rażące, niesprawiedliwe proporcje dzielonych środkach centralnych, co mogłoby mieć bardzo znaczący wpływ na nasz budżet. Po pierwsze – po raz kolejny pokazano skalę wydatków na kulturę w województwie śląskim. Otóż nie wynika ona wcale z tak wielkiej troski, która by nas wyróżniała spośród innych województw, z tego również, natomiast przede wszystkim z nieproporcjonalnego podziału środków centralnych. Pragnę tutaj przypomnieć – Województwo Mazowieckie 450 mln z budżetu na kulturę z budżetu centralnego, Województwo Śląskie zaledwie 12. W związku z tym rodzi się pytanie jakie działania podjął Pan Marszałek i Zarząd Województwa celem zwiększania dotacji chociażby na Muzeum Śląskie, która jak przypominę wynosi 1,2 mln zł. Jakie podjęto działania skuteczne aby zwiększyć liczbę instytucji, które taką dotację mogłyby otrzymywać. Przypominę tylko, że województwie śląskim to są aż dwie instytucje, czyli Muzeum Śląskie i NOSPR. Dlaczego fiaskiem skończyły się działania dotyczące wprowadzenia na tą listę chociażby Zespołu Pieśni i Tańca *Śląsk* ? Następna rzecz – jakie koszty poniosło Województwo w związku z dewastacją dróg wojewódzkich wynikającą z opóźnienia prac na autostradzie A1, chociażby w gminie Mszana i koniecznością organizacji wynikających z tego faktu objazdów ? Jakie działania podjął Pan Marszałek aby uzyskać stosowne odszkodowanie ? *Koleje Śląskie* – dlaczego nie kontynuowano rozmów z przewoźnikiem czeskim *LEO EXPRESS*, który chciał skorzystać z koncesji *Kolei Śląskich* i wprowadzić połączenia komunikacyjne na naszym obszarze i w kraju ? Wiemy, że można było z tego tytułu uzyskać 10 mln zł co jest kwotą niebagatelną. Chcielibyśmy również poznać strukturę wydatków *Kolei Śląskich*, w tym wydatków i na zatrudnienie i o ile to zatrudnienie zostało zwiększone, dlatego, że jesteśmy przekonani, iż mając do dyspozycji takie pieniądze jakie mieliśmy można było inaczej i lepiej zorganizować połączenia i tych połączeń mogło być więcej. Chcielibyśmy się też dowiedzieć w jaki sposób wahania w dochodach z podatku CIT wynikają z przenoszenia się central firm poza obszar naszego województwa ? Chcielibyśmy również wiedzieć dlaczego nawet te pieniądze, które otrzymaliśmy lub gwarancje ich dostania nie zostały wykorzystane w całości – tu wróć również do przykładu, który podał mój przedmówca – 4 mln zł, które nie zostały wykorzystane jeśli chodzi o inwestycje w szpitalach. To wszystko każe zadać pytanie czy faktycznie Zarząd i Pan Marszałek wykonali wszystko aby ten budżet nie wyglądał aż tak źle i czy to wykonanie 76 % nie wynika z takiej uległości wobec organów państwa, które powinno

inaczej rozdzielać pewne środki. Pan Marszałek był łaskawy kilkakrotnie przejęczyć się, że wykonaliśmy *budżet państwa*. Czy to przypadek ? Pewnie tak, a może nie do końca, bo skoro samorząd województwa działa w ten sposób, to znaczy, że nie jest to samorząd w pełnym tego słowa znaczeniu.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik** – przed nami, nie ukrywam, bardzo trudne zadanie i bardzo trudna decyzja. Pamiętam ubiegłoroczną sesję poświęconą realizacji budżetu i pamiętam dobrze wypowiedź zarówno Pana Marszałka, jak i Pani Skarbnik, w których to wypowiedziach Marszałek sam stwierdził, że tak naprawdę każdy budżet można oceniać dwojako. Można oceniać pod względem realizacji wskaźników i rok do roku i w danym roku, czyli pod względem formalno-prawnym i można go oceniać również zadaniowo, czyli na ile pieniądze wpłynęły skutecznie na realizację zadań. Wtedy to do dyskusji, Państwo pewnie pamiętacie, włączyła się Pani Skarbnik i próbowała nam, używając logicznych argumentów, powiedzieć że nie da się ocenić budżetu Województwa zadaniowo, bo po pierwsze nie ma budżetu państwa zadaniowego, więc trudno się odnosić w tych samych relacjach, a po drugie też budził wątpliwości Pani Skarbnik budżet zadaniowy Województwa, bo przy niektórych zadaniach trudno by ocenić rezultaty i wskaźniki. Podała nawet przykład chyba Kolegium Nauczycielskiego, poddając w wątpliwość jakimi to wskaźnikami – czyżby pomiar oleju w głowie miał być przykładem wskaźnika, na podstawie którego można byłoby tworzyć podwaliny pod budżet zadaniowy. Jak pamiętacie Państwo to nie był budżet marzeń ani PO, ani oczekiwań SLD, a mimo to – pamiętacie Państwo sytuację z uchwalania budżetu – SLD zagryzając zęby poparł ten budżet. Dzisiaj oceniając ten budżet nie chcę oceniać go w kontekście awantur, w kontekście złego nadzoru o tyle, o ile nie przekłada się to na finanse, ale tutaj te przykłady u moich przedmówców padały i tak naprawdę patrząc sucho na te wskaźniki i na ten dział 600, który ładnie wygląda w budżecie, czyli *transport* i w kolejności priorytetów – 921 kultura, mimo mniejszej kwoty patrzymy na realizację – i w kontekście działu 850, 851, 852, a więc ochrona zdrowia, polityka społeczna i pozostałe zadania z polityki społecznej, to na tyle, na ile było stać ten region, tak ten budżet wykonał. I oczywiście oczekiwania są większe i tu możemy się spierać bardzo długo i podając przykłady na tak i przykłady na nie. Jak powinniśmy się dziś zachować ? Na pewno odpowiedzialnie. Pytanie tylko co rozumiemy pod słowem *odpowiedzialnie* ? Czy powinniśmy dolać oliwy do ognia patrząc na to co się w przestrzeni publicznej przez ostatnie dni dzieje i mówiąc: *nie zgadzamy się na takie standardy*, czyli udowodniać tezę, że głosujemy politycznie ? Czy też powinniśmy stworzyć warunki do spokoju, a taki deklarowaliśmy przyjmując kształt *porozumienia technicznego*, bo tego nie nazywamy w żadnej mierze i nigdy nie nazwiemy koalicją. Uważam, że powinniśmy się zachować odpowiedzialnie, bo skutkiem nieodpowiedzialnego działania byłaby awantura, która tu w województwie nie sprzyjałaby

realizacji, przynajmniej do końca tej kadencji – a mamy właściwie jej końcówkę, bo zostało nam 4,5 miesiąca – więc pomóc temu Zarządowi w spokoju realizować zadania, czy też nie ? Mój kolega z PiS mówił, że nie patrzmy wąsko, powinniśmy patrzeć szerzej – no więc koledzy i koleżanki z PiS, jeżeli dzisiaj nie poprzecie realizacji tego budżetu, to patrzycie wąsko czy szeroko ? Bo ja uważam, i moi koledzy i koleżanki z klubu, że właśnie patrzeć szerzej to jest stworzenie Zarządowi przez te 4,5 miesiąca końcówki spokoju do dokończenia tych zadań, które się da dokończyć i stworzenia podstaw do zakończenia zadań naszym następcom w następnej kadencji. Uważamy bowiem, że lepiej próbować coś naprawić niż stać z boku i mówić: *nie* ! Tym bardziej, że od grudnia 2013, czyli od chwili kiedy SLD jest w tym *porozumieniu technicznym*, nie zdarzyło się nic takiego co wzbudziłoby więcej wątpliwości niż mamy teraz, stąd też zgodnie z naszą deklaracją, gdzie deklarowaliśmy spokojną pracę na ten ostatni rok i w imię naszej wiarygodności uważamy, że spokój do końca kadencji to jest ta wartość, której przez te ostatnie 4,5 miesiąca powinniśmy hołdować. I w imię tego spokoju i w imię naszej wiarygodności SLD poprze wykonanie budżetu za 2013 rok.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – po wyczerpaniu stanowisk klubów zapraszam do indywidualnych wystąpień ... Pragnę zakomunikować, iż na chwilę obecną na sali jest obecnych 45 radnych...

- **radna Bożena Borys-Szopa** – właściwie to powinnam odnieść się do tego co powiedziała moja poprzedniczka, a więc dyskusja nad tym czy mamy zagwarantować w spokoju 4,5 miesiąca – my jako radni z PiS – czy jednak spróbować coś naprawiać i czy biernie przyglądać się rzeczom, które naprawić niewątpliwie można, a nawet w niektórych obszarach trzeba. Dzisiejsza debata dotycząca udzielenia absolutorium poza wymiarem rozliczenia finansowego *sensu stricto* musi także zawierać ocenę całościową pracy Zarządu. Jest to szczególny rodzaj skwitowania, zwłaszcza, że odbywa w ostatnim roku tej kadencji Sejmiku. Nie sposób więc nie odnieść się do podejmowanych przez Marszałka i cały Zarząd decyzji i działań. Panie Marszałku ! Szanowny Zarządzie ! Czy uważacie Państwo, że zadania, które stały przed wami zrealizowaliście z należytą starannością ? Czy każdy z Państwa we własnym sumieniu jest przekonany o tym, że za nic nie odpowiada ? ... Że brak kompetencji, umiejętności i wiedzy powinien i może być dzisiaj nagrodzony absolutorium za okres kompromitacji naszego województwa ? Do Państwa Radnych z koalicji rządzącej – nie czujecie się Państwo ośmieszeni, ograni, skompromitowani ? Nie wierzę, że z własnej woli dajecie Państwo przyzwolenie na lekceważenie prawa, niekompetencję, niegospodarność, na podejmowanie decyzji w Państwa imieniu sprzecznych z interesami waszych wyborców. Przytoczę kilka ogólnodostępnych i nagłośnionych w całej Polsce

faktów. Na początek wystąpienie NIK dotyczące Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów, w którym m.in. czytamy: *formułując ocenę negatywną twierdza się nieprawidłowości polegające na: akceptowaniu przez Zarząd Województwa wykorzystywania przez spółkę pozycji monopolisty, który narzuca odbiorcom cenę za wodę, akceptowaniu przez Zarząd Województwa prowadzenia przez spółkę działalności w sferze użyteczności publicznej na zasadach komercyjnych oraz prowadzenia przez nią działalności komercyjnej, braku kontroli przestrzegania ograniczeń wynikających z przepisów prawa przez osoby powołane do organów spółki – dodam, 3 spośród 11 osób będących członkami rady nadzorczej GPW S.A. zasiadało równocześnie w radach nadzorczych innych spółek z udziałem większościowym lub całkowitym jednostek samorządu ... W latach 2010-2013 Zarząd Województwa nie dokonywał oraz nie upoważniał do dokonywania corocznych kontroli przestrzegania ograniczeń wynikających z odrębnych przepisów prawa przez osoby powołane do organów spółki.* To jeden z wielu przykładów na pełne ręce roboty NIK, CBA, prokuratury i innych organów. Następny to osławiony medialnie *Stadion Śląski*, o przebudowie którego dyrektor katowickiej delegatury NIK powiedział: *niektóre z tych decyzji, gdyby człowiek podejmujący je miał decydować o wydatkowaniu swoich pieniędzy, z pewnością nie zostałyby podjęte.* *Stadion Śląski* to studnia bez dna jeśli chodzi o przykłady nieudolności, kompromitacji rządzących naszym województwem, np. Pan Marszałek Chęciński organizował już na nim mistrzostwa Europy i świata w lekkoatletyce, zapomniał tylko sprawdzić czy przypadkiem gospodarzami tych imprez nie jest już ktoś inny. Panie Marszałku ! W gronie 1200 zatrudnionych w Urzędzie Marszałkowskim ludzi, zapewniam Pana, że są specjaliści, którzy zwróciliby Panu na to uwagę, a tak musiał Panu zwracać na to uwagę dziennikarz. Śmiem wątpić czy w latach 2018 i 2019, bo w takich latach miały się te mistrzostwa odbywać, jakakolwiek impreza sportowa o wymiarze międzynarodowym będzie mogła odbyć się na naszym *Stadionie*, chyba, że olimpiada dla przedszkolaków na kolejny *dzień dziecka*. Oczywiście pod rządami PO w naszym województwie powstają także piękne i niewątpliwie pożyteczne obiekty, które niestety dzielają los *Stadionu* w zakresie ciągłych zmian terminów ich otwarcia. Mam tu na myśli wspomniane już nowe Muzeum Śląskie, które ma zacząć służyć społeczeństwu być może dopiero w przyszłym roku, co jednak nie przeszkodziło w służeniu PO, która parę tygodni temu zorganizowała właśnie tam swoją konwencję wyborczą. Inny przykład – sprawa, o której mówi się w całej Polsce to słynne *Koleje Śląskie* i powołanie spółki *Inteko*, która miała je wprowadzić na zupełnie inny tor. W efekcie słyszymy o dziesiątkach mln złotych, które wyparowały, o taborze, którego nie ma i dokumentach, które zaginęły. Z pewnością Zarząd Województwa nie korzysta z tej komunikacji, bo inaczej wiedzielibyście Państwo że nowy rozkład jazdy będący elementem tak dumnie ogłoszonego

programu naprawczego sprawdza się tak, że często pasażerowie kilkudziesięciokilometrowe odległości pokonują na stojąco, ściśnięci jak przysłowiowe sardynki, pod warunkiem że w ogóle uda im się wsiąść do pociągu. Zachęcam Państwa do takiej podróży, ja niedawno ją odbyłam, na trasie np. Katowice – Pszczyna, Pszczyna – Katowice. Nie znajduję tematu, ani sfery działalności władz naszego województwa, za które mogłabym powiedzieć: *dziękuję, fajnie, udało się*. Do wymienionych wyżej nieprawidłowości należy dodać niepotykaną wcześniej emigrację mieszkańców naszego regionu, rosnące bezrobocie, zarówno wśród tych młodych, jak i tych po pięćdziesiątce, zrujnowaną służbę zdrowia, która jeszcze nie tak dawno była przedmiotem naszej dumy, niespotykane nigdy wcześniej zadłużenie naszego województwa, brak perspektyw dla młodych ludzi, dziesiątki postępowań prokuratorskich, zatrzymania przez CBA. To właśnie krajobraz naszej małej ojczyzny po rządach ludzi, którym wy Państwo Radni z koalicji powierzyliście wasze zaufanie. Czy słusznie? Na to pytanie każdy z Państwa musi odpowiedzieć sobie sam przed głosowaniem nad absolutorium. Chcę wierzyć, że uczynicie to rzetelnie i uczciwie, nie ulegniecie naciskowi tzw. dyscypliny partyjnej, bo to przecież właśnie Państwo, a nie członkowie Zarządu, którzy przecież nie są radnymi, będziecie odpowiadać przed swoimi wyborcami za to co pozostawi po sobie ten Zarząd.

- **radny Michał Wójcik** – na początek odniosę się do tego co powiedziała tutaj jedna z moich przedmówczyń z SLD, która powiedziała, o ile dobrze cytuję, że każdy odpowiedzialny powinien głosować za absolutorium ... mniej więcej ... wnioskuję, że Pani i SLD będziecie głosowali za tym absolutorium. Jeżeli nie zacytowałem dokładnie to przepraszam. Ja powiem wprost – każdy odpowiedzialny radny powinien głosować przeciwko, Panie Marszałku ! Dziś rano obudziłem się, przeczytałem jedną z gazet i muszę powiedzieć, że już mnie Pan w dobry humor wprowadził na cały tydzień, bo mniej więcej cytuję: *budżet mamy tak dobry, że mucha nie siada*. Pewnie ! Bo się boi tego budżetu. Jest beznadziejny moim zdaniem. Pomimo tych dobrych opinii zarówno Komisji Rewizyjnej, jak i Regionalnej Izby Obrachunkowej spróbuję bardzo dokładnie przyjrzeć się temu dokumentowi – 700 stron, poświęciłem na to całą niedzielę, dlatego żeby nikt nie zarzucił mi, że tylko od strony politycznej analizuję Państwa działalność, bo chodzi o to żeby bardzo dokładnie od strony finansowej przejrzeć to co się działo w budżecie Województwa Śląskiego. Zacznę od rzeczy, którą tu już dotknął Pan Piotr Czarnynoga. Jak to się stało Panie Marszałku, że planowaliśmy jeżeli chodzi o dochody nieco ponad 2 mld i jak to się stało, że ostatecznie dochód wykonany to jest niecałe 1,6 mld. Jaka jest różnica ? 21 % ! Państwo podajecie w tym dokumencie, że różnica między dochodami planowanymi a zrealizowanymi to jest 8 %. Tak naprawdę jest 21 %. W zakresie dotyczącym wydatków planowaliśmy 2,2 mld, a ile było ? 1,7 mld. Różnicę, którą Państwo podajecie to jest 14 %, a w

rzeczywistości 24 %. Jak należy oceniać budżet ? Między innymi od strony sprawdzenia rozbieżności między tym co jest planowane, a tym co jest w rzeczywistości i to nie między ostatnim planowaniem, a między pierwszym planowaniem. Jak Pan Marszałek wytłumaczy to ? Czy ten dokument nam to wyjaśnia ? Zdawkowo ! Pan Marszałek nam przedstawiał tabelki. Ja myślałem, że Pan się konkretnie do działów odniesie, natomiast Pan się odnosił generalnie do porównywania z innymi regionami, a co ciekawe, najważniejszej tabelki Pan nie przedstawił – tabelki dotyczącej deficytu i nadwyżki, żeby wszystkie 16 regionów pokazać i jak wygląda na tym tle Województwo Śląskie. Chciałbym zapytać związku z tym – bo tak regionalne izby obrachunkowe oceniają budżety generalnie rzecz biorąc pochylając się nad nimi – jak realistyczne jest planowanie Państwa, skoro różnica jest prawie 1/5 albo 1/4 – jak to się dzieje ? Zaraz Panu pokażę jak planowaliście i co zrobiliście ostatecznie. Deficyt miał wynosić 223 mln zł, ostatecznie wynosi 112 mln zł i to jest pozytywne, że mniej. O tym deficycie niewiele w dokumencie mówicie. Tu chcę powiedzieć, że warto żeby wszyscy radni dowiedzieli się, że Województwo Śląskie ma jeden z najgorszych budżetów – gorszy ma tylko Województwo Wielkopolskie, ma wyższy deficyt. Pan Marszałek może to oczywiście za chwilę zakwestionować, ale czy prawdą jest Panie Marszałku, że 8 regionów w Polsce ma nadwyżkę, a nie deficyt ? W 2011 roku żaden region w Polsce nie miał nadwyżki. W 2012 roku 2 regiony, a w tej chwili 8. Pytanie gdzie się znajduje Województwo Śląskie ? Pan Marszałek niestety, przy całej sympatii do Pana, stał się osobą wpisująca się w tych marszałków, którzy Pana poprzedzali. Stał się Pan *deficytowym Marszałkiem* ! Państwo nie dbacie o to co będzie w przyszłych latach. A co będzie to pokażę, bo akurat z tego dokumentu to wynika. Dlaczego Panie Marszałku nie możemy być takim regionem jak chociażby Dolnośląskie ? 34 mln nadwyżki. Wiecie Państwo kiedy ostatni raz była nadwyżka w tym regionie ? W czasach Pana Michała Czarskiego i na miejscu Pani Przewodniczącej klubu SLD raczej o tym bym mówił i z tego powodu nie dawałbym absolutorium chociażby, bo w czasach Michała Czarskiego – wówczas też byłem radnym Sejmiku Województwa Śląskiego – wypracowaliśmy nadwyżkę. A potem już tylko w dół, a od 2009 to już setki milionów kredytów. Taka jest prawda ! Ile razy zmieniliście budżet w ciągu roku ? 12 razy ! Przesuwaliście pomiędzy działami – tak naprawdę budżet był 74 razy zmieniany – nie z waszej winy oczywiście, patrzy na mnie Pani Skarbnik – ja akurat uważam, że Pani jest tą silną stroną tego wszystkiego. Nie boję się tego powiedzieć. Tu jest zarzut kierowany do polityków, bo to politycy decydują jakie będą wydatki, jakie będą dochody tak naprawdę, a Pani od strony technicznej robi to jak zwykle od kilku kadencji bardzo dobrze, niezależnie od tego który marszałek zasiada na tym stanowisku. Spójrzmy na to co się stało w inwestycjach w infrastrukturze drogowej. Wykonanie – planowane wydatki 54 %, a ostatecznie 46 % – 292 mln zł różnicy. Ktoś

powie: *wspaniale, tyle zaoszczędziliśmy*, a ja się zapytam jak szacowaliście w takim razie ? Poprzesuwaliście te pieniądze, prawda ? Można to zrobić ! Można, czy nie można ? Pan Marszałek będzie odpowiadał – to taki *deal* mały budżetowy. Takie słowo popularne w ostatnich dniach, może nie *deal*, taki ruch. Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące podatków – Pan Marszałek na Komisji Budżetu ostatnio przekonywał nas, w tym i mnie, że w najbliższych latach trzeba będzie kolejne inwestycje sfinansować, potrzebujemy na to kilkanaście mln zł, a więc prawdopodobnie te pieniądze znajdziemy w CIT. Należy się odnosić do tego z ogromnym dystansem. Najlepiej pokazuje to ten budżet Panie Marszałku ! W jakiej wysokości podatki zaplanowane zostały wykonane ? Pan Marszałek wie, ale jeżeli nie, to przypomnę – 87 %. Z dystansem trzeba się do tego odnosić. Jaka jest przejrzystość tego dokumentu ? Przykłady – strona 40, 41 – skoro mowa jest o *Regionalnej Strategii Innowacji*, to ja się pytam dlaczego Państwo nie wymieniacie konkretnie 5 partnerów, którzy dostali 1,5 mln zł. Co szkodziło żeby w tym dokumencie tych partnerów wymienić ? Możecie to przecież zrobić Państwo. Nie robicie. Na stronie 41 – projekt *Design Silesia* – 1,6 mln dla 5 partnerów, też nie wymienieni. Strona 41 – projekt *DoktoRIS* – 0,5 mln prawie jakiś partner dostał. Dlaczego nie możemy dostać informacji kto konkretnie dostał ? Kwestia różnicy między planami a wydatkami. Prace geodezyjne – przykład – ponieważ siedziałem nad tym, ale znudziło mi się to po kilku działach, kiedy stwierdziłem, że nie ma to sensu żeby Państwa zanudzał tym, ale przykładowo strona 53 – prace geodezyjne i kartograficzne – 66 % planu. Obsługa długu – tu jest pytanie do Pana Marszałka dokładnie, bo mam pewną wątpliwość – nie byłem na tej komisji, gdzie informacja była podawana, ale chciałbym się dowiedzieć dokładnie dlaczego 16 mln wykonano, czyli 39 %, a nie 42 mln tak naprawdę. Tutaj mam wątpliwość – po prostu nie wiem dlaczego taki rodzaj wykonania jest. Kwestia lokowania na kontach bankowych – strona 123 – wykonanie 56 %, miało być 7 mln, było 4. Pytam się dlaczego ? Myślałem, że się dowiem tutaj ... Pani Skarbnik ? Myślałem, że Pan Marszałek mi to wyjaśni. Pani doskonale wie, że to jest rozbieżność duża i ja chciałem się dowiedzieć i dlatego pytam w tej chwili. Zadłużenie – strona 366 – 14 kredytów, o tym mówił radny Piotr Czarnynoga, setki milionów zł od 2009 roku. Zadłużenie to dziś już ponad 550 mln zł. Kogo to zadłużenie będzie obciążało w następnych latach ? Znajdujemy to na stronie 370 – kolejnych marszałków, kolejne zarządy. Wtedy już nie będzie rządziła PO prawdopodobnie i PSL, bo rządzą od lat, tylko będzie rządził już ktoś inny. Państwo poprzesuwaliście to wszystko. A dlaczego tak wnioskuję ? Wystarczy zobaczyć wskaźnik zadłużenia – dziś 6 % i 32 %, czyli indywidualny wskaźnik roczny, którego nie można przekroczyć, czyli 15 % i wskaźnik zadłużenia 60 % dziś wygląda nienajgorzej. Pan to dzisiaj pokazywał. Ale już 2015 to jest 10 % i 46 %, 2016 – 15 % i 46 %. Oczywiście to wszystko i tak należy brać z przymrużeniem oka, bo jest np. art. 61 ustawy

o działalności leczniczej – patrzę dzisiaj na przedstawicieli związków zawodowych i chcę zapytać Pana Marszałka jeżeli wam kiedykolwiek, nie daj Boże, przyjdzie do głowy pomysł żeby likwidować spzoz-y, to zgodnie z art. 61 to obciąży tak naprawdę samorząd, więc w tym momencie w ogóle wszystkie progi poprzekraczacie. I taka jest brutalna prawda. Na koniec chcę powiedzieć co zapamiętałem dobrze z wystąpienia Pana Marszałka: *jesteśmy najtańszym urzędem marszałkowskim* – bardzo dobrze zakodowałem to – tak jak i Pański poprzednik. Ja powiem szczerze żebym tego nie mówił. To nie jest powód do dumy, to raczej powód do pewnej refleksji, bo tani urząd to przede wszystkim niskie wynagrodzenia ! A ja to mówię Panu dlatego, ponieważ do mnie w czasie kiedy marszałkiem był tutaj Pan Matusiewicz podchodzili pracownicy i mówili, że tak naprawdę oszczędza się na nich. I taka jest brutalna prawda. To nie są także inne rzeczy, to są przede wszystkim, jako główny składnik, te wynagrodzenia. I na koniec kwestia polityczna. Pani Radna Bożena Borys-Szopa dużo już na ten temat mówiła. To jest ostatnia nasza sesja, kiedy możemy w jakimś sensie podsumować, także od strony politycznej, tą czteroletnią kadencję, nie tylko te ostatnie miesiące – straconą kadencję dla województwa śląskiego. Kadencję pełną chaosu, zawirowań, zmian marszałków, nieudzielenia absolutorium, bo mieliśmy to w 2011 roku, kadencję, która charakteryzuje się *Stadionem Śląskim*, niedokończonym – tu także oszczędności są. Tak, Panie Marszałku ! Tyle razy Pan obiecywał – trzeba być wiarygodnym także w polityce ...[koniec kasety 1 b]... jeszcze lepsza, a gdybyście w ogóle zlikwidowali to byłoby naprawdę dobrze. Muzeum Śląskie – kilkaset milionów zł inwestycja – z przerażeniem dowiedziałem się na komisji, aczkolwiek już takie podejrzenia wcześniej miałem, że będziemy mieli problem, tzn. kolejne zarządy, z utrzymaniem Muzeum Śląskiego. Nikt nie pomyślał, że nie ma nawet eksponatów żeby wystawiać na takiej powierzchni. Pan Marszałek wie o tym – nie wszystko Pana obciąża, w żadnym razie, ale taka jest prawda ! To jest rachunek za ostatnie lata – fatalne lata ! Służba zdrowia – tu właściwie powinienem przemilczeć – Państwo doskonale wiecie, związki zawodowe, bez przerwy problemy. No i nasze perełki, czyli GPW, gdzie się ostatnio dowiedziałem o jakiejś dywidendzie, która miała być wypłacona – myślałem, że coś nie tak ze mną, ale już mi jeden z radnych wyjaśnił, że to nie chodzi o dywidendę, tylko o obniżenie o jedną złotówkę wartości, czyli my tak naprawdę trochę taką inżynierię uprawiamy. Prawda jest taka, że jest wielki problem i to jest również problem dotyczący Sejmiku. To nie jest tak, że spółka gdzieś jest tam z boku. To jest nasza spółka tak naprawdę. No i kolejna perełka – *Park Śląski*. Panie Marszałku ! Nie będę dzisiaj głosował za absolutorium dla Zarządu. Może Pan oczywiście odnieść się do tego, zwłaszcza interesuje mnie to dlaczego to planowanie nie jest realistyczne i mówię to w imieniu *Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobro*.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – miałbym prośbę do kolejnych dyskutujących radnych by starali się jednak w ciągu 10 minut zamknąć swe wystąpienie.

- **radna Barbara Dziuk** – wsłuchiwałam się w każdą wypowiedź moich przedmówców, jak również i Pana Marszałka i wczytując się z kolei w dokumentację budżetową podsumowującą [rok] 2013 ogarnia mnie przerażenie, bo jedną rzecz, którą tutaj można stwierdzić, to my planujemy wydatki, ale wydaje się, że czasem mamy tu do czynienia z wirtualną księgowością. Mnie zawsze uczono i na Śląsku jest takie powiedzenie, że *lepszy wróbel w garści, niż skowronek na dachu*. Szanowni Państwo ! Niestety, ale jeżeli finanse tak wyglądają jak są tutaj relacjonowane przez radnych, aczkolwiek Pan Marszałek ma całkiem odmienne zdanie, to nie można się zgadzać na to, aby dawać przyzwolenie na złe wydatkowanie pieniędzy publicznych. Ja się odniosę do Muzeum Śląskiego, tak szeroko ostatnio omawianego. Zbulwersowała mnie informacja na temat wprowadzenia do tego muzeum podczas *nocy muzeum* dzieci, gdzie obiekt najprawdopodobniej nie ma pozwolenia *p-poz.*, jak również tutaj chciano zrobić pozytywny wizerunek przez posadzenie dębu przy Muzeum Śląskim przez Pana Prezydenta RP. A ja mam takie pytanie – pierwsze o bezpieczeństwo, a drugie kto za to zapłacił ? Pięknie wszystkich witamy, podejmujemy, ale niestety tu w tej kwestii to Województwo Śląskie ponosi koszty. Jeżeli jest inaczej to proszę o informację. Park rozrywki – również beczka bez dna, można by powiedzieć. Byłam świadkiem, bo uczestniczyłam w pięknym jubileuszu *obywatel-senior*, ale problem polegał na tym, że restauracja *Kapelusz*, bardzo znana z różnych imprez, *pękła* i też wyszło na to, że niestety ten obiekt nie jest właściwie nadzorowany – to są koszty, to jest nasze wydatkowanie pieniędzy. Ze szpitalami to wiadomo, nie ma się nad czym rozczulać, jest fatalnie zarządzany ten resort i do tego całego wianuska my dokładamy nie patrząc na ludzi, nie patrząc na wysoko wykwalifikowany personel, a w niejednym przypadku nie szanowany pod względem finansowym. Co z przekształceniami naszych obiektów zdrowotnych ? Już kilkakrotnie zwracałam uwagę na spółki, które są niedochodowe, wręcz przynoszą ujemny wskaźnik, a nie dostałam jeszcze odpowiedzi dlaczego tak jest, nie zmieniono zarządu. Województwo zgadza się z takim zarządzaniem spółek, nie ma analizy i my mamy dzisiaj podjąć decyzję za przyjęciem budżetu [sprawozdania]. To jest jakiś absurd. Jedyne co dobre w tej kadencji, to udało się zrealizować przebieg kolei z Katowic do Pyrzowic po ciężkiej batalii czteroletniej, formalno-prawnej, gdzie udowodniono ekonomię oraz przepisy formalno-prawne dotyczące ochrony środowiska, ale niestety zarówno projekt, jak i całe procedowanie w pewnym sensie poniosło koszty Województwo Śląskie. Jedno jest dobre, że przebieg jest we właściwym kierunku zrobiony. Panie Marszałku ! Warto zawsze zadawać sobie pytania i

warto pytać zawsze ekspertów w każdej dziedzinie gdzie ponosimy finansowe obciążenia, bo to każdy z nas płaci. Nie można marnować publicznych pieniędzy. Ja bym sobie życzyła i tak zawsze mnie uczono, że *śląskie-najlepsze*, a w myśl analizy budżetu i tego co się dzieje w województwie śląskim i tego co czytamy w mediach, to niestety mam nieodparte wrażenie, że firmujemy tzw. *śląskie ersatze*.

- **radny Jan Kawulok** – dzisiaj omawiamy wykonanie budżetu, tutaj Pan Marszałek wspomniał, że taką istotną częścią tej sfery życia publicznego jest ochrona zdrowia i w tym akurat działo, ponieważ pracuję w Komisji Zdrowia, chciałbym się jak gdyby do tego odnieść. Gwoli przypomnienia – wiem, że to wszystko było w materiałach, ale pewne liczby warto przypomnieć. Na ochronę zdrowia w roku 2013 planowaliśmy wydać 89,9 mln zł, dokonaliśmy zmiany planu i ostatecznie plan był na kwotę 121,9 mln. Niestety wykonanie było już o wiele gorsze, bo mamy 109,1 mln, czyli na poziomie 89 %. I tutaj mój przedmówca wspomniał o tych problemach – 12 mln niewykonania planu w tym jakże ważnym obszarze jest na pewno problemem, z tego część oddana do budżetu państwa. W tym momencie trzeba jeszcze dodać to, że oprócz tych 12 mln, których nie udało nam się wykonać, 200 mln oddał jeszcze NFZ i pytanie czy to nie jest przyczyną tej sytuacji, o której tu niektórzy powiedzieli wprost, że nawet nie warto o tym mówić. Ja uważam, że warto o tym mówić. To jest strona wydatków, ale pytanie jest dalsze na co te środki były wydawane ? Powiem kilka takich przykładów: szpital w Bielsku-Białej – 2,5 mln, szpital w Częstochowie – 1,3 mln, szpital w Sosnowcu – 18 mln. Mówię to nie dlatego żeby powiedzieć, że Sosnowiec ma dużo więcej niż pozostali, bo to jest też placówka bardzo potrzebna, ale mówię to w kontekście następnej pozycji – bo to jest jedyna pozycja w budżecie, gdzie zwiększyliśmy plan o 2000 %, o tyle zwiększyliśmy planowane wydatki na leczenie ambulatoryjne w województwie śląskim. Planowaliśmy 1 mln zł, a wydaliśmy 20,3 mln zł. Oczywiście było to poprzedzone odpowiednią uchwałą, czyli formalnie na koniec roku mamy 100 % do 100, ale jakby nie było zmiany uchwały to przekroczenie byłoby dwudziestokrotne i co dziwne chyba jesteśmy jedynym Województwem, które tak hojnie wspomaga leczenie ambulatoryjne, które w większości albo jest prywatne, albo jest w rękach samorządu niższego szczebla. Wszystko to poszło na jedną placówkę, przychodnię w Tychach. Mówiłem o tym przy zmianie odpowiedniej uchwały – czyli 20 mln wydaliśmy na poradnie. To jest zdecydowanie więcej niż na najbogatszy, największy szpital w Sosnowcu. I dlaczego wydaliśmy ? Pokryliśmy stratę. Żadne inwestycje, tylko straty, czyli pokrycie złego zarządzania w tych jednostkach i złych decyzji w tej sprawie. Mówiliśmy tu wielokrotnie na temat problemów, spółka *Megrez*, itd. I teraz pytanie dalsze – co by się stało jakbyśmy tych 20 mln zainwestowali w nasze szpitale, ja je nazywam *szpitalami strategicznymi umieszczonymi w sieci*, o której tyle razy

nasz klub mówił. Czy te pieniądze by się nie zwróciły potrójnie, poczwórnie ? Przecież dzisiaj już wiemy, po dwóch komisjach, że w wielu szpitalach utraciliśmy kontrakt, ponieważ brakowało nam pojedynczego urzędnika. My za te 20 mln mogliśmy większość naszych jednostek doposażyć tak, aby one dzisiaj wygrywały kontrakty w NFZ. 20 % z budżetu służby zdrowia w zeszłym roku poszło na pokrycie straty. Pytanie jest takie: czy jeśli tych spółek będzie więcej czy będzie sytuacja, że 100 % pójdzie na pokrywanie strat ? To jest sytuacja dramatyczna. Czy będzie jakikolwiek manewr ? Tutaj Pani Radna mówiła o zaciskaniu zębów. My też zaciskamy zęby, może mniej. Złożyliśmy propozycję rozwiązania problemu na Komisji Zdrowia, powołania sieci szpitali, wspólnego zespołu w tym celu. Nic z tego nie udało się zrobić. Zainwestowane 100 mln zł – i teraz trzeba postawić te pytania najważniejsze przy tego typu dyskusji – czy te środki były wystarczające na ochronę zdrowia ? Nie będę atakował Zarządu i powiem: każdy zarząd ma problem, ponieważ jest wiele priorytetów. Ale pytanie drugie: czy były wykorzystywane właściwie. Tu już odpowiem: nie ! Czy były wydawane z pewną strategią, czy mieliśmy założenia, że inwestujemy tylko w te szpitale, które mają największe szanse, są najbardziej potrzebne ? Też odpowiadam: nie ! I temat, który większość powie: nie ma związku z nami – oddanie tych 200 mln do przez Oddział Śląski NFZ. Mamy naszego przedstawiciela w radzie funduszu. Czy on zgłaszał problem ? Przecież on dostaje co miesiąc informacje o realizacji planu. Czy on przekazywał te informacje Przewodniczącemu, Zarządowi, że grozi nam tego typu działanie, że możemy 200 mln stracić. Czy jeżeli on tego nie zgłaszał, to dlaczego tego nie zgłaszał ? Jeżeli on to zgłaszał, a Zarząd nic z tym nie zrobił, to dlaczego ? 200 mln zł utracone plus nasze 100 to byłoby razem 300 mln. Do tego jeszcze właściwe ich ukierunkowanie, to można by faktycznie z tą służbą zdrowia coś właściwego zrobić. Panie Marszałku ! Na pewno nasz żal jako klubu, ale też jako Komisji Zdrowia, jest jeden, że akurat w tym obszarze przyjęto zasadę nieomyślności rządzących i to jest niestety błąd, bo nawet ta opozycja czasami może coś konstruktywnego podpowiedzieć.

- **radny Wiesław Wójcik** – chciałbym krótko się odnieść do wystąpienia Pana Marszałka, ale też krótko zauważyć – właściwie to wszyscy chyba zauważyli – że nastrój z tych wystąpień jest dosyć negatywny, można wpaść w taki przygnębiający nastrój, że właściwie perspektywy dla województwa są raczej marne. Jedna uwaga w tym kontekście mi się nasuwa, że właściwie te pozostałe wystąpienia po wystąpieniu Pana Marszałka są tylko uzupełnieniami – czy to są wystąpienia za absolutorium, czy przeciwko, to właściwie one i tak są potwierdzeniem wystąpienia Pana Marszałka. Dlaczego ? Ponieważ najbardziej negatywne odczucie odniosłem po wystąpieniu Pana Marszałka. spadające dochody, szczególnie jeśli chodzi o dochody od osób prawnych – czyli struktura dochodów zaczyna się negatywnie kształtować, coraz większe

obciążenie dla obywateli, a coraz mniejsze dochody wynikające z ożywienia gospodarczego. Tutaj jest taka negatywna tendencja. Parę jeszcze innych rzeczy. Ja nie chciałbym tego wszystkiego analizować, te rzeczy były tutaj w wystąpieniach i nie chciałbym tego negatywnego nastroju potwierdzać, ale pojawia się u mnie taka niejasność i w wystąpieniu Pana Marszałka i właśnie po wystąpieniu pewnych osób, które prezentują te ważne przedsięwzięcia. Chodzi o niejasność w polityce, która jest prowadzona, w polityce Województwa. Prosta rzecz – kwestia Muzeum Śląskiego – króciutko tylko. Przedstawia Zarząd plany wobec muzeum na komisjach, plany otwarcia itd. One są piękne, wspaniałe, chciałoby się żeby tak było, natomiast Pan Dyrektor te plany jakby torpeduje, w tym sensie, że pokazuje, że to jest wszystko nierealne. To co Zarząd planuje jest nierealne z powodu pewnych uchybień, które miały miejsce wcześniej, jakichś tam wad budowlanych. Tych przeszkód jest tyle, że jak słucham tych wystąpień to robi się słabo i właściwie co tu zrobić ? Natomiast Zarząd za chwilę pociesza, pokazuje, że wszystko jest w porządku. Ta niejasność jest troszkę powiedziałbym paralizująca, no bo wszystko jest tak dobrze, że nic nie można zrobić, więc w tym zakresie mam daleko idącą niejasność i tego się boję. Chciałbym jednak żeby to muzeum było taką siłą napędową. Muzeum od historii idąc to jest *dom muz*, miejsce, gdzie nauki, sztuki rzeczywiście mają swe źródło i to współdziałanie z ośrodkami naukowymi, kulturalnymi, oświatowymi powinno tutaj być szczególnie aktywne. I tutaj też w tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę, że mam wrażenie, że brak jest polityki jeżeli chodzi o uczestnictwo w tej polityce centralnej, państwowej, ogólnej, ponieważ pewne kwestie się przesuwają, pewne decyzje zapadają w górze, gdzieś tam w Warszawie, a my tylko możemy to powtarzać i realizować. Tak, jeżeli prawo jakieś zapadło trzeba je realizować, ale musimy też brać aktywny udział w kształtowaniu tego prawa. I jedna może prosta rzecz, nie wchodząc w szczegóły – kwestia likwidacji kolegiów. Decyzja zapadła oczywiście odgórnie, ale w jakiś sposób w tych decyzjach, w tej polityce oświatowo-naukowej Województwo powinno brać udział i jakoś tą niszę, tą pustkę, która się pojawia w tym momencie, wypełnić, bo upadek tego typu instytucji rodzi jednak pewnego rodzaju pustkę. To jest jeden z przykładów. Nie jest to może jako rzecz może najważniejsza, bo tych ważnych rzeczy jak słyszeliśmy jest bardzo wiele, ale jednak.

- **radny Czesław Sobierajski** – dlaczego teraz ? Bo byłem przekonany, że są dwie uchwały to i dwie debaty niejako...
- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – ...najmocniej przepraszam ! Punkt porządku obrad jest wyłuszczoney...
- **radny Czesław Sobierajski** – ...dlatego zabrałem głos przy absolutorium w imieniu klubu tak naprawdę. Szanowni Państwo ! Rozpocznę nietypowo, jako,

że czasy też mamy nietypowe: *Panie Wołodyjowski ! Larum grają, a ty ?* Henryk Sienkiewicz pisał archaizowaną polszczyznę tak barwnie, że zawładnął wyobraźnią historyczną kilku pokoleń i zdobył dla naszej literatury pierwszego *Nobla*. Jego imiennik, prawnuk zasłynął frazą, nie będę cytował jaką oraz dociekaniem – też nie będę cytował, bo są niegodne cytowania na tej sali. Oto jak elita III RP aktualizuje swoje kulturowe dziedzictwo. I jeszcze jeden krótki cytat, a potem przejdę do meritum. Na tydzień przed opublikowaniem żenujących taśm wnikliwie opisał ten fenomen Jan Polkowski, jeden z najlepszych polskich poetów współczesnych. Na łamach tygodnika *W sieci* ogłosił przejmujący lament nad stanem mowy ojczyściej: *władze ucząc lekceważenia polskiej literatury i historii budują nieufność do trójcy matka – język – ojczyzna. Lekceważenie rozsiewa w języku dysonans i taki dystans, sieroctwo, wyobcowanie ze świata. Język, któremu amputowano pamięć kultury albo wszczepiono pogardliwie podrobioną przez aktywistów pełniących obowiązki Polaków brzmi jak dziurawy bęben, zabija miłą relację i uczy bezpłodnej obojętności. To obcy język polski. Obcy język polski wyalienowanej elity, która nie poczuwa się do żadnych obowiązków wobec własnej wspólnoty, która głoszone poglądy i sympatie polityczne traktuje niczym karnawałowe kostiumy przybrane na czas wyborczej maskarady, aby przepchnąć się do najobficiej zaopatrzonego bufetu.* Zacytowałem to i zastanawiałem się czy to tylko dotyczy góry, PO rządzącej, kiedy Tusk mówi: *a benzyna może kosztować 6, a potem może i 7 – bez znaczenia, tak ?* Czy tylko to dotyczy góry, czy też może i naszego województwa. Mam moralne prawo powiedzieć, bo mówiłem wielokrotnie z tej mównicy, że przyjdzie czas kiedy [...?] poszczególne decyzje personalne w zarządach, w spółkach, że będziemy o nich mówić *J.P.*, bo nie będziemy mówić całym nazwiskiem. I taki czas przyszedł. Czy to był przypadek, czy to musiało się stać, czy też po prostu gdzie Zarząd ? Media piszą, że Marszałek Województwa Śląskiego złożył zawiadomienie do prokuratury na *Koleje Śląskie*, itd., ale już nikt nie pamięta, że na tydzień wcześniej ja złożyłem zawiadomienie – ja, dokładnie ! I nie wiem – być może Marszałka było uzupełnieniem, niemniej to są 2 zawiadomienia. Mówię dlatego, że wskazywałem wielokrotnie wtedy przykład *Kolei Śląskich* – pytam gdzie były rady nadzorcze i gdzie walne zgromadzenie ? Przecież to nie jest tak, że zarząd może robić co chce, decyzje podejmować jakie i ile chce. Powołali spółkę-córkę *Inteko* – pięknie – tylko że ta *córeczka* się tak rozhulała, że właściwie jednoosobowy zarząd tak naprawdę bez kontroli jakiegokolwiek podejmował decyzje niesamowite, które kosztują nas dzisiaj, do dzisiaj nie wiemy ile – minimum 30 mln, z kasy publicznej oczywiście, i tzw. rolowania, o których mówiłem szczegółowo, środków przez GPW. To było rolowanie i jest, ale społeczeństwa województwa śląskiego, bo to my zapłacimy, to nasze pieniądze. Ani nie ma taboru nadal w *Kolejach Śląskich*, nawet te co stoją nadal nie mają dopuszczenia. Nie wiemy czy są tego właściciela, czy innego. *Sigma-Tabor*, która razem z *Inteko* w imieniu

kogo – przecież nie w naszym – robiła co chciała. Ten przykład podaję, nie wiem co będzie dalej. Nie może tak być, że tylko odpowiada zarząd *Kolei Śląskich*, zarząd GPW czy innej spółki. Ostatecznie jest walne zgromadzenie, w którym jest Zarząd czyli Marszałek. To nie może być tak, że prezes *Inteko*, kiedy stracił funkcję ? Gdy *Koleje Śląskie* odzyskały parytet kontrolny w sierpniu 2013 roku, a więc po 7 miesiącach urzędowania już Pana Marszałka. Ja wiem, problemy takie, czy inne, ale 7 miesięcy grał na nosie wszystkim i odszedł całkiem dobrze uposażony i jeszcze łaskawie się zgodził że ma odejść. To są rzeczy niebywałe, ale jak się robi w statutach takie, a nie inne rzeczy, a potem jeszcze cesje na samorząd, czyli na nas przerzucony, nawet Marszałek nie wie i dowiaduje się później, że ostatecznie to my jako samorząd województwa płacimy za wszystko zgodnie z prawem. Mówię to dlatego żeby szczególnie się nad tym pochylić, że to również należy do tego sprawozdania, to również jest elementem tego w sumie. GPW – spółka, w której w 2012 roku zmieniono statut, wykreślono *non profit*. A jak nie *non profit*, to zaczęły się te harce, które [...] dzisiaj. To są decyzje tego właśnie skreślenia. Obniżenie kapitału żeby pieniądze wyciągnąć na *Koleje Śląskie* i inne rzeczy. Straty GPW na grudzień 2013 roku są około 160 mln – strata bilansowa, ja wiem, ale w jakie inwestowano toksyczne fundusze, już nie mówiąc o tym rolowaniu 20 mln obligacji *Inteko*, czy też kredyt, który został podżyrowany w banku przez przypadek w Wołominie – też to dziwne akurat miejsce, ale tak się akurat stało. *Stadion Śląski* – tylko jedno zdanie, bo tu nie ma sensu. Jak się mówi o tych słupkach, to podniesiono koszty aż o około 300 mln w ciągu tego okresu. Wyjściowe miały być 300, a w ciągu tego okresu podniesiono około 300, czyli dodatkowo 300 mln pieniędzy, które teraz są tam mniej lub bardziej udolnie angażowane. Mówię o tym, bo nadal nie wiemy co z tym *Stadionem* będzie, co tam będzie, ile będziemy dokładać do niego rocznie. Preliminarz co będzie się działo – nie wiemy, bo to są takie frazesy z których nic nie wynika. Innymi słowy będzie obciążać nieustannie nasz budżet. Mało tego ! Nawet nie wiemy czy to będzie bezpieczne. Czy to zadanie, które jest największe w świecie, rzeczywiście sprostą wymogom wszelkim, bo tam są te próby nieustanne poprawiania tego wszystkiego. Kolejna studnia bez dna. To też przecież nie jest bez winy Zarządu – o tym była mowa i te podwyższenia aż od 100 % w stosunku do wyjściowego planu. Pamiętamy ile było zachodu o kolor krzesłek – było to najważniejsze w tym momencie, a się okazuje, że nie ma nawet czego pomalować. Panie Marszałku ! Jedno jeszcze zdanie do GPW. Pan tam podjął niesamowitą, brawurową akcję, myślę, że nieodpowiedzialną – powiem bardzo mocno ! Załoga ma przedstawiciela w zarządzie, zawsze tak było w statucie, żeby tam czuwał nad tym w imieniu załogi. Pan podjął działanie, bardzo mocne, skreślenia ze statutu i w ogóle o inną ustawę oparcia, żeby pozbawić załogę przedstawiciela w zarządzie. Argumentował Pan, że jeśli ta pani nie będzie wybrana przez załogę, to Pan zaniecha działań, ale jeżeli będzie wybrana Pan pociągnie do końca to. Szanowny Panie

Marszałku ! To są rzeczy niebywale ! Skoro załoga wybiera i wybrała tą panią ponownie – i teraz jest sprawa w sądzie – no to Pan może sparaliżować działanie w ogóle tego zarządu. Natomiast ta pani robiła wiele żeby przynajmniej informacje przekazać(?) ... Otóż dlaczego mówię tak jak teraz powiedziałem ? Bo był moment skoku na kasę ogromną w tym GPW, przejście majątku wodociągów do spółki dystrybucji rurociągi. Była ta próba i bliska właściwie finalizacji...

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** –...Panie Radny ! Mija 10 minut...

- **radny Czesław Sobierajski** –...dziękuje bardzo ! Może mijać i drugie, ale muszę to zakończyć. Jaka była teraz sytuacja ? Otóż m.in. od tej pani, ale nie tylko, mieliśmy informacje prawdziwe o co chodzi, ekspertyza pięknie przedstawiona gdzie są te pułapki grożące całemu samorządowi województwa i zaopatrzeniu w wodę, co tu dużo mówić. I gdy była ekspertyza gotowa i były dwie komisje – rozwoju i finansów – to przeszedł Pan Jarosław K., dzisiaj już nie całym nazwiskiem się niestety mówi, ale wtedy mogłem mówić Jarosław K., prezes GPW ... i z grupą, po 2 metry chłopcy i zapytałem co to są za [...?], bo rzeczywiście grozą powiało jak oni weszli na to nasze posiedzenie komisji. I szczęśliwie argumenty nasze przeważały i nie doszło do tego, ale mogło dojść do rzeczy niebywalej. I teraz można przytaczać jeszcze znacznie więcej rzeczy. To co było powiedziane o tym zadłużeniu, jeszcze raz chciałem przypomnieć na koniec – nadwyżka z 2008 roku ponad 200 mln, dzisiaj ponad 500 mln zadłużenia. Mało tego ! My nie mówimy o zadłużeniu w spółkach naszych różnego rodzaju – GPW, służba zdrowia ... *córka* GPW, jeszcze inne rzeczy, ale jakby zbilansować zadłużenie całe tego typu, no to by się okazało, że ono jest nieporównywalnie większe. I te patologie i koleśiostwo, bo czy u nas nie ma koleśiostwa ? Panie Marszałku ! Ja zapytam, bo nie znam dokładnej liczby ile Pan przyjął w międzyczasie pełnomocników albo doradców ? Wiemy o kilku – jedni byli przyjęci na miesiąc, na dwa, na trzy, funkcjonują do dzisiaj. W budżecie, w dziale administracja, tam nie ma przecież czegoś takiego. Ja pytam dlatego, bo nie wiem końcowej liczby, natomiast to są rzeczy gdzie oczywiście poszukuje się miejsc dla przegranych, którzy czasami wypadli z polityki, różnych swoich znajomych, przedstawicieli oczywiście PO, aby się ogrzali kosztem publicznym przy *matce-partii*. Pytam ilu takich jest ? I Panie Marszałku ! Ostatnia już taka sprawa, którą chciałem podnieść to jest decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego ... którą Pan unieważnił...(?)...to jest epizod może, ale świadczy o tym, że takie Pana zachowanie woluntarystyczne, takie mocne, się okazuje są *kulą w plot* i decyzja przyszła po prostu, nawet napisane w pierwszym zdaniu: *rażąco Pana decyzja naruszyła prawo* i oczywiście uchylili ...[głosy z sali, poza

nagraniem]... ja mówię w sensie, że Pan również ciągnął tą sprawę na sejmikach, wszędzie to było chyba kilka razy poruszane...

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** –...Szanowny Panie !
Mija 15. minuta...

- **radny Czesław Sobierajski** –...innymi słowy biorąc pod uwagę to co powiedziałem i wiele innych rzeczy, które można by jeszcze dopowiedzieć, klub PiS będzie głosował przeciw udzieleniu absolutorium.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś z Państwa Radnych zapisuje się do indywidualnej wypowiedzi ? Zmierzam do spokojnego, ewolucyjnego zamknięcia listy ... Jeśli zamknę listę czy będzie sprzeciw ? ... Nie ma sprzeciwu...

- **radny Gustaw Jochlik** – Państwo wybaczą, ale udzieliło mi się troszeczkę od mojego przedmówcy, mówiąc o Sienkiewiczu tam też był taki zwrot: *Panie Wołodyjowski ! Larum grają !* Tak, grają larum. To co Państwo robicie nad punktem rozpatrzenie..., czyli skwitowanie wykonania budżetu za rok 2013. To nie dziś jest temat żeby oceniać Zarząd z 8 lat, z 4 lat. Nie ! Dziś konkretnie mówimy co się stało od grudnia 2012 do grudnia 2013. Wszyscy byliśmy przy tym gdyśmy przyjmowali budżet na rok 2013, byliśmy przy tych zmianach, wszyscy dostawaliśmy pełną informację jak przebiega wykonanie i realizacja budżetu w roku 2013. I dziś te opinie, nawet merytoryczna opinia radnego Czarnynogi, gdyby nie zakończyła się powołaniem się na ekonomię polityczną tylko na ekonomię, to byłaby do przyjęcia. Natomiast to, że zostało powołane, Panie Piotrze, na ekonomię polityczną, to w tym momencie Pańskie wystąpienie, zgola merytoryczne, zmienia swój wizerunek. Przez wiele lat w samorządzie ustawodawca trzymał się bardzo, i to różne ekipy ustawodawcze trzymały się nad tym, w jaki sposób oddzielić tak ważną decyzję o skwitowaniu, o przyjęciu sprawozdania z wykonania budżetu i udzieleniu z tego tytułu absolutorium, od polityki. Trzymał się powołując kolejne akty prawne i dziś mamy do czynienia z czym ? Ano z tym, że prosi się obowiązkowo tą komisję, która musi być – innych komisji w samorządzie może nie być, komisja rewizyjna musi być – i ta komisja wydaje opinię o wykonaniu budżetu. Równocześnie idzie ten materiał do regionalnej izby obrachunkowej, która też podejmuje swoją decyzję. Nadto, regionalna izba obrachunkowa opiniuje również i dokument komisji rewizyjnej. Nad tym wszystkim jeszcze jest badanie sprawozdania finansowego, opinia i raport powołanych do tego firm audytorskich. I skoro mówię o dokumentach, Państwo też mówicie o tych cyfrach, słupkach, będę cytował z tego dokumentu, który wszyscy otrzymali. Ze strony 8 tego dokumentu: *sporządzenie sprawozdania finansowego jest obowiązkiem Zarządu, który*

odpowiada za rzetelność, prawidłowość i jasność informacji zawartych w tym sprawozdaniu, a obowiązkiem audytora jest wyrażenie opinii o tym sprawozdaniu finansowym na podstawie przeprowadzonego badania. Badanie zostało przeprowadzone stosownie do rozporządzenia ministra finansów w sprawie szczególnych zasad rachunkowości. Na stronie 10 tegoż dokumentu jest ocena naszego budżetu – tu Marszałek powiedział wyraźnie, jest 500 mln zadłużenia, tak, że to nie jest skrywane, natomiast trzeba wiedzieć jeszcze jedno, że udział procentowy zadłużenia Województwa Śląskiego na 31 grudnia 2013 roku wynosi 31,43 % wykonanych dochodów przy dopuszczalnym poziomie zadłużenia określonym dla jednostek samorządu, to jest 60 %. Wskaźnik zadłużenia wynosi 4,77 % przy dopuszczalnym poziomie 15 %. I na koniec pozwolę sobie zacytować ze strony 18 – to pewnie będzie dla wszystkich tych, którzy w dalszym ciągu będą chcieli być obecni w strukturach samorządu, a szczególnie samorządu wojewódzkiego: *uwzględniając wynik sprawozdania finansowego i zdarzeń gospodarczych, jakie nastąpiły po dniu bilansowym, stwierdza się, że aktualna sytuacja jednostki „samorząd województwa” zapewnia kontynuację jej działalności w roku następnym po roku badanym, czyli wszelkie dobre prognozy są z nami po roku badanym, czyli w roku 2014 – jesteśmy w połowie.*

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** –...debata trwała 2 godziny, w której wystąpiło 12 radnych. Debatę radni zakończyli – zapraszam Pana Marszałka, szereg pytań padło...

- **Marszałek Mirosław Sekuła** – ...Szanowni Państwo ! Dziękuję za wszystkie głosy, które w tej debacie padły, bo nie mam co do jednego wątpliwości, że wszystkie one są wyrazem troski o nasze województwo, o mieszkańców naszego województwa. Mam pewien problem jak się do nich odnieść dlatego, że Państwa wypowiedzi daleko wykraczały poza punkt dzisiejszego porządku obrad. Tak dla przypomnienia – Państwu i sobie przypomnę, że ustawa o samorządzie województwa w art. 18 mówi, że: *do wyłącznej właściwości sejmiku województwa należy...* i pkt 10: *podejmowanie uchwały w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium zarządowi województwa z tytułu wykonania budżetu województwa.* No więc jeżeli bym się tylko do tego miał się ograniczyć, no to w zasadzie musiałbym odpowiedzieć tak: te pytania merytoryczne, które Państwo zadaliście, na nie były już udzielone odpowiedzi na posiedzeniach komisji i to o co pytał Pan Radny Czarnynoga, te dane, które Pan Radny przytaczał, one są w sprawozdaniu, więc trochę jak gdyby mija się z celem według mnie powtarzanie ich, czy jakieś takie nadzwyczajne uzasadnianie. Również w kilku innych przypadkach pytania, które Państwo zadaliście, na te pytania już były udzielone Państwu odpowiedzi, albo indywidualnie przez Panią Skarbnik, albo na komisjach. No i myślę, że również Pan Radny Michał Wójcik, gdyby Pan wziął pod uwagę, że Zarząd

Województwa sprawozdanie z wykonania budżetu przyjął 25 marca br. i niedługo potem Państwo je otrzymaliście i gdyby Pan nie czytał tego sprawozdania dopiero wczoraj, tylko znacznie wcześniej, no to jestem przekonany, ale mówię to bez złośliwości, że wszystkie te pytania, które Pan podniósł, te merytoryczne, one już znalazły odpowiedź wcześniej. Jestem więc w trochę niezręcznej sytuacji, bo albo musiałbym jeszcze raz mówić to co mówiłem na Komisji Rewizyjnej i na innych komisjach, no albo – na czym chyba poprzestanę – odesłać Państwa jednak do sprawozdania. Tyle w tej części ściśle trzymającej się punktu porządku obrad, ale wydaje się, że jednak powinienem się odnieść do tych głosów, które nie dotyczyły porządku obrad, ale które są próbą zarówno oceny i podsumowania działalności Zarządu Województwa Śląskiego w roku 2013, jak i całej mijającej kadencji, czy może poprzednich kadencji również. Trochę przeskoczę i powiem Panie Radny Sobierajski, to o co Pan pytał, o tą decyzję, to to jest spór o decyzję z 2008 roku ...[głosy z sali, poza nagraniem]... no tak, ale to jest konsekwencja decyzji z 2008 roku i to jest sprawa z 2008 roku. Ona jest trudna i dotyczy egzaminowania kandydatów, którzy chcą otrzymać prawo jazdy i tak się często zdarza, że osoba, która nie przechodzi tego egzaminu zgłasza roszczenia. Czasem te roszczenia są uzasadnione, ja wcale nie twierdzę, od tego są odpowiednie organy żeby to rozstrzygać, więc tutaj Samorządowe Kolegium Odwoławcze orzekło, w związku z tym nie kłócimy się wcale z tym orzeczeniem Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Chcę się też odnieść do takiego nurtu w Państwa wypowiedzi, przede wszystkim przedstawicieli opozycji, który aż mrozi pesymizmem. Uważam, że ten pesymizm jest głęboko nieuzasadniony i przypomnę, że i w nauce o zarządzaniu i w takim doświadczeniu też życiowym, ten kto jest pesymistą nie odnosi sukcesu, albo odnieść sukces jest mu znacznie trudniej. Ja Państwa namawiam do optymizmu, bo on jest uzasadniony. Tutaj przypomnę wystąpienie moje jednak z lutego 2013 roku, wtedy kiedy Państwu mówiłem już na podstawie danych z roku 2012, że rok 2013 będzie budżetowo bardzo trudny. Ja to Państwu mówiłem i przywołuję to, także nie było to żadne zaskoczenie i nie okazało się dopiero pod koniec 2013, czy w roku 2014 że ten budżet był trudny. I wszystkie te takie optymistyczne założenia już wtedy korygowałem. Dlaczego? Dlatego, że w roku 2012 już były wszelkie symptomy świadczące o tym ...[koniec kasety 2 a]... moim optymizmem. Tak jak wtedy Państwu mówiłem, dołek jest i był w roku 2013. Teraz jest powolne wychodzenie z tego dołka, m.in. dlatego propozycja uchwały, którą później w porządku obrad będzie Państwo rozpatrywali, czyli zwiększenia dochodów Województwa Śląskiego o 16 mln zł dlatego, że skrupulatne obserwowanie wpływów podatkowych w pełni uzasadnia takie postępowanie. Za 5 miesięcy roku 2014 wpływy są wyraźnie większe niż upływ czasu kalendarzowego. To znaczy, że ten najtrudniejszy okres budżetowy Województwo Śląskie ma już za sobą. W związku z tym naprawdę zachęcam Państwa do patrzenia tak optymistycznie

przyszłość. Były jeszcze takie pytania szczegółowe, np. o te dzieci w Muzeum Śląskim. Pani Radna ! W nocy Muzeum Śląskie nie było otwarte w czasie *nocy muzeów*. To, że się tak nazywa *noc muzeów*, to nie znaczy, że tam w nocy były dzieci. To jest nieprawdziwa informacja ! Muszę ją skorygować ! Muzeum Śląskie zakończyło swoją *noc muzeów* po południu, w związku z tym nie było jakiegokolwiek zagrożenia. Co do kolei do Pyrzowic, przypomnę, że nie ma takiego ryzyka – niech się Pani Radna nie obawia – że tutaj Województwo Śląskie ponosi wydatki, bo to nie jest inwestycja Województwa Śląskiego, jest to inwestycja PKP PLK i koszty, które tam są generowane – szkoda, że są, szkoda, że rozpoczęto jakąś pracę i jej nie dokończono, ale one nijak się mają do budżetu Województwa Śląskiego. Proszę się nie obawiać, z tego tytułu Województwo nie poniosło kosztów i nie może ponosić, bo nie jest to nasza inwestycja. Chcę jednak jedną rzecz sprostować, bo to tak jest, że zaczyna się od niepełnej informacji, później jest plotka, a ona się później przeradza w kłamstwo. Ani razu Pan Marszałek Chęciński w swoich wypowiedziach, proszę jeszcze raz sięgnąć do materiału archiwalnego, nie mówił o mistrzostwach jakichkolwiek na *Stadionie Śląskim* w 2012(?) roku. Proszę zwrócić uwagę, że to powiedziała dziennikarka bez należytej staranności dziennikarskiej, a tak to złożyła z wypowiedzią Pana Chęcińskiego i tak skomentowała, że wynikało jak gdyby to Pan Chęciński powiedział. Dla prawdy i uczciwości bardzo proszę przesłuchajcie Państwo jeszcze raz ten materiał i zwróćcie uwagę że jest inaczej niż powiedział dziennikarz i inaczej niż plotka krąży, bo jest to po prostu nieprawda. Przepraszam, że ten jeden element wyciągnąłem, ale widzę, że nieprawdy żyją dłużej niż prawda – niestety ! Bezrobocie w województwie śląskim nie rośnie. Odsyłam do informacji, aktualne bezrobocie jest bardzo wysokie i bardzo niepokojące, bo wynosi 10,6 %, ale też zwracam Państwa uwagę, że w ciągu ostatniego roku spadło o 1 %. Szkoda, że tylko o 1 %, ale spadło o 1 %. Odsyłam do danych GUS. Na pewno jest to zbyt wolny proces, ale jeżeli tylko uda się go utrzymać, to może wtedy zejdziemy poniżej tej takiej magicznej granicy 10 % w ciągu najbliższego roku. Pytania, które zadał Pan Radny Mercik w zasadzie mógłbym wrzucić do tej grupy pytań, na które już były odpowiedzi, ale Panie Radny, z mojej inicjatywy zostały przeprowadzone audyty w *Kolejach Śląskich* – zarówno ten audyt operacyjny, jak i ten audyt finansowy i to o co Pan pyta – struktura wydatków *Kolei Śląskich* – jest w tym audycie finansowym. Ja o tym mówiłem i na konferencjach prasowych i mówiłem w innych przypadkach. Myślę, że to nie teraz jest miejsce żeby jeszcze raz do tego wracać, ale wszystkich zainteresowanych odsyłam do tych audytów dlatego, że z pełnym przekonaniem przyjęliśmy jako Zarząd w roku 2013 zasadę, że jeżeli się popełnia błędy, to trzeba zanalizować ich historię i przyczyny, żeby później przeprowadzić dyskusję nad drogami wyjścia i zrealizować programy naprawcze. I naprawdę uważam, że taka droga zakończyła się sukcesem i w przypadku *Kolei Śląskich* i w przypadku wielu

innych przedsięwzięć, również w przypadku GPW, spółki *Inteko* i w wielu innych przypadkach. Właśnie szczegółowa analiza przyczyn, nieukrywanie tych informacji, ale podawanie ich do publicznej wiadomości, poddawanie ich pod publiczną dyskusję i na tej podstawie budowanie programów naprawczych i później konsekwentna ich realizacja przynosi efekty. Ja wiem, że Państwo uważacie, że podejmuję twarde i trudne decyzje, ale w momencie kiedy rozwiązuje się sytuacje kryzysowe, kiedy naprawia się popełnione błędy, to wtedy tak trzeba robić – po prostu trzeba twardych i odważnych decyzji. Jest problem czy te decyzje są popularne. Czasem nie są popularne, ale proszę uwierzyć mojemu optymizmowi, one przyniosły, przynoszą i przyniosą pozytywne rezultaty. Ten taki brak wiary w działanie zgodne z zasadami postępowania doprowadził m.in. do tego, że część członków Zarządu w ubiegłym roku zdecydowała się odejść z Zarządu. Powiem tak: może gdyby trochę wcześniej, to może te wykonanie roku 2013 byłoby lepsze, bo wtedy nie byłoby dysonansów wśród członków Zarządu. Może gdyby zmian dokonać, takich jak dokonaliśmy w grudniu ubiegłego roku, gdybyśmy ich dokonali w styczniu 2013 roku, to część tych problemów, o których dzisiaj mówimy nie miałyby po prostu miejsca, ale to też jest nauka, że robienie półśrodków i próba rozwiązywania sytuacji skomplikowanych półśrodkami daje *półwyniki*. Gdyby dokonać gruntownej zmiany i porozumienia w Sejmiku i w Zarządzie na początku roku 2013, to jestem przekonany, że kilka punktów z tych trudnych punktów byśmy rozwiązali. Chcę na koniec jeszcze raz Państwu podziękować za wszystkie wypowiedzi. Ja wiem, że koniec kadencji potrzebuje takiego szerszego spojrzenia, ale jeszcze raz proszę Państwa o to żeby w głosowaniu głosować nad udzieleniem absolutorium za wykonanie budżetu za rok 2013 i bardzo proszę żeby nie było, tak jak tu już apel padł z tej mównicy, w tej sprawie dyscypliny partyjnej. No bo znowuż, niekoniecznie z podsłuchów, ale z innych informacji mam taką wiedzę, że w jednym z dużych klubów opozycyjnych jest sprawa postawiona jasno – jeżeli ktoś ośmieli się głosować za absolutorium, to nie będzie umieszczony na liście w wyborach najbliższych do samorządu województwa. W związku z tym bardzo proszę żeby w takim duchu uczciwości głosować za udzieleniem absolutorium Zarządowi za wykonanie budżetu z roku 2013.

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję Panu Marszałkowi za odniesienie się do ponad dwugodzinnej debaty, której ... Ja rozumiem, że 2 godziny to męczące dla nas wszystkich, ale absolutorium wymaga poświęcenia czasu. Przypominam, iż w debacie wzięło udział 12 radnych – więcej niż $\frac{1}{4}$ dziś obecnych – Szanownym Państwu Radnym dziękuję za udział w tej debacie. Wyjaśniam: debata przekraczała zakres ustawowy, ale, Panie Marszałku, myślę, że Pan także to rozumie i podziela ten pogląd, że przy tak ważnej sprawie jak budżet, jak absolutorium, dopuszczenie możliwości poszerzającej debatę tylko może nas wzbogacić, a nie utrudni nam

podjęcia decyzji ... Uprzejmie proszę komisję skrutacyjną ... przystąpimy do dwóch głosowań...

Głosowanie nad przyjęciem uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu Województwa Śląskiego w 2013 roku wraz ze sprawozdaniem finansowym Województwa Śląskiego za rok 2013 (**druk IV/862**):

za	30
przeciw	10
wstrzym.	5

Głosowanie nad przyjęciem uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2013 (**druk IV/861**):

za	30
przeciw	14
wstrzym.	1

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Marszałku ! Proszę przyjąć gratulacje dla siebie i dla całego Zarządu. Pani Skarbnik ! Proszę o przyjęcie także gratulacji. Wyczerpaliśmy procedowanie w punkcie 3 porządku obrad. Ogłaszam 30-minutową przerwę, w trakcie której odbędzie się konferencja prasowa ... Wznowię obrady o godzinie 13³⁰.

[przerwa w obradach]

...[koniec kasety 2 b]...

4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2014-2025 (druk IV/868 a):

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy wprowadzenie jest potrzebne ? ... Nie ma takiego zgłoszenia. Uprzejmie proszę o przedstawienie stanowiska Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... opinia pozytywna ... oraz opinii innych komisji, które z własnej inicjatywy

częstkowo lub całym tematem się zajęły ... Nie ma zgłoszeń. Czy ktoś indywidualnie chciałby zabrać głos w tej sprawie ? ... Także nie ma zgłoszeń !

Głosowanie nad uchwałą:

za	25
przeciw	0
wstrzym.	8

5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2014 rok (druk IV/869):

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – czy wprowadzenie jest potrzebne ? ... Nie ma takich zgłoszeń. Proszę o stanowisko Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... opinia pozytywna ... Proszę o opinie komisji, które z własnej inicjatywy tym problemem się zajęły ... Nie ma takich zgłoszeń. Czy ktoś indywidualnie ... ?
- **radny Jan Kawulok** – analizując tą uchwałę, a głównie uzasadnienie do niej nasuwają się pewne pytania. Co prawda na Komisji Budżetu oraz dzisiaj w tej części ogólnej Pan Marszałek odniósł się do tych problemów. W dzisiejszej uchwale przewidujemy bardzo duży wzrost wpływów z podatku CIT. Ja tylko przypomnę jak ta sytuacja wyglądała w latach poprzednich: 2012 – 437 mln, 2013 – 393 mln, co stanowiło tylko 86 % planu i teraz po zmianie planujemy 458 mln, więc nie tylko zakładamy, że ta tendencja spadkowa została zahamowana – bo jak byśmy tak przewidywali, to byśmy przyjęli poziom wykonania roku ubiegłego, tak by było ostrożnie, ale planujemy wzrost o 16,5 %. Pytanie czy faktycznie jest aż tak dobrze w gospodarce żebyśmy mogli tak przyjąć ? Ja rozumiem, że Pan Marszałek, Pani Skarbnik mają tego typu dane, które gwarantują to, natomiast jest to bardzo pozytywne jeżeli byłoby to do końca prawdziwe. Druga moja wątpliwość to są kwestie na co te środki przeznaczamy, no bo tak się akurat składa, że to co powiedział Pan Radny Jochlik, że mamy okazję na bieżąco o tym mówić, to postaram się do tego odnieść. Pierwsza sprawa – przeznaczamy część tych środków w dziale 851 za zapłatę VAT z tytułu wniesienia podatku – 868 tys. zł. Jest pieniądz oddany do budżetu państwa, bo nasze mienie dodajemy do naszej spółki, ale te pieniądze musimy dać. Kolejny punkt – pokrycie ujemnego wyniku w Tychach. Ja tu godzinę temu mówiłem o 20 mln, w tej chwili dajemy kolejne 1,5 mln i niestety na Komisji Zdrowia nie było to omawiane, ta uchwała, bo my nie wiemy ile w Tychach będziemy musieli jeszcze dać. Zauważmy, że mamy tutaj dwie pozycje w budżecie *zdrowie* – jedna to jest na pokrycie VAT-u, druga na pokrycie straty, czyli dajemy około 2 mln z tych około 100,

znowu zupełnie nieprodukcyjnie, czyli nie na rozwój służby zdrowia, tylko na pewne działania. No i ostatnia rzecz, która kwotowo może jest mniejsza, ale budzi olbrzymie wątpliwości. Dajemy 100 tys. zł na podwyższenie kapitału zakładowego Szpitala Chorób Płuc w Siewierzu. To jest szpital, który przekształciliśmy, czy Zarząd przekształcił w spółkę i taka była nadrzędna idea, że przekształcimy w spółki po to żeby nie było problemów finansowych. Ta spółka działa de facto pół roku, a już się okazuje – tak się dowiedziałem na Komisji Budżetu – że nie ma pieniędzy na wypłatę, więc my podnosimy kapitał żeby przez to dać pieniądze do tej spółki. Przypominam, że Państwo *hurtem* przyjęli kilka uchwał przekształceniowych – na pewno szkoda, że ta uchwała nie była omówiona bardzo szczegółowo na Komisji Zdrowia i apel do Pani Przewodniczącej żeby do tego wrócić, bo jest to pierwszy przykład, gdzie ta zakładana teoria, że spółka to jest ten mechanizm, który sobie radzi bez pomocy Sejmiku się nie sprawdza. Jest to kolejna kwota oprócz tych 2,2 mln, to są wszystko pieniądze przeznaczane dla ogólnie służby zdrowia, ale nie mające nic wspólnego ze strategią rozwoju tych placówek ... Ja tutaj nawet nie oczekuję jakiejś wielkiej odpowiedzi od Pana Marszałka, bo uzasadnienie jest dla mnie czytelne, oczywiście jest problem – ludzie bez wypłaty – ale nie w *spzoz*-ie, ale w spółce. Jeszcze raz: CIT gwałtowny wzrost o 16,5 %, czyli gwałtowny *boom* gospodarczy, no i wydatki na służbę zdrowia, które budzą moje wątpliwości.

- **Marszałek Mirosław Sekuła** – Panie Radny ! 5 miesięcy to jest trochę ponad 40 % upływu czasu kalendarzowego. Jak zobaczyliśmy wpływy z CIT-u, to one za 5 miesięcy wyniosły 47 %, czyli o 6 % więcej niż upływ czasu kalendarzowego. To wcale nie znaczy, że będzie tak dobrze jak za pierwsze 5 miesięcy, bo mogą się te trendy zmieniać. Może być taka sytuacja, że po wzroście w pierwszym półroczu, gwałtownie zjadą w drugim. Nie powinno się tak stać, bo jednak te cykle koniunkturalne są jakoś opisane przez ekonomię, ale też wiemy, że ekonomiści to są tacy naukowcy, którzy potrafią wytłumaczyć dlaczego coś się źle stało, natomiast przewidzieć, że coś może się źle stać, to jeszcze się żadnemu ekonomistcie nie udało. W związku z tym jest pewne ryzyko, że ten trend tych pierwszych 5 miesięcy wpływu z CIT-u w stosunku do zaplanowanej w budżecie wielkości, spadnie. Staramy się tu być przezorni i ostrożni, bo nie proponujemy Państwu żeby całą tą kwotę zwyżki przeznaczyć na zwiększenie budżetu, tylko część. Dodatkowo jeszcze jest to ubezpieczone tym przewidywanym wpływem, w miarę pewnym, w pierwszym kwartale przyszłego roku do budżetu Województwa Śląskiego w wysokości około 48 mln zł, co pozwoli w razie gdyby jednak CIT nie szedł tak dobrze jak to w tej chwili obserwujemy, to wtedy będzie to dodatkowym ubezpieczeniem dla tej dzisiejszej operacji. Więc z tych dwóch przesłanek wnioskujemy, że teraz możemy z dużo większą odpowiedzialnością zaproponować Państwu podwyższenie dochodów i wydatków budżetu niż bylibyśmy to w stanie

zrobić w grudniu ubiegłego roku. Ja przypomnę, że w grudniu przy uchwalaniu budżetu była poprawka jednego z radnych żeby zwiększyć dochody i wydatki o 10 mln zł, ale wtedy byłoby to zbyt nieroztropne dlatego prosiłem Państwa i Państwo przychyliłiście się to tej prośby, natomiast po 5 miesiącach tego roku według mnie już z dużo większą odpowiedzialnością możemy powiedzieć, że taka operacja jest bezpieczna. Gdyby się okazało, że nie do końca jest bezpieczna, to przygotowaliśmy odpowiednie ubezpieczenie tej operacji. Tyle od strony dochodowej. Od strony wydatkowej to co Pan mówił w przypadku jednostek służby zdrowia – Tychy, przypomnę tą całą katastrofę i procedurę ratunkową. Z tej procedury pozostała resztką szpitala w formie przychodni, która niesie na sobie zadłużenie całego szpitala. Przejmuje prowadzenie tej działalności leczniczej spółka pracownicza, czyli w momencie kiedy zostanie przekazany kontrakt będzie on prowadzony już nie przez podmiot wojewódzki, dlatego wyczyszczenie tego salda jest już ostatnim krokiem czyszczenia długów po niegdysiejszym Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Tychach. Dlatego, że przejmuje to spółka pracownicza, czyli wtedy już pracownicy własnym staraniem i na własną odpowiedzialność będą tą działalność prowadzić. Może są jakieś możliwości pomocy, ale to już wtedy nie jest nasz podmiot, nie jesteśmy zobligowani do tej pomocy. Inaczej jest z tym szpitalem, o którym Pan mówił, który jest przekształcony w spółkę i podnosimy kapitał o 100 tys. zł, bo szpital ma problemy płynnościowe. Jeżeli ktokolwiek kiedyś mówił, że przekształcenie szpitala w spółkę to jest koniec kłopotów organu prowadzącego, no to mówił nieprawdę – tu się w całości zgadzam. Przekształcenie jest po to żeby sprawniej zarządzać tym szpitalem oraz żeby odseparować bezpośredni związek pomiędzy finansami takiej jednostki opieki zdrowotnej, a finansami Województwa i w przypadku spółki tak jest. Jeżeli byśmy tej spółce nie pomogli, która jest naszą własnością, tak jak pomagaliśmy *Kolejom Śląskim* czy jeszcze kilku innym naszym spółkom, to spółka w najgorszym wypadku musiałaby ogłosić upadłość. Wydaje się, że to byłaby bardzo nierozsądna decyzja, jeszcze na tym etapie. Według mnie należy wspomóc – może niekoniecznie tylko tymi 100 tys., może jeszcze później dodatkową kwotą – tą spółkę jeżeli ona rokuje szanse, że stanie na nogi. Tak samo jak przeprowadziliśmy procesy ratunkowe innych spółek Województwa Śląskiego, z tym klasycznym już przykładem *Kolei Śląskich*. Tu się udało, więc na razie według oceny Pani Marszałek Skowronek wydaje się, że taka pomoc jest w stanie dostarczyć chwilowej płynności, a co do programu naprawczego będziemy to obserwować i przypuszczam, że już w sierpniu zdamy Państwu sprawę jak się ma z tą spółką rzecz i czy warto ją jeszcze ratować, czy trzeba ją ratować, czy trzeba wymyśleć jakieś inne rozwiązanie dla tej spółki.

Głosowanie nad uchwałą:

za	29
przeciw	0
wstrzym.	10

[prowadzenie obrad przejął radny Michał Czarski, Wiceprzewodniczący Sejmiku]

6. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w roku 2014 przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków (druk IV/867):

- **radny Michał Czarski, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – jest w tej sprawie opinia Komisji Edukacji, Nauki i Kultury ... pozytywna. Jest również opinia pozytywna Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów. Czy są jakieś zgłoszenia do dyskusji ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	4

7. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom i powiatom ziemskim Województwa Śląskiego w ramach konkursu pod nazwą *Wzmocnienie rozwoju lokalnych systemów profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie w 2014 roku* (druk IV/865):

- **radny Michał Czarski, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – chciałbym zapytać o opinię komisji branżowej w tej sprawie ? ...Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów przyjęła ? ... Opinia pozytywna. Czy były jakieś inne opinie w tej sprawie ? ... Nie widzę ! Czy w tym punkcie ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	39
przeciw	0

8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umów najmu na czas nieoznaczony lokali użytkowych Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie z przeznaczeniem na prowadzenie działalności w zakresie diagnostyki obrazowej (druk IV/864):

- **radny Michał Czarski, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie Komisja Budżetu podjęła stosowną opinię ? ... Pozytywna. Komisja Zdrowia ? ... Też jest pozytywna opinia ! Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ?

- **radny Artur Warzocha** – chciałem trochę pokazać kulisy tej decyzji, która ma zapaść – pewnie zapadnie za jakiś czas, chociaż ja z góry uprzedzam, że będę głosował przeciwko tej uchwale. Tu na końcu uzasadnienia jest, owszem, napisane, że rada społeczna uchwałą z kwietnia pozytywnie zaopiniowała wniosek dyrektora w przedmiotowej sprawie, natomiast trzeba uściślić jeszcze pewne fakty. Tam w szpitalu przy ulicy PCK, który stanowi od 5 lat integralną część Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. NMP w Częstochowie, w tej chwili już jedyne szpitala wojewódzkiego, który działa w tym mieście, a przypomnę, że jeszcze niedawno były trzy takie szpitale. Od wielu lat rzeczywiście wynajmowano podmiotowi zewnętrznemu, LUX MED-owi, powierzchnię, na której prowadzona była działalność w budynku A, czyli w zakresie tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego. Natomiast w budynku B, w tej samej jednostce szpitala przy ulicy PCK działała diagnostyka obrazowa, która była oczywiście, mówiąc brzydko, obsługiwana przez etatowych pracowników tego szpitala. W zeszłym roku zaistniał pewien formalny fakt, zmierzający do tego żeby wynająć powierzchnię, czy też w ogóle sprywatyzować, czy *zoutsourcingować*, jak to się dzisiaj modnie mówi, działalność w zakresie radiologii i diagnostyki obrazowej. To się nie udało – taki projekt uchwały został przesłany w formie elektronicznej radnym, po czym dyrektor się jakoś *rakiem* z tego wycofał i powiedział, że nie ma tematu, natomiast pracownicy szpitala mówili, że dyrektor w towarzystwie nieznanych osób chodził po terenie szpitala i pokazywał zakład diagnostyki obrazowej jako potencjalną jednostkę, w której można by było *outsourcingować* usługi. Oczywiście był protest pracowniczy, pracownicy się na to nie godzili. My byliśmy również jako członkowie rady adresatami tych uwag i alarmów, które oni wszczęli i dyrekcja szpitala się z tego wycofała. Dzisiaj zostało to niejako przeforsowane, tzn. na kwietniowym posiedzeniu rady społecznej pojawił się znowu temat i wygląda to na taką podjętą próbę pełzającej prywatyzacji w tym

zakresie, czy też *outsourcingu* jak to się właśnie dzisiaj mówi. Kluczowe pytanie dotyczy kosztów, bo w przypadku badań w zakresie tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego bywa tak, że rachunki, które wystawia szpitalowi za wykonanie tych badań podmiot zewnętrzny, potrafią trzy, a nawet czterokrotnie przekroczyć koszty, które ponosi w tym zakresie szpital gdyby wykonywał te badania siłami swoich własnych pracowników. Pytanie zatem do Zarządu jest kluczowe: jakie koszty poniesie dodatkowo szpital w związku z tym, że nastąpi *outsourcing* tych usług? I pytanie kolejne: co z pracownikami, którzy do tej pory brali udział w tych badaniach, a w tej chwili mogą okazać się szpitalowi niepotrzebni?

- **radny Jan Kawulok** – jak gdyby kontynuując to pytanie Pana Radnego, który jest z Częstochowy, więc zna te sprawy na miejscu, ja również mam takie dwa pytania czy w tym przypadku była analizowana możliwość innego rozwiązania problemu, tzn. choćby przez *leasingowanie* aparatury medycznej i czy taki wariant był brany pod uwagę? Z rozmów z niektórymi dyrektorami niektórych szpitali wynika, że odchodzą od tej formy *outsourcingu* pełnego, ponieważ bardzo często te koszty gwałtownie rosną. Po prostu ta firma staje się monopolistą na terenie szpitala. Pytanie bardziej szczegółowe: jaką kwotę przewidziano w budżecie tego szpitala na diagnostykę obrazową, która będzie zlecana tej firmie, ponieważ co prawda uchwała dotyczy wynajmu pomieszczeń, ale będzie druga strona medalu, gdzie będzie konkurs na pewne świadczenia i o ile my możemy tutaj bardzo szybko policzyć wpływy z tytułu czynszu, to nie potrafimy oszacować naszych wydatków – naszych w rozumieniu szpitala, dlatego mam te dwa pytania.
- **radny Wiesław Maras** – ja bym chciał namówić Państwa do głosowania za podjęciem tej uchwały, a to dlatego, że tu szereg pytań zadajemy, ale nikt nie bierze pod uwagę, że szpitala na tą chwilę ... bo do tej pory na PCK było to w systemie zleconym i w dalszym ciągu chce się to utrzymać. Jeżeli byśmy mieli przejść jako szpital, to trzeba kupić rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy i rentgena. Jak byśmy sobie policzyli jaka to jest kwota – to jest do 10 mln zł – natomiast na dzień dzisiejszy nikogo nie stać na taki zakup, a przewożenie pacjentów ... My przecież mamy na Bialskiej te wszystkie urządzenia do dyspozycji, tylko przewiezienie pacjenta z oddziału neurochirurgii to niestety ale trochę wiąże się z tym, że nie wiadomo czy by pacjent dotrwał, natomiast do tej pory to działało i działało w miarę przyzwoicie, natomiast nikt nie wyda więcej pieniędzy niż otrzyma z tego tytułu z NFZ, bo tam są tylko zlecane te przypadki, które wymagają natychmiastowej reakcji, natomiast przypadki, które pozwalają na to żeby przetransportować chorego na Bialską i tam mu wykonać badania, są realizowane. Tak, że bardzo proszę żeby przegłosować, pomimo, że tu z kolegą jesteśmy w jednej radzie społecznej.

- **Wicemarszałek Aleksandra Skowronek** – bardzo dziękuję Panie Radny za odpowiedź, bo praktycznie udzielił jej Pan w 80 %, ja tylko chciałabym dolożyć, że na chwilę obecną kończy się umowa, która jest zawarta z podmiotem i brak takiej umowy spowoduje w konsekwencji utratę kontraktu przez szpital na świadczenie usług właśnie w budynku przy ulicy PCK. Nie jestem w stanie określić kwot. Ja te kwoty sprawdzałam i tak jak mówił Pan Radny – może i jest opłacalne gdyby były w budżecie Województwa środki finansowe na to żeby doposażyć budynek przy PCK w sprzęt wartości około 10 mln zł, ale na chwilę obecną takich środków nie ma, w związku z tym jedynym wyjściem jest zlecenie tych usług na zewnątrz. Kwotowo nie jestem w tej chwili w stanie określić, ale jest to na chwilę obecną jedyne rozwiązanie, na które stać szpital i Województwo.
- **radny Michał Czarski, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – uzasadnieniu do uchwały Zarząd zgłasza autopoprawkę, która brzmi: *Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w chwili obecnej nie posiada wolnych środków...* to zresztą co przed chwilą mówiła Pani Wicemarszałek.

Głosowanie nad uchwałą:

za	24
przeciw	1
wstrzym.	12

[prowadzenie obrad przejął radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku]

9. Podjęcie uchwały w sprawie podziału Województwa Śląskiego na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym w wyborach do Sejmiku Województwa Śląskiego (druk IV/863):

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Tak !
- **Marszałek Mirosław Sekuła** – Zarząd kierując się wytycznymi Państwowej Komisji Wyborczej rozesał projekt uchwały Sejmiku do samorządów województwa. Idąc w ślad za sugestią Państwowej Komisji Wyborczej przyjęliśmy, że nie zmieniamy granic okręgów wyborczych i otrzymaliśmy kilkadziesiąt opinii pozytywnych, żadnej negatywnej. Reszta samorządów w terminie ustawowym 30 dni nie zgłosiła żadnych uwag. W związku z tym

przedkładamy Państwu podział województwa na siedem okręgów wyborczych jak do tej pory, czyli miasta na prawach powiatu: Bielsko-Biała powiaty: bielski, cieszyński i żywiecki. Z tego okręgu 7 mandatów ... Zwróć Państwa uwagę, że w związku ze zmianami demograficznymi ilość radnych Sejmiku Województwa Śląskiego zmniejsza się w następnej kadencji z obecnych 48 do 45. W uzasadnieniu macie Państwo tabelkę i w tej tabelce są podane liczby mieszkańców poszczególnych powiatów, czy miast na prawach powiatu oraz później przelicznik mandatów i według tych przeliczników, ci którzy mają największe, niekoniecznie zaokrąglenie, ale największą końcówkę po liczbie całkowitej, to tam się zaokrągla w górę. W innych przypadkach zaokrągla się ilość mandatów w dół. W związku z tym okręg 1: 7 mandatów. Okręg 2: miasta na prawach powiatu: Katowice, Mysłowice, Tychy, powiaty: bieruńsko-lędziński, pszczyński – mandatów 6. Okręg wyborczy 3: miasta na prawach powiatów: Jastrzębie-Zdrój, Rybnik, Żory, powiaty: mikołowski, raciborski, rybnicki, wodzisławski – 7 mandatów. Okręg wyborczy 4: miasta na prawach powiatów: Bytom, Gliwice, powiaty: gliwicki, lubliniecki, tarnogórski – 7 mandatów. Okręg wyborczy nr 5: miasta na prawach powiatów: Chorzów, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice, Zabrze – 6 mandatów. Okręg 6: miasto na prawach powiatu: Częstochowa oraz powiaty: częstochowski, kłobucki, myszkowski – 5 mandatów. Okręg wyborczy 7: miasta na prawach powiatów: Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Sosnowiec oraz powiaty: będziński, zawierciański – 7 mandatów. Chcieliśmy troszkę rozszerzyć Państwu uzasadnienie, dlatego w tym uzasadnieniu również są podane liczby mieszkańców w poszczególnych powiatach oraz sposób liczenia jaki zastosowała Państwowa Komisja Wyborcza. Wydaje się, że taki sposób zaproponowania, czyli utrzymanie granic okręgów wyborczych i jedynie przeliczenie liczby mieszkańców jest jak najmniej ingerujący w dotychczasowe procedury wyboru radnych. Mieliśmy tutaj wnioski, które się nie skończyły jakimiś jednoznacznymi opiniami czy by nie rozważyć zmiany w tych obszarach, gdzie okręgi wyborcze do Sejmu różnią się od okręgów wyborczych do Sejmiku. Mamy takie 3 przypadki, ale jednak po uzyskaniu opinii z tych powiatów przedstawimy Państwu taką propozycję jaka uzyskała pozytywną opinię zainteresowanych samorządów – tych, które zechciały się wypowiedzieć.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – *Statut* nie przyporządkowuje tej kwestii jakiegokolwiek komisji, a że kwestia ma pewien aspekt, który nazwałbym politycznym, dlatego postanowiłem zadekretować zapytania i opinie w tej sprawie do poszczególnych klubów. Jeśli kluby mają w tej sprawie stanowisko i chciałyby je przedstawić, to bardzo proszę...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik** – ja mam pytanie, które wynika z uzasadnienia, ponieważ my jako Sejmik określamy tam numery, granice, ale

również liczbę radnych. W tej rubryce, w której mamy mandaty, chodzi mi o normę przedstawicielską, proszę mi uprzejmie wytłumaczyć z czego wynika fakt, że przy normie 6,56 mamy 6 mandatów, a przy normie 6,59 mamy 7 mandatów ? Krótko mówiąc: od jakiej normy przedstawicielskiej jedziemy w górę, a od jakiej zaniżamy w dół, bo z tego co wiem jak jest 50 i mniej, to zaniżamy, a jak 50 i więcej to zawyżamy. Więc pytanie brzmi: od jakiej normy przedstawicielskiej zawyżamy w górę i z czego wynika różnica pomiędzy 1 i 2 okręgiem ?

- **radny Piotr Czarnynoga** – ja chciałem zapytać o ten sam problem, tylko trochę inaczej sformułuję pytanie. Otóż Panie Marszałku na początku uzasadnienia jest napisane, że: *...konieczność modyfikacji liczby radnych wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych*, czyli nie mamy konieczności zmniejszenia liczby radnych w województwie śląskim, tylko w poszczególnych okręgach wyborczych i w tym kontekście zaokrąglenie 6,59 zaokrągliła się w pierwszym okręgu do 6,6, tak jak 6,56 zaokrągliła się do 6,6 w okręgu drugim, gdzie obie liczby zaokrąglały się do 7 radnych. No więc ten sam problem, ale prosiłbym o dokładniejsze wytłumaczenie, bo jeszcze raz zwrócę uwagę, nie zmniejszamy liczby radnych w województwie śląskim z 48 do 45, tylko zmniejszamy liczbę mandatów w poszczególnych okręgach wyborczych.

- **Pan Marek Balt, poseł na Sejm RP** – ja wystąpiłem w związku z tą uchwałą, a i informacjami medialnymi, że w województwie śląskim spadła ilość mieszkańców poniżej 4,5 mln i dlatego trzeba ograniczyć radnych wojewódzkich w Sejmiku Województwa Śląskiego – pozwoliłem sobie wystąpić z pytaniem do GUS, z prośbą o przedstawienie danych dotyczących ilości mieszkańców województwa śląskiego. W tej uchwale również zliczając wszystkich mieszkańców, tak jak jest napisane, wychodzi nam ilość 4 449 113, a GUS twierdzi, że na tą datę, czyli 31 grudnia roku poprzedzającego rok wyborów, w województwie śląskim mieszka 4 599 447 osób. Rozbieżność jest trochę duża, ponad 100 tys. I teraz tak – oczywiście Wojewoda odpowiadając bardzo lakonicznie na moje zapytanie dlaczego, że mimo iż GUS twierdzi, że u nas w województwie mieszka prawie 4,6 mln ludzi, odpowiada mi, że w spisie wyborców wpisanych jest tylko i wyłącznie niecałe 4,5 mln osób. Ja znam kilka osób, które od ponad roku są zameldowane w województwie śląskim, przyjechały tu z innego województwa, a w ostatnich wyborach do europarlamentu nie były wpisane do spisu wyborców. Czy przy tak dużej rozbieżności uprawnionym jest ograniczanie liczby radnych wojewódzkich, danych podawanych przez GUS – czyli niezależny urząd, który bada ilość mieszkańców w województwie śląskim, do tych, którzy są zapisani w spisach wyborczych ? Chciałem powiedzieć, że dzieci nie są zapisywane w spisach wyborczych, ponieważ nie

mają ani biernego, ani czynnego prawa wyborczego. To dotyczy również innych mieszkańców województwa śląskiego, którzy są np. pozbawieni prawa wyborczego, ale również są mieszkańcami województwa i w ich interesie radni wojewódzcy sprawują swoją władzę i swój mandat wyborczy. W mojej ocenie tą sprawę trzeba bardzo dokładnie przeanalizować, bo utrata przedstawicielstwa 3 radnych to jest znacząca utrata dla w ogóle spójności województwa, dla przedstawicielstwa regionu, ale i dla całego Sejmiku, bo to, że w tym organie jest więcej radnych, to nie znaczy, że ten organ źle działa przez to. Właśnie o to chodzi, że im więcej osób tym większa mądrość, którą można wypracować i dla dobra województwa realizować. Dlatego w mojej ocenie nieuprawnionym jest obniżenie ilości radnych w poszczególnych regionach, bo w całym województwie, zgodnie z dokumentami przedstawionymi przez GUS, na dzień wymagany było prawie 4,6 mln osób. Prosiłbym Wysoką Radę aby nad tym się zastanowiła, przemyślała i podjęła odpowiednią decyzję.

- **Marszałek Mirosław Sekuła** – myślę, że za chwilę będziemy mieli jeszcze dokumenty dodatkowe. Ja z GUS, ani z PKW nie mogę polemizować, muszę przyjąć to co oni podają, bo nie możemy tutaj zmieniać ich ustaleń – i już ! Moja odpowiedź: to raczej posłowie mogą w tą dyskusję wejść, Zarządowi Województwa nie wolno, nie mamy do tego uprawnień. Natomiast z tymi zaokrągleniami – one wynikają z tego, że suma musi być 45, po prostu. Jeżeli suma musi być 45, to nie można zgodnie z matematycznymi zasadami dokonać wszystkich zaokrągleń, bo wtedy suma wynosiłaby 46. W związku z tym po kolei bierzemy zaokrąglenia z największymi końcówkami. Największa końcówka to jest okręg 7 – zaokrąglenie 97, zaokrąglamy w górę. Później okręg 5 – 5,88, zaokrąglamy w górę. Okręg 4 – 6,64, zaokrąglamy w górę. Kolejny jest okręg 1 – 6,59, zaokrąglamy w górę i skończył nam się limit mandatów. W związku z tym kolejny, pomimo, że jest tylko 6,56, tylko o 0,03, nie możemy zaokrąglić w górę. Musimy zaokrąglić w dół, bo ilość mandatów, która była do obsadzenia już się wyczerpała. Takie jest po prostu wyjaśnienie tego sposobu zaokrąglania. Jeżeli Pan Sekretarz ma może pismo PKW ? ... Jeszcze nie mamy ! ... Jaka byłaby konsekwencja tego, że dzisiaj nie uchwalimy ? Można tak zrobić, tylko Pan Przewodniczący musiałby zwołać sesję w terminie późniejszym i Państwo musielibyście tą sesję odbyć, dlatego ze strony Zarządu tu ...[koniec kasety 3 a]... to zostawiam już Państwa decyzji czy przyjmujecie Państwo teraz to, czy chcecie dalej nad tym dyskutować, ale informuję, że nieuchwalenie uchwały na tym posiedzeniu wymusi zwołanie Sejmiku nie później jak do 16 sierpnia.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – w związku z tym, że dotąd nie padł żaden wniosek a problem jest, proponuję zawieszenie procedowania w tym punkcie obrad – Pan Sekretarz w imieniu Zarządu

odebrał korespondencję z PKW i od właściwego w tej sprawie wojewody. Ta korespondencja byłaby nam przedstawiona. W podsumowaniu: zawiesiłbym teraz procedowanie w punkcie 9, a podjął w punkcie 10 ... w międzyczasie pojawi się korespondencja i wrócimy do punktu 9. Czy jest sprzeciw co do takiego sposobu procedowania ? ... Zawieszam procedowanie w punkcie 9, powrócę za chwilę...

10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/48/17/2014 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 10 marca 2014 roku w sprawie likwidacji Wojewódzkiego Zakładu Opieki Zdrowotnej Nr 1 im. Prof. Józefa Gasińskiego w Tychach (druk IV/866):

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy wprowadzenie jest potrzebne ? ... Nie ! Uprzejmie proszę o przedstawienie stanowiska Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia ... opinia jest pozytywna. Czy ktoś indywidualnie chciałby zabrać głos w tej sprawie ? ... Nie ma takich zgłoszeń !

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	9

11. Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia działań zmierzających do przekształcenia Centrum Pediatrii im. Jana Pawła II w Sosnowcu w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością ze 100 % udziałem Województwa Śląskiego (druk IV/834):

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy wprowadzenie jest potrzebne ? ... Nie ma zgłoszeń ! Uprzejmie proszę o przedstawienie stanowiska Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia ... opinia jest pozytywna ... oraz Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... opinia również jest pozytywna. Czy ktoś indywidualnie chciałby zabrać głos w tej sprawie ? ... Nie ma takich zgłoszeń !

Głosowanie nad uchwałą:

za	29
przeciw	7

wstrzym. 4

12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie do spółki kapitałowej ze 100 % udziałem Województwa Śląskiego, powstałej w wyniku przekształcenia Centrum Pediatrii im. Jana Pawła II w Sosnowcu, jako aportu zabudowanych nieruchomości położonych w Sosnowcu (druk IV/835):

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy wprowadzenie do tego projektu uchwały jest potrzebne ? ... Nie ma takich zgłoszeń ! Uprzejmie proszę o przedstawienie stanowiska Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia ... opinia pozytywna ... Komisji Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego ... opinia pozytywna ... oraz Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... opinia również pozytywna. Czy ktoś indywidualnie chciałby zabrać głos w tej sprawie ? ... Nie ma takich zgłoszeń !

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	6
wstrzym.	5

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy możemy wrócić do procedowania w punkcie 9, jeśli możemy przedstawić radnym korespondencję Wojewody lub PKW, w wyniku której Zarząd podjął to działanie ... Wznawiam procedowanie w punkcie 9.
- **Pan Krzysztof Dzierwa, Sekretarz Województwa** – zgodnie z ustawą *Kodeks wyborczy* Wojewoda ma 4 miesiące przed upływem kadencji, zgodnie z art. 374, jest zobowiązany do ustalenia liczby radnych wybieranych do rad. Jest to ogłaszane w dzienniku urzędowym. Takie zdarzenie nastąpiło, jak dobrze pamiętam, około 20 marca br., nie mam obecnie przy sobie tegoż dziennika, i zostało wysłane pismo informujące do Marszałka o obowiązku przyjęcia stosownej uchwały określającej granice obwodów oraz liczbę wybieranych radnych. W związku z powyższym, stosownie do art. 421 *Kodeksu wyborczego*, najpóźniej na 3 miesiące odpowiednio rady powiatów i sejmik województwa powinien podjąć stosowną uchwałę, w której zostaną określone okręgi wyborcze wraz z granicami oraz liczba wybieranych radnych. Zgodnie z tą dyspozycją Zarząd przyjął stosowną uchwałę, została rozesłana korespondencja do wszystkich gmin zgodnie z *Kodeksem wyborczym*, gdzie i gminy i powiaty mogły się wypowiedzieć w kwestii podjętej uchwały przez Zarząd. Stanowisko rad powiatów i rad gmin nie było

obligatoryjne, mogły nie zająć stanowiska – w związku z powyższym do projektu uchwały nie były wnoszone zmiany. I tak jak Pan Marszałek mówił, kwestie związane z wyliczeniem normy przedstawicielskiej, one wynikają z technicznego sposobu liczenia. Tak jak przedstawił Pan Marszałek nie ma innej możliwości wyliczenia i zaokrąglania, bowiem ogólna liczba radnych w województwie musi odpowiadać liczbie mieszkańców, tak, że w sytuacji, że z ogólnej liczby mieszkańców zgodnie ze stanem jaki jest w wydziałach spraw obywatelskich w poszczególnych urzędach, gdzie są prowadzone – nie z GUS, tylko faktyczny wykaz, który jest w każdym urzędzie na bieżąco prowadzony – stąd mamy liczbę i na tej liczbie opiera się PKW. To są te aktualne normy przedstawicielskie i ani Sejmik, ani Marszałek nie ma możliwości zaproponowania czegoś innego. W sytuacji gdyby była propozycja dokonywania zmian granicy okręgów wyborczych, PKW pismem z dnia 25 marca br. przedstawiła swoje stanowisko, z którego wynika, że nie ma takiej możliwości jeżeli nie zachodzą zmiany, które są bezwzględnym powodem do zmiany okręgów wyborczych, zarówno w powiatach, gminach, co w konsekwencji przedkładałoby się na województwo. Tutaj takiej sytuacji nie mamy, ponieważ również ten proces opiniowania, który był przeprowadzony, nie spowodował uzyskania innej opinii, tzn. opinii negatywnej i propozycji dokonania zmian. Tak, że z tego powodu został przedstawiony taki projekt uchwały...

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** –...ale opiniowanie nie było obligatoryjne, jak Pan Sekretarz stwierdził.
- **Pan Krzysztof Dzierwa, Sekretarz Województwa** – rady gmin i powiatów nie musiały się wypowiedzieć, dlatego myśmy przyjmowali do ostatniej chwili korespondencję, aktualne dane z dziennika podawczego Pan Marszałek podał. Nie odnotowano takich opinii, które spowodowałyby konieczność pochylenia się nad jakimiś uwagami, bo tak naprawdę z tego pisma PKW z 25 marca wynika, że organy biorące udział w podejmowaniu uchwał o ilości mandatów i granicach okręgów, tak naprawdę nie mają możliwości innego określenia niż to co wynika z rachunkowego obliczenia i obecnie określonych okręgów wyborczych. Podobnie jak to miało miejsce 4 lata temu – przepisy są takie.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik** – ja dziękuję Panu Sekretarzowi za wyjaśnienie jak się to robi *krok po kroku*, ale to akurat wiemy, natomiast nie odniósł się Pan Sekretarz do kwestii, która mnie interesuje. Ja już tak powiem bardzo wprost: mamy dwa źródła danych. Jedno źródło to są wydziały spraw obywatelskich, w których *na piechotę*, jak rozumiem, pozyskiwane były dane, i drugie źródło informacji – GUS. Dlaczego dane GUS-u są mniej wiarygodne od danych zebranych, jak rozumiem, ze 167 gmin – tak Panie Sekretarzu? Jeżeli mamy takie dane podpisane przez stosowne wydziały, czy prezydentów,

burmistrzów, wójtów 167 gmin, to ja jakby się wycofuję z tego, natomiast jeśli nie, jeśli Pan Sekretarz mnie przekona, to wówczas nie będę zgłaszać wniosku o to żeby jednak spróbować pochylić się nad tym projektem, bo on jest na tyle istotny dla wszystkich ugrupowań – ja tutaj nie mówię o swoim interesie politycznym – i żeby jednak zmienić porządek obrad i wycofać ten projekt uchwały do następnej sesji. Proszę o odniesienie się Panie Sekretarzu !

- **Pan Krzysztof Dzierwa, Sekretarz Województwa** – to jest to o czym powiedziałem – Pan Marszałek, ani tak naprawdę, przepraszam za takie sformułowanie, ani szanowny Sejmik nie ma wpływu na to co przychodzi od służb podległych Wojewodzie, a w zasadzie działa jako PKW, bowiem Pan Dyrektor Litewka ma wykaz, który jego obowiązuje i on przysłał nam wyliczenie liczby mieszkańców w poszczególnych powiatach. Jeżeli my dostajemy informację wygenerowaną u przedstawiciela PKW, to ani Marszałek, ani Urząd Marszałkowski nie ma uprawnień do zmiany liczby mieszkańców województwa śląskiego. My dostajemy konkretne tabele, z których to wynika i nie ma takiej możliwości abym ja zaproponował Panu Marszałkowi, czy Sejmikowi zwiększenie liczby mieszkańców, bo nie jestem osobą uprawnioną. Możemy działać na podstawie przepisów i w ramach przepisów, które nas obowiązują. My się opieramy na tej korespondencji, którą otrzymujemy. Jeżeli ja dostałem, powiem tak kolokwialnie, dwie strony tabel z określonymi danymi, to ja się nie odważę żeby zaproponować coś innego niż wynika z tych materiałów, które ja otrzymałem. Ja jestem tym związany. Jeżeli Pan Dyrektor zmieni te dane i prześle inne dokumenty, czego nie zrobił i czego zapewne nie zrobi, bo jest stałość danych i dokumentów, na których się opiera, no to nie ma przesłanek. Nic innego nie jestem w stanie Państwu wyjaśnić.
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – są kolejne zgłoszenia ... zwracam się z zapytaniem do Pana Mecenas. Zarząd podjął działanie nie z własnej inicjatywy, tylko z inicjatywy Wojewody lub PKW. Czy taka jest właśnie procedura, czy też my tu mamy swobodę działania ? Jeśli Pan Mecenas zechciałby się do tego odnieść...
- **Pan Józef Koczar, radca prawny Urzędu Marszałkowskiego** – zgodnie z *Kodeksem wyborczym* liczbę radnych wybieranych do rad, czyli także do sejmiku, ustala Wojewoda z porozumieniem z wojewódzkim komisarzem wyborczym. Tak wynika z art. 373 § 1 *Kodeksu wyborczego*, natomiast ustalenie liczby radnych następuje na podstawie liczby mieszkańców zamieszkałych na obszarze działania danej rady ujętych w stałym rejestrze wyborców. Podstawą są dane ze stałego rejestru wyborców na koniec roku ubiegłego, tak, że tu pole manewru jest w zasadzie żadne.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – Wojewoda w porozumieniu z wojewódzkim komisarzem wyborczym, wypełniając stosowny zapis *Kodeksu wyborczego* wykonali działanie opierając się nie na danych GUS-u, których nie kwestionuję, tylko na – taki jest zapis w przepisie – danych z rejestru wyborców. Wojewoda wystąpił ze stosownym wnioskiem, Zarząd na wniosek Wojewody, zgodnie z procedurą prawną wykonał swoje zadanie. Na dzisiaj dyskusja o tym dlaczego z jakichś powodów różnice są między danymi GUS-u, o których mówił Pan Poseł, a spisem wyborców, w tej sprawie jest bezprzedmiotowa, bo przepis powiada, że wojewódzki komisarz wyborczy, Wojewoda działa w oparciu spisu wyborców.

- **Pan Piotr Spyra, II Wicewojewoda Śląski** – tak jak już tutaj było powiedziane – powiedział to Pan Mecenasa, a później Pan Przewodniczący – taka decyzja, którą podjął Wojewoda na wniosek wojewódzkiego komisarza wyborczego, ona nie wynika z jakiejś woli, czy jakiejś interpretacji, tylko ona jednoznacznie wynika z zapisu ustawy, która mówi, że w zależności od liczby mieszkańców ... zapisanych w zasobie wyborców ... taka, a nie inna liczba radnych do sejmiku wojewódzkiego przysługuje w danym województwie. Tutaj również Wojewoda nie ma jakby mocy sprawczej, czy też możliwości podejmowania decyzji subiektywnie, tylko jest zdany i dokonuje [tego] we współpracy z PKW i z wojewódzkim komisarzem wyborczym. I nie wiem o jakich danych GUS-u mówimy. Proszę wybaczyć, nie pamiętam jakie były dane GUS za zeszły rok. Być może jest tak, że Pan Poseł powoływał się na dane opublikowane np. wcześniej, natomiast komisarz ma dane spisu wyborców, które są na ostatni dzień poprzedniego roku. Tak, że reasumując, jest to procedura, która jest maksymalnie zobiektywizowana, ustandaryzowana i nie ma tutaj możliwości manewru ani PKW, ani Wojewoda, ani inne organy władzy publicznej, państwowej czy samorządowej.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – w reasumacji: Wojewoda w porozumieniu z wojewódzkim komisarzem wyborczym, pracujący na zasobach nie GUS-u, a znajdujących się w spisach wyborczych, wystąpili ze stosownym wnioskiem, zgodnie z procedurą wynikającą z *Kodeksu wyborczego*. Dzisiaj dyskusja o tym dlaczego jeden zasób nie jest tożsamy z drugim jest dyskusją w moim rozumieniu – proszę Pana Mecenasasa o uwagę czy nie popełniam pomyłki – jest bezprzedmiotowa, skoro w *Kodeksie wyborczym* mówi się na jakim zasobie Wojewoda i wojewódzki komisarz wyborczy mają się oprzeć. Na końcu drobna uwaga. Dla mnie żaden kłopot spotkać się z Państwem i zwołać sesję w stosownym czasie, czy to w drugiej połowie lipca, czy w pierwszej połowie sierpnia. Żaden problem, ale wydaje się, że dylematu prawnego już nie ma ... czy ktoś jeszcze chciałby się wypowiedzieć ? ...

- **radny Piotr Czarnynoga** – nie mogę spokojnie przejść nad faktem, że w danych, w których zabrakło 0,3 procenta zmniejsza się jeden mandat w moim i moich mieszkańców – bo to tak naprawdę chodzi o mieszkańców, którzy mają swoich reprezentantów – dane wzięte do tego wyliczenia są 50 197 mieszkańców, a w moim powiecie na dzień 31 grudnia ubiegłego roku zamieszkuje 58 597 mieszkańców. To jest jakaś schizofrenia – albo tych mieszkańców jest tylu, albo tylu. To są zbyt duże rozbieżności w tym jednym choćby przypadku żebyśmy spokojnie mogli głosować tego typu obniżenie w okręgu wyborczym nr 2 o jeden mandat radnego. Ja na pewno nad tym nie zagłosuję, a argumentem jest, że faktyczna liczba mieszkańców nie zgadza się z podaną w uzasadnieniu.

- **Pan Piotr Spyra, II Wicewojewoda Śląski** – jest jedna rzecz, o której tutaj zapominamy, to jest kwestia danych GUS-u, które Pan Poseł przytaczał. Te dane GUS-u mówią o liczbie mieszkańców *faktycznie zamieszkujących województwo*, natomiast jeśli chodzi o prawo wyborcze to porządek jest inny. Tam się mówi o osobach, które są wyborcami, a to znaczy, które są na stałe zameldowane w województwie śląskim – i tu jest różnica, z której wynika nasza dyskusja.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest wniosek proceduralny w tej sprawie ? ... Tak ? ... Pan Poseł, a później wniosek...

- **Pan Marek Balt, poseł na Sejm RP** – oczywiście, jeżeli przyjmiemy założenie, że wierzymy każdym danym dostarczanym, bez żadnej refleksji i bez sprawdzenia tych danych gdziekolwiek indziej, to oczywiście możemy za chwilę przegłosować 25 radnych w województwie śląskim. Oczywiście przykro mi jest, że tylko ja spróbowałem – Urząd Marszałkowski nie spróbował wyjaśnić tego ilu faktycznie jest mieszkańców. Ustawa mówi, Panie Wojewodo, że chodzi o mieszkańców, nie tych czy mają czynne, czy bierne prawo wyborcze, tylko mieszkańców, mieszkających na pobyt stały, na pobyt czasowy powyżej 3 miesięcy, czyli takich, którzy są dopisywani z automatu do spisu wyborców. To, że te dane się różnią, to według mnie jest problem, który trzeba bardzo szybko wyjaśnić, bo tak jak mówiłem wcześniej sam osobiście znam kilka osób, które od ponad roku mieszkają w województwie śląskim, a w ostatnich wyborach do europarlamentu nie były dopisane do spisu wyborców. I to jest problem, który funkcjonuje. Ustawa mówi o osobach zamieszkujących na terenie województwa. To samo dotyczy jeżeli ktoś chce kandydować na radnego, to nie musi być tutaj zameldowany, ale musi tu prowadzić gospodarstwo domowe, musi zamieszkiwać i tego się powinniśmy trzymać, to trzeba wyjaśnić i to w miarę szybko. Nie wiem jaką decyzję Wysoka Rada podejmie, ale różnica pomiędzy tymi danymi, które

Państwo dostaliście też ode mnie w tej korespondencji jest na tyle duża, że powinna zostać wyjaśniona.

- **radna Bożena Borys-Szopa** – jesteśmy w dość takim trudnym momencie, bo ja nie wyobrażam sobie negatywnego głosowania nad tą uchwałą, a niestety może za chwileczkę dojść do tego, że będą radni, może nawet w większości, którzy zagłosują na nie i co wtedy ? W związku z tym mam propozycję żeby Pan Marszałek wycofał ten projekt, w trybie konsultacyjnym – to jest tryb dopuszczony w każdej sytuacji – z Wojewodą spróbował wyjaśnić tą sytuację i w trybie nadzwyczajnym zwołać posiedzenie Sejmiku...
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** –...sądziłem, że Pani zgłosi taki wniosek...
- **radna Bożena Borys-Szopa** –...składam taki wniosek !
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** –...Pani składa taki wniosek, czy to jest sugestia do Marszałka żeby Marszałek ?...
- **radna Bożena Borys-Szopa** –...ja mogę oczywiście złożyć wniosek o zmianę porządku, ale wolałabym żeby Pan Marszałek na wniosek wycofał ... jeśli oczywiście zachowamy wszystkie terminy, bo w uzasadnieniu tego wniosku jest tak jak mówię tylko jedno, nie wyobrażam sobie negatywnego głosowania nad tego typu uchwałą, a do takiego głosowania może dojść.
- **Marszałek Mirosław Sekuła** – ani Zarząd Województwa, ani Marszałek nie mogą uchylić, ani zmienić decyzji Wojewody, w związku z tym, że mamy terminy na, że tak powiem, jakieś odwołanie od decyzji i ogłoszenia Wojewody – bo przecież marcowe zdarzenia dawno minęły – więc Zarząd Województwa jest związany decyzją Wojewody. Może istnieje jakiś tryb wzruszenia tej decyzji Wojewody, ale to przede wszystkim Wojewoda powinien się zastanowić czy istnieje tryb wzruszenia tej decyzji. W związku z tym nie zachodzą żadne przesłanki, które by uzasadniały żeby Zarząd Województwa wycofywał z porządku obrad tą uchwałę, bo jest to ostatnia planowa sesja, na której można to zrobić zachowując termin, natomiast Państwo możecie zmienić porządek obrad, możecie wykreślić z porządku obrad i to wtedy będzie skutkowało koniecznością zwołania przez Pana Przewodniczącego sesji – nawet nie nadzwyczajnej – zwyczajnej, tylko poza tym ustalonym porządkiem. Niewątpliwie jest tylko jedno, że taka sesja musi się odbyć wtedy i decyzja musi być podjęta przed 16 sierpnia, żeby zachować ten trzymiesięczny termin w stosunku do 16 listopada. No więc z przykrością muszę odmówić tej sugestii, Zarząd Województwa nie może złożyć wniosku o wycofanie z porządku obrad, natomiast jeżeli radni złożą taki wniosek i go

- przegłosują, no to z tą świadomością, że będzie musiała być dodatkowa sesja. Nie wiem czy w tym czasie coś się zmieni. Oczywiście jeżeli Państwo taką decyzję podejmiecie, no to my się zwrócimy z prośbą do Wojewody żeby jeszcze raz przeliczył i się zastanowił czy na pewno ta jego decyzja zmniejszająca ilość mandatów z 48 do 45 jest zasadna i nic więcej w tej sprawie nie możemy zrobić.
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – prośba Pani Radnej nie została przyjęta – radnym służy prawo wnioskowania. Czy Pan Radny Michał Wójcik ma wniosek ?...
 - **radny Michał Wójcik** – o ile wiem podobna decyzja była też w Sejmiku Kujawsko-Pomorskim. Pytanie zasadnicze jest do jakiej daty mamy tą uchwałę podjąć, bo tam ta data jest 21 sierpnia i tu też jest wątpliwość. Oni np. do 21 sierpnia będą podejmowali taką uchwałę, a mają ten sami problem, ponieważ tam też jeden zyskuje, a drugi traci. Dlatego ja proponuję i składam taki wniosek formalny żeby przesunąć ten punkt na następną sesję...
 - **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** –...wycofać z porządku obrad...
 - **radny Michał Wójcik** –...dokładnie ! Wycofać z porządku obrad, niemniej dokładnie trzeba sprawdzić datę, bo to 21 to i tak już jest końcówka sierpnia i tak mieliśmy się spotkać...
 - **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** –...wniosek formalny jest, a zanim poddam go pod głosowanie zwracam się do Pana Mecenasa z pytaniem do jakiej daty granicznej Sejmik ma obowiązek w przedmiotowej sprawie decyzję podjąć ?
 - **Pan Józef Koczar, radca prawny Urzędu Marszałkowskiego** – zgodnie z *Kodeksem wyborczym*, art. 421 § 1 takie zmiany mogą być wprowadzone najpóźniej na trzy miesiące przed upływem kadencji.
 - **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** –...kadencja kończy się 21 listopada, czyli do 21 sierpnia najdalej Sejmik musiałby się w tej sprawie zebrać, a pamiętacie Państwo, że mamy planowaną sesję na 25.

Głosowanie nad wnioskiem o wycofanie z porządku obrad sesji uchwały z punktu 9 (druk IV/863):

za	24
przeciw	6

[Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów]

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** –...została zgłoszona uwaga do komisji skrutacyjnej. Mogę prosić Pana Przewodniczącego, bo nie dosłyszałem o czym mówił Pan Radny Wójcik...
- **radny Adam Lubas** – Pan Radny Wójcik zgłasza wniosek o reasumpcję, niemniej jednak ja osobiście policzyłem Pana Serafina...
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** –...jaka jest opinia komisji skrutacyjnej w tej sprawie ? Proszę żeby komisja skrutacyjna ustaliła, bo za chwilę jeszcze ktoś inny podniesie podobny wniosek i będziemy mieli głosowań kilka...
- **radny Adam Lubas** – komisja nie ma wątpliwości co do wyników głosowania.
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam, że przedmiotowy wniosek złożony przez Pana Radnego Wójcika nie został przyjęty. Dalej procedujemy w punkcie 9 porządku obrad. Pan Wojewoda zgłasza wystąpienie po raz trzeci...
- **Pan Piotr Spyra, II Wicewojewoda Śląski** – przepraszam, że po raz kolejny zabieram głos, natomiast chciałem przytoczyć fragment pewnego pisma, które z Urzędu Wojewody Śląskiego zostały wysłane do Pana Posła Marka Bałta, ponieważ Pan Poseł zwracał się do Urzędu Marszałkowskiego w kwestii wyjaśnienia tych niejasności. Z pisma, które otrzymał z naszego Wydziału Spraw Obywatelskich, który się tym zajmuje, jak się wydawało ta odpowiedź była jednoznaczna. Ja sobie pozwolę przytoczyć ten fragment, który jest jednoznaczny i proszę wierzyć, tu nie ma naprawdę żadnych rozbieżności, prawo wyborcze z jednej strony, a drugiej strony ustawy o naszych samorządach są jednoznaczne w tej kwestii. Cytuję: *rozbieżności liczbowe, które zostały w Pana piśmie przytoczone, są wynikiem danych, które GUS podał jako liczbę ludności faktycznie zamieszkałej w województwie śląskim. Przez to należy rozumieć ludność zameldowaną na pobyt stały oraz przebywająca tam czasowo, natomiast podstawą do ustalenia liczby radnych dla każdej rady stanowi liczba mieszkańców zamieszkałych na obszarze działania danej rady ujętych w stałym rejestrze wyborców, który jak wskazano wyżej obejmuje osoby stałe zamieszkałe i zameldowane na obszarze gminy.*

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – Pan Radny Michał Wójcik złożył kolejny wniosek by rozstrzygnąć reasumpcję głosowania. Komisja skrutacyjna ma inną opinię w tej sprawie, ale wniosek formalny będziemy głosowali żeby nie okazało się, że mamy jakieś problemy prawne.

Głosowanie nad wnioskiem o przeprowadzenie reasumpcji głosowania w sprawie poprzedniego wniosku Radnego Michała Wójcika (wycofanie z porządku obrad projektu uchwały na druku IV/863):

za	22
przeciw	3
wstrzym.	9

Reasumpcja głosowania nad wnioskiem o wycofanie z porządku obrad sesji uchwały z punktu 9 (druk IV/863):

za	22
przeciw	5
wstrzym.	6

[Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów]

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – procedujemy nadal w punkcie 9 porządku obrad. Ktoś w tej sprawie z Państwa Radnych chciałby kontynuować wystąpienia ?

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik** – ja bardzo przepraszam za częstotliwość, ale mam pytanie natury prawnej. Proszę mi powiedzieć, bo po raz pierwszy jesteśmy w takiej sytuacji jako Sejmik. Co się stanie jeśli Sejmik nie podejmie tej decyzji na 3 miesiące przed wyborami ? ... Panie Marszałku ! Chyba jednak nie: ooooo ! Bo to żadna konsekwencja. Czy to może oznaczać, że przeprowadzamy wybory na dotychczasowych zasadach ? ... A jeśli nie, to proszę o odpowiedź co się stanie jeśli nie dotrzemy terminu ?

- **radny Jan Kawulok** – ja mam pytanie do Pana Marszałka, do Zarządu – bo to pytanie trzeba było zadać przed głosowaniem o zdjęciu z porządku, ale jakoś tak nie zostałem zauważony – czy Zarząd podejmie intensywne działania w celu zmienienia stanowiska Wojewody ? Bo Pan Marszałek powiedział uczciwie, że terminy wszelkie minęły, tak ? Więc to rozumiemy jako osoby, które podejmują uchwały. Drugi temat: jeśli dzisiaj nie podejmiemy decyzji i decydujemy się na sesję nadzwyczajną, czy jakąś dodatkową, żeby to miało sens musi być deklaracja ze strony Zarządu, że podejmie intensywne rozmowy z Wojewodą żeby ewentualnie uzyskać inną informację na temat tych danych i

wtedy oczywiście nasze działanie ma sens. Dlatego Panie Marszałku, czy widzi Pan jakąś szansę żeby tą liczbę tych mieszkańców, uprawnionych zwiększyć do 4,51 mln ?

...[koniec kasety 3 b]...

- **radny Piotr Zienc** –...na przykładzie powiatu mikołowskiego wiem, że są to kwoty zaniżone. W związku z tym czy rzeczywiście w tej uchwale są mieszkańcy jako tacy, czyli w oparciu o dane GUS, czy też ci mieszkańcy, którzy są ujęci w spisie wyborców i być może zastosowany tu przelicznik jeśli chodzi o mandaty uległby wtedy zmianie. Ja tego nie wiem, dlatego że tabela jest tak skonstruowana, że ja uważam, że to jest liczba mieszkańców, a wiem na przykładzie mojego powiatu, że ona jest tutaj zaniżona.
- **radny Piotr Kurpios** – podejrzewam, że nasz problem jest przede wszystkim natury prawnej i tutaj bym się bardziej do Pana Posła i organu ustawodawczego zwrócił żeby napisać, że liczba mieszkańców to jest w rozumieniu *Kodeksu wyborczego*, czy ustawy o samorządzie gminnym, powiatowym, czy wojewódzkim – liczba osób, które znajdują się na liście wyborców, albo odwrotnie i żeby był jeden zapis w ustawach, które my mamy realizować. Co inne jest zapisane w ustawie o samorządzie wojewódzkim, inaczej w *Kodeksie wyborczym* i gdybyśmy to mieli ujednolicone, to byśmy dzisiaj tu tego problemu nie mieli, a tak posługujemy się różnymi danymi.
- **Marszałek Mirosław Sekuła** – ja mogę tylko jedno zadeklarować w odpowiedzi na to o co Pan Radny Kawulok apelował, że ja bez względu na to jaką Państwo podejmiecie decyzję niezwłocznie zwrócę się do Wojewody z prośbą o powtórny analizę danych i ewentualną zmianę decyzji. Ja myślę, że jeżeli to zrobimy jutro, pojutrze, to wtedy będzie jeszcze wystarczająco czasu, bez względu na Państwa rozstrzygnięcie, na analizę ze strony Wojewody i komisarza PKW. To jest jedyne co mogę zrobić, bo więcej uprawnień już nie mam.
- **radny Michał Wójcik** – Panie Marszałku, to jest rzecz niepojęta, bo jeżeli Pan ma wątpliwość co do tego ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Nie, no słuszną wątpliwość Pan ma. My nie jesteśmy pierwszym sejmikiem, który debatuje nad tym tematem, a to nie jest tak, że wytniemy 3 mandaty, jednego głosu brakuje i dlatego zachęcaliśmy Państwa do tego żeby to jednak przesunąć na 21, czy tam 20 sierpnia. Przecież jeżeli Pan Marszałek ma te wątpliwości ... a co będzie jeżeli zagłosujemy przeciw ? Jeżeli nie przejdzie ta uchwała ? Potrafi mi ktoś odpowiedzieć na to, no bo ja się nie zgadam z tym ? ... No nie bardzo proste...

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** –...odpowiadam na pytanie: wówczas w trybie nadzoru Wojewoda ją uchyli i tak czy owak zwołamy sesję...
- **radny Michał Wójcik** –...i teraz tak ! Taką uchwałę powinniśmy głosować znacznie wcześniej. My tak naprawdę w ostatnim momencie podejmujemy decyzje dotyczące bardzo ważnych spraw. To są przecież 3 mandaty, Panie Marszałku ! Mamy wątpliwości, procedujemy nad tym już od godziny tylko dlatego, że złośliwie nie chcecie się zgodzić na to żeby 21 było...
- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** –...nie, Pan nie używa przymiotnika *złośliwi* – każdy ma prawo głosować tak jak Pan – za, przeciw, lub się wstrzymać.
- **radny Wiesław Maras** – ja mam pytanie do Pana Wojewody: jak to się dzieje, że powiat częstochowski według GUS-u ma 135.549, a według ewidencji 135.767, czyli więcej ! Powiat kłobucki – ja mówię o swoim rejonie – 85.576, a 85.901 jest w ewidencji wyborczej. Myszkowski – 72.501 według GUS-u, a w ewidencji 71.321, czyli odwrotnie, a już w Częstochowie to już całkowicie nie wiem dlaczego GUS – 232.318, 224.509 w ewidencji wyborczej. Panie Wojewodo ! Gdzie jest prawda ?
- **radny Władysław Serafin** – ja powiem tak, że dzisiaj miałem telefon z banku jednego, gdzie mówi mi *babka*, że niedopłacone jest 58 zł. Ja mówię: jak to możliwe, kiedy ja w piątek płaciłem ratę ? A ona mi mówi, że 58 zł jest od 60 dni zaległość – wypowiedziała mnie z nazwiska, z adresu, PESEL-u, z wszystkiego. I mówię: niech pani zapisze, żeby pracownika ukarać, a ona: to nie do mnie należy, niech Pan pisze skargę do dyrektora. Bo ona za każdy telefon, za każdy wykrecony numer, ma 20 zł dla PKO. Jest to oszustwo i przestępstwo, które uprawiają na oczach. I dzisiaj obserwuję – miałem się nie odzywać, rzadko się odzywam jak wszystko idzie dobrze – niech Pan wytłumaczy mi Panie Przewodniczący: *jeżeli podejmiemy uchwałę negatywną to Wojewoda uchyli*. To po cholere ta zabawa ?! Po co ta zabawa jeżeli Wojewoda uchyli. Jeżeli Wojewoda orzeka o nieważności uchwały, a uchwała będzie negatywna, w przypadku kiedy nie przyjmujemy uchwały, to po co ? Ja tak zrozumiałem na pytanie radnego: że jeżeli przegłosujemy negatywnie projekt uchwały, czyli nie przyjmujemy...
- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** –...to Wojewodzie przysługuje z tytułu nadzoru prawnego...
- **radny Władysław Serafin** –...a na podstawie czego Wojewoda orzeknie, że ona jest niezgodna z prawem ? Na podstawie woli demokratycznej ... jest luka

prawna i uważam, że mieszanie w tą uchwałę ... To powinno być ogłoszenie PKW, według mnie, ale skoro zabrnęliśmy, to ja się też nie zgadzam z takim dzieleniem okręgu częstochowskiego. Do sejmiku mamy inny dobór okręgu, inaczej przygotowujemy elektorat, a do sejmiku inaczej mamy podzielony elektorat. To jest bardzo, w naszym przypadku, niekorzystne i niesprawiedliwe i wnoszę zatem Panie Wojewodo, że jeżeli będzie jakiegokolwiek zdarzenie, które nie pozwoli dzisiaj uchwale przejść, to nie Pan rozważy przypisanie okręgu lublinieckiego na wzór okręgu parlamentarnego. Wtedy mamy spójny kontakt z elektoratem, z ludźmi i mamy za co brać odpowiedzialność.

- **radna Małgorzata Tkacz-Janik** – ja się absolutnie przychyliam do tego głosu, który tutaj już dzisiaj padł, że mamy zupełnie różne nazewnictwo w kilku ustawach. W 2006 roku prowadziłam komitet wyborczy do wyborów samorządowych w całej Polsce i m.in. *Zieloni* w Poznaniu zbierali podpisy, potem głosy i zostały nieprzeliczone głosy studentów licznie pomieszkujących na stałe w akademikach i PKW uznała to wówczas za precedens. Ale chciałam to Państwu tu dzisiaj przypomnieć i powiedzieć, że coś jest na rzeczy, tzn. po pierwsze wpisywanie do rejestru wyborców wcale nie idzie tak łatwo i nie jest to dopilnowywane. Po drugie – okręgi w różnych wyborach różnią się między sobą, co wpływa negatywnie na coś takiego co nazwałabym dostępem do demokracji. A po trzecie – rzadko się zgadzamy, ale teraz muszę to powiedzieć, że rzeczywiście w wielu sejmikach i w wielu samorządach różnych szczebli ten problem zaczyna być coraz bardziej dostrzegany, bo jest też coraz większa kontrola społeczna i uważam, że powinniśmy dać sobie trochę czasu, może nie na próbę i na napisanie takiego pisma czy do GUS-u, czy do PKW, bo nie sprawdzimy, bo już nie będzie drugi raz 31 grudnia 2013 roku, więc jakby tutaj rzeczywiście nie mamy na to wpływu, natomiast być może mamy wpływ na poprawę w przyszłości standardów demokratycznych.

- **Pan Marek Balt, poseł na Sejm RP** – chciałbym jedno pytanie zadać, takie podsumowujące może: co się stanie jeżeli Wysoka Rada nie podejmie tej uchwały do ostatecznego terminu ? Jeżeli Pan Wojewoda będzie wzywał najpierw Wysoką Radę do podjęcia uchwały i da np. 30 dni na podjęcie tej uchwały, czy od razu podejmie Pan Wojewoda stanowisko zastępcze, które oczywiście przecież można zaskarżyć i ta decyzja przecież od razu nie wejdzie w życie. Na jakiej podstawie odbędą się wybory, ilu radnych wtedy będzie na listach w wyborach do Sejmiku Województwa Śląskiego ? Czy wybory zostaną rozpisane i odbędą się na podstawie starych list, czy na podstawie tego co Pan Wojewoda będzie wskazywał ?

- **Pan Piotr Spyra, II Wicewojewoda Śląski** – już się boję podchodzić, bo widzę, że i Pan Przewodniczący i Pan Marszałek bardzo groźnie na mnie patrzą, niemniej zostałem wywołany do tablicy i pozwólcie Państwo, że do

tych wątków, które dotyczą Urzędu Wojewody Śląskiego, który mam zaszczyt jako gość dzisiaj reprezentować, się ustosunkuję. Po pierwsze – procedura, jak i wszelkie zapisy prawne dotyczące ustalania liczby wyborców, a zatem liczby radnych dla danej rady, w tym wypadku sejmiku województwa, wbrew tym głosom, które tu padały, moim zdaniem są dość przejrzyste i dość jednoznaczne, a mianowicie mówi o tym art. 373 *Kodeksu wyborczego*, który mówi, że *wojewoda z porozumieniem w komisarzy wyborczych ustala odrębnie dla każdej rady liczbę radnych wybieranych dla poszczególnych rad gmin, rad powiatów i sejmików* i art. 18, który mówi co jest bazą do przyjęcia tej decyzji. Krótko mówiąc w roku wyborczym komisarz wyborczy jest zobowiązany zweryfikować liczbę wyborców do danej rady na 31 grudnia poprzedniego roku. To właśnie zrobił komisarz wyborczy w porozumieniu z Wojewodą, zrobił to zgodnie z ustawą. I co dalej? Art. 18, który jest tu przytoczony, mówi, że dokonuje tego – i to jest jednoznaczny zapis – na podstawie stałego rejestru wyborców, obejmującego osoby stałe zamieszkałe na obszarze gminy, którym przysługuje prawo wybierania. To jest jednoznaczny, obiektywny, nie podlegający dyskusji zapis. Zwracam uwagę też na pewien tryb – tak jest sformułowane prawo wyborcze w Polsce, na podstawie *Kodeksu wyborczego*, że wojewoda tą decyzję podejmuje w porozumieniu z komisarzami wyborczymi. Co to oznacza? To oznacza, że w tym procesie decyzyjnym te dwa organy władzy są wymienione, co oznacza że moim zdaniem skutków prawnych nieprzyjęcia tego nie będzie, bo jest to traktowane przez ustawodawcę jako nieprzyjęcie do wiadomości przez Sejmik tego co ustalił Wojewoda w porozumieniu z komisarzami wyborczymi. Boli mnie, że ta dyskusja przybiera pewne formy konfliktu między naszymi dwoma urzędami. Nie taka jest intencja Wojewody. Wojewoda Śląski zawsze szanował śląską samorządność, zawsze szanuje Sejmik Województwa Śląskiego, jak i Zarząd Województwa, natomiast nie ma tutaj żadnej woli ze strony Wojewody żeby tak, a nie inaczej określić liczbę radnych wojewódzkich. To wynika wprost z ustawy. Jeżeli jest taka liczba wyborców, co ma obowiązek weryfikować co 4 lata komisarz wyborczy, to Wojewoda na podstawie tych ustaleń komisarza wyborczego wyznacza taką a nie inną liczbę radnych. Nie ma tu ani krzty woli w decyzji Wojewody. To wynika z tych mechanizmów, które są obiektywne i wynikają z tego co mówi *Kodeks wyborczy*. Reasumując, uważam, że kwestia jest jednoznaczna, zarówno pod względem tego na jakiej podstawie jest określona liczba radnych na daną kadencję, jak i uważam, że dość jednoznacznie jest określony tryb tegoż działania. Jeszcze raz chcę podkreślić, że nic nie wynika z decyzji Wojewody, to wszystko wynika z mechanizmów, które na Wojewodę nakłada ustawa.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** –...dziękuję za to wyczerpujące wystąpienie. Sam Pan widzi, że dyskusja jest długa i jakby szanse na spokojne, czy bezpieczne przyjęcie tej uchwały nie są rewelacyjne,

dlatego jakby dopowiedzenia co ewentualnie może formalnie uczynić wojewoda – nie mówimy o konkretnym wojewodzie, tylko z punktu widzenia przepisów – jeśliby dzisiaj uchwalała ta, której wystarczy zwykła większość nie uzyskała z innych powodów, o których tu dyskutujemy, powodzenia.

- **Pan Piotr Spyra, II Wicewojewoda Śląski** – nie jestem w stanie na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Mogę na to odpowiedzieć w ten sposób, że skoro art. 373 ustawy *Kodeks wyborczy* mówi: *wojewoda z porozumieniem w komisarzy wyborczych ustala liczbę radnych...* to znaczy, że to ustalenie jest ... obojętne jaki będzie wynik tego głosowania, taka decyzja zgodnie z prawem została podjęta.
- **radny Jan Borzymowski** – moja bardzo mądra koleżanka, Pani Radna Luty, zadała dobre pytanie: właściwie po co my nad tą uchwałą głosujemy, skoro ona jest bez znaczenia, bez przedmiotowego znaczenia. I tak decyzja należy do Wojewody i do komisarzy wyborczych i dajmy sobie spokój, nie psujmy sobie humoru.
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** –...czy ktoś w tej sprawie chciałby się wypowiedzieć ? ... Jeśli nie, to przystąpimy do głosowania...

Głosowanie nad uchwałą:

za	6
przeciw	24
wstrzym.	3

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – uchwała nie została przez Sejmik przyjęta.

13. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami:

Przedstawił Marszałek Mirosław Sekuła [sprawozdanie stanowi załącznik nr 2 do protokołu sesji]...

- **radny Jerzy Gorzelik** – mam kilka uwag i pytań związanych ze sprawozdaniem, ale także z tym co w tym skrótowym sprawozdaniu się nie znalazło. Otóż wraca sprawa Muzeum Śląskiego i nie sposób od tej flagowej inwestycji Województwa Śląskiego uciec, tym bardziej, że w najbliższym czasie czekają nas najprawdopodobniej bardzo poważne decyzje – decyzje

personalne. Sądzę, że nie jest tajemnicą iż nad Panem Dyrektorem Ablamowiczem zebrały się czarne chmury. Jestem przekonany, że jego dni na stanowisku dyrektora Muzeum Śląskiego są policzone. To wynika z wypowiedzi Pana Marszałka, które padły podczas spotkania z dziennikarzami, a więc trwają spekulacje, które siłą rzeczy mogą budzić niepokój. Pan Marszałek dzisiaj powiedział, że jeżeli popełni się błędy należy przeanalizować ich przyczyny i podejmować twarde i odważne decyzje. Rozumiem, że taka decyzja już niedługo nastąpi. Pozwólcie jednak Państwo, że sięgnę po pewien cytat – dotyczy Muzeum Śląskiego – z *satysfakcją i podziwem obserwowałam wyjątkową aktywność tej tak ważnej dla Śląska placówki kultury, a zarazem instytucji o wybitnie ponadregionalnym wymiarze. Zwłaszcza budowa nowej siedziby muzeum poprzez swoją skalę i wymiar okazała się przedsięwzięciem bez precedensu, tym bardziej zaskoczył mnie spór wokół koncepcji jednej z planowanych ekspozycji, wystawy na temat historii Górnego Śląska, a szczególnie personalne ataki na Dyrektora Leszka Jodlińskiego. Nad wyraz niepokojące i niebezpieczne wydały mi się próby narzucenia dyskusji o muzeum ze szkodliwej politycznej perspektywy. W mojej osobistej ocenie to właśnie Leszek Jodliński z jego doświadczeniem i umiejętnościami mógł być gwarantem powodzenia tak budowy, jak i programu nowego muzeum. Utwierdził mnie w tym przekonaniu także przebieg konkursu na stanowisko dyrektora Muzeum Śląskiego, w którym uczestniczyłam reprezentując radę muzealną. Sposób przeprowadzenia konkursu, żenująco niski poziom kandydatów, a przede wszystkim brak konkretnego rozstrzygnięcia pogłębiły tylko kryzys Muzeum Śląskiego. Jedyne poważny kandydat, który wykazał się przygotowaniem i profesjonalizmem, a przede wszystkim znajomością tego muzeum, Leszek Jodliński, niestety przepadł w konkursie. Od wielu miesięcy z niepokojem obserwuję bardzo niedobłą atmosferę wokół Muzeum Śląskiego, brak rozwiązań gwarantujących stabilizację tej placówki, nieliczenie się z opinią polskich i międzynarodowych gremiów muzealników i historyków sztuki, także Rada Muzeum Śląskiego, która nie ma w praktyce żadnego wpływu na decyzje władz Województwa Śląskiego dotyczące muzeum okazała się nieskuteczna wobec tej sytuacji. To jest cytat z pisma Pani dr Bogny Dziechciaruk-Maj z Krakowa, Dyrektor Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manga, która tymi słowami uzasadniała swoją rezygnację z udziału w radzie muzeum. Dlaczego pozwoliłem sobie przytoczyć te słowa ? Otóż one zostały napisane 26 września 2013 roku. Członkowie Komisji Edukacji, Nauki i Kultury mniej więcej w tym czasie spotkali się także z Panem Dyrektorem Ablamowiczem, który ku zaskoczeniu części z nas podjął się misji, która chyba przekraczała możliwości jednego człowieka, mianowicie kierowania dwiema placówkami – Muzeum Górnośląskim i Muzeum Śląskim – w sytuacji, w której w przypadku Muzeum Śląskiego chodziło o dokończenie inwestycji, której z oczywistych względów Pan dr Ablamowicz nie mógł znać. Co więcej, w trakcie pełnienia tej misji*

powierzono Panu Dyrektorowi dodatkowe zadania połączenia dwóch instytucji kultury. Decyzja kontrowersyjna, ale w moim akurat przekonaniu merytorycznie uzasadniona. Na komisji Pan Dyrektor miał okazję prezentować swoją koncepcję zarządzania muzeum i doskonale przypominam sobie tą dyskusję. Nie tylko ja, ale sądzę, że zdecydowana większość członków komisji miała wtedy jasność, że Pan Dyrektor nie podolał. Pan Marszałek doszedł do tego samego wniosku – kiedy? W czerwcu bieżącego roku. Przypomnę, że kierowanie Muzeum Śląskim powierzono Panu dr. Ablamowiczowi w trybie pozakonkursowym, co oznacza, że tak naprawdę Pan Marszałek bierze całkowitą polityczną odpowiedzialność za ten kadrowy wybór, który okazał się nietrafny. Jeżeli się popełni błędy należy przeanalizować ich przyczyny, podjąć twarde i odważne decyzje. Niech te słowa wybrzmiają jak motto! Natomiast wiele dzisiaj mówiliśmy o sytuacji finansów Województwa, także w perspektywie przyszłej kadencji, i słusznie, bo sądzę, że takie wyprzedzające nieco dyskusje zawsze mają większy sens niż te, które nastąpią kiedy mleko się już rozleje. Ja przypomnę, że spoczywają na nas określone obowiązki i niedotrzymanie określonych terminów będzie oznaczać, że w przyszłej kadencji będziemy musieli jako Województwo zwracać kwoty, które pozyskaliśmy w ramach dotacji unijnej. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie, choć żałuję, że tak wiele czasu zostało zmarnowane. Teraz dwie kwestie, które chciałem jeszcze poruszyć. W sprawie muzeum złożę jeszcze interpelację, ale dotyczącą kwestii niezwiązanych z tą sytuacją kadrowo-personalną. Dzisiaj upływa termin zgłaszania uwag do szczegółowych opisów priorytetów RPO na lata 2014-2020. Warto o tym też tutaj powiedzieć, bo czasami odnoszę wrażenie, że to odbywa się nieco poza nami. Chciałem zwrócić uwagę na pewne sugestie, czy wręcz wskazania, które w ramach tych konsultacji już się pojawiły i jakby wzmocnić głos tych środowisk, które jako jeden z podmiotów w owych konsultacjach wzięły udział. Otóż niestety trudno oprzeć się wrażeniu – i to jest wrażenie oparte na analizie zarówno *Strategii Rozwoju Systemu Transportu*, którą Sejmik przyjmował niedawno, jak i w analizie tego projektu RPO, że publiczny transport zbiorowy, zwłaszcza kolejowy pozostaje poza kręgiem takich żywych zainteresowań władz Województwa. Jedno ze stowarzyszeń zwróciło uwagę na szkodliwy dla systemu transportu podział środków między – w dużym uproszczeniu – transport drogowy i kolejowy, to jest stosunek 82 do 18 na korzyść transportu drogowego. To w zasadzie daje nam pewien obraz sytuacji, więc szereg sugestii, które pojawiają się w ramach owych konsultacji, myślę, że powinno stać się przedmiotem szczególnej troski, także nas reprezentujących *Samorząd Województwa Śląskiego*. Jeżeli wskaźnik całkowitej długości przebudowanych lub zmodernizowanych linii kolejowych został ustalony na poziomie 70 km (!), to można mieć rzeczywiście obawy o to, czy ten instrument realizacji pewnej generalnej strategii jaką jest RPO rzeczywiście spełni swoją funkcję. I ostatnia sprawa, zdecydowanie bardziej przyjemna, *Industriada* po raz kolejny się udała.

Cieszę się, że władze Województwa nauczyły się tą *Industriadą* chwalić. Myślę że to pozwala z optymizmem spojrzeć w przyszłość i nie obawiać się powtórki sytuacji z końca poprzedniej kadencji, kiedy tak naprawdę po pierwszej edycji *Industriada* została de facto skreślona, no i wracała do planów władz wojewódzkich w trybie nieco nadzwyczajnym. Sądzę, że dzisiaj już wszyscy są przekonani co do tego, że jest to impreza znakomicie promująca województwo, ale to też dobry moment, by zastanowić się nad jej przyszłością i chciałem tutaj ponowić wniosek, który już kiedyś padł na Komisji Edukacji, Nauki i Kultury, by *Industriadę* uwzględnić w Wieloletniej Prognozie Finansowej, ale rozszerzyć także ten wniosek – i to zawrę w pisemnej interpelacji – mianowicie zastanowić się nad modelem finansowania i pozyskaniem partnera, który będzie mógł pozyskiwać środki zewnętrzne, w tym środki ministerialne. To nie jest trudna konstrukcja, tutaj nie trzeba wyważać żadnych drzwi, bo te drzwi są otwarte, więc sądzę, że po prostu trzeba się nad tym pochylić i zastanowić jak zrealizować coś co w istocie skomplikowane nie jest. O uwzględnienie tego wniosku w przyszłych planach bardzo bym prosił także Zarząd Województwa, a stosowne interpelacje złożę na ręce...

- **radna Małgorzata Tkacz-Janik** –...[koniec kasety 4 a]... miasta w Gliwicach. Ja zawsze byłam przeciwniczką tego wariantu DTŚ, bo nie samej DTŚ, natomiast rozkopane miasto i wstrzymanie robót na tym odcinku jest widoczne gołym okiem. Gliwiczanie naprawdę bardzo poważnie zastanawiają się co dalej, natomiast 12 czerwca 2014 roku odbyła się rada miasta Gliwice, na której jedną z pierwszych uchwał, która była głosowana, to była właśnie uchwała w sprawie zmian w WPF Gliwic i tam rzeczywiście nie ma wzmianki o wzięciu odpowiedzialności finansowej za budowę odcinka G2 przez miasto Gliwice. Nie ma też woli politycznej, wypowiedziały się podczas sesji rady miasta wszystkie kluby, PO deklarowała pomoc Panu Prezydentowi w utrzymaniu stanowiska, które zaprezentował tutaj dzisiaj Pan Marszałek, podobnie *Koalicja dla Gliwic Zygmunta Frankiewicza* i SLD, w związku z tym jakby wiele przemawia za tym by sądzić, iż miasto będzie trwało w tym stanowisku, natomiast rzeczywiście już odmiennego zdania są mieszkańcy Gliwic, ponieważ to jest śmierć dla miasta. Nie wiem czy ktoś z Państwa był w Gliwicach ostatnio i widział rozkopane centrum, które jest nie tylko uciążliwe dla ruchu pojazdów i dla ruchu pieszych, ale kompletnie rozkłada układ transportowy miście i to we wszystkich właściwie dzielnicach, bo powoduje objazdy, zaburzenie ciągów komunikacyjnych, ciągów komunikacyjnych transportu zbiorowego. To jest taka bieżąca sytuacja, natomiast co dalej ? Ja mam takie pytanie, bo ja zrozumiałam w czasie rozmowy z Panią Muchą, zresztą dziękuję za taką niezwykle specjalistyczną i ekspercką rozmowę, że Gliwice próbują wynegocjować z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju indywidualną umowę, co właściwie byłoby

precedensem w skali Polski i nigdy rzecz taka nie miała miejsca. Nie zgadzają się na zapisy o wkładzie własnym w wysokości 100 % i nie chcą podpisać żadnej umowy dalszej, myślę, finansowej, o ile nie będzie decyzji Komisji Europejskiej. I tu mam pytanie, bo o ile my możemy w obrębie Polski negocjować pewne rzeczy i z Unią też to robimy, to jakie możemy mieć ewentualnie – powiem krótko i kolokwialnie – wpływy w Brukseli, bo to czekanie na decyzję, czym się zaśłania Pan Prezydent Frankiewicz, Komisji Europejskiej może się naprawdę bardzo długo przeciągać. Ja tylko chcę zwrócić uwagę, że to była ostatnia sesja rady miejskiej przed wakacjami i w związku z tym uchwała o zmianie uchwały podjętej na ostatniej sesji rady miasta, czyli tej z WPF, też będzie wymagała co najmniej 2 miesiące, chyba, że odbędzie się jakaś nadzwyczajna sesja. Jednocześnie z drugiej strony to nie jest zatrzymanie prac, czy powolne ich ustawianie, widać ewidentnie, że budowa stoi, a liczba faktur rośnie jak sam Pan to powiedział. Ja chciałabym jednak prosić o taką odpowiedź co możemy zrobić w Brukseli. Jeszcze chcę Państwu przypomnieć, że w roku 2006 Komisja Europejska bardzo poważnie zastanawiała się nad finansowaniem poprzez kredyt w Europejskim Banku Inwestycyjnym budowy DTŚ właśnie w tym wariantcie, z różnych powodów, więc oni to mają jakby gdzieś w pamięci. Pytam więc o możliwość wpływu na przyspieszenie decyzji Komisji Europejskiej, czy też oficjalne jej wyeksplikowanie przez Komisję. I drugie – doszczegółowienie odpowiedzi na to co się stanie jeżeli rzeczywiście, mimo Pańskiego optymizmu, nastąpi odstąpienie z winy zamawiającego od wykonania tej inwestycji.

- **radny Czesław Sobierajski** – chciałem zapytać Panię Marszałku na temat *Śląskiej Karty Usług Publicznych*. KZK GOP ma takie zadanie, a nasze środki udziału są tam rzędu 97 mln, a łącznie 190 mln. Z tego co dochodzą wiadomości miało to dawno już być zrobione zresztą – na jakim etapie jest to zadanie? To jest pytanie do Pana Chęcińskiego chyba. Jaka jest realizacja tego zadania, bo jeśli tak jest jak dochodzą wiadomości, to grozi nam utrata kolejnych środków, około 100 mln zł. Miała być oddana w pierwszej wersji jesienią poprzedniego roku. Mamy taki czas jak mamy i jeszcze to jest gdzieś tam w powijakach. Jest to jeden wspólny bilet i wiele usług innych, które na tej karcie miały być, bo jeszcze ich nie ma. Jeśli się okaże, że nie dotrzymają terminu, no to rezerwowa lista jakaś do wykorzystania tych środków, a jeśli się nie uda, no to musimy pieniądze zwrócić. Komentarze w skali w kraju, że kolejne zadanie nasze i mamy sytuację, że może kolejny niewypał być w województwie śląskim w kluczowej inwestycji, którą podjęliśmy. Już przerabialiśmy takie coś jak utrata 600 mln – spalarnia w Rudzie Śląskiej, 500 mln – zbiornik *Racibórz*, też poszło, a więc to nie jest nowa sprawa. Ja bym nie chciał kolejnego razu.

- **Marszałek Mirosław Sekuła** – najpierw DTŚ, bo to jest poważny problem w tej chwili. Do tej pory nie zdarzyło się żeby któryś z beneficjentów wynegocjował indywidualną umowę z *Centrum Unijnych Projektów Transportowych* przy Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju. Gliwice domagają się takiej indywidualnej umowy. To jest poza nami, ja co najwyżej mogę, że tak powiem, korzystając ze swoich możliwości być pewnego rodzaju pośrednikiem tłumaczącym stanowiska, natomiast to tak trochę, Pani Radna, jak z tym koniem – można go przyprowadzić do wodopoju, ale napić to on się musi sam. Nikt nie ma możliwości za Gliwice zawrzeć umowy o dofinansowanie z POIiŚ na 460 mln zł – tylko Gliwice mogą to zrobić i albo zrobią to w ramach standardowych umów, które CUPT zawiera, albo wynegocjują inną treść umowy, albo umowa nie zostanie zawarta. Oczywiście, że czarny scenariusz też trzeba zawsze widzieć i ten czarny scenariusz jest przez nas jasno określony – po prostu będzie tak jak w sprawie *Podium*, że jeżeli ktoś tak twardo negocjuje to w końcu zostanie przy stoliku negocjacyjnym sam, bez podpisanej umowy. Niestety, może się tak zdarzyć. To by znaczyło, że na wiele lat budowa DTŚ na odcinku G2 będzie straszyla nie tylko mieszkańców Gliwic, ale również wszystkich odwiedzających ten obszar. Nie ma możliwości, według mojej wiedzy, żeby Gliwice były w stanie wynegocjować w najbliższej przyszłości korzystniejsze warunki ekonomiczne na zrealizowanie odcinka G2 niż teraz to jest wynegocjowane. Przypomnę i *Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko* – 460 mln, EBI – 200 mln, rezerwa subwencji ogólnej 56 mln, być może jeszcze rezerwa subwencji ogólnej w przyszłym roku – to jest możliwe, w nieokreślonej wysokości, ale ja wiem, że z reguły rozsądek bierze górę – najczęściej, nie zawsze – i ja zrobię wszystko żeby pomóc Gliwicom i innym uczestnikom tego procesu żeby finansowanie było zapięte, żeby można było dokończyć odcinek G2, bo uważam, że nam powinno bardzo zależeć na dokończeniu w całości DTŚ. Co prawda, też trzeba powiedzieć, że efekt komunikacyjny dla województwa śląskiego zostanie już osiągnięty po ukończeniu węzła G1 z nową autostradą A1, ale uważam, że również przejście przez Gliwice jest korzystne dla województwa śląskiego, nie tylko dla miasta Gliwice, stąd deklaruje wszelkie możliwe zabiegi żeby teraz odblokować tę blokadę finansową i żeby w przyszłym roku dokończyć budowę DTŚ na tym ostatnim odcinku – historycznie był to pierwszy odcinek, bo budowa DTŚ miała zaczynać się od Gliwic. Na skutek protestów społecznych najpierw była zablokowana, a jak ruszyła, to przed jej zakończeniem szczęśliwym tak jakby miała utknąć. Ja widzę jeszcze tą jasną ścieżkę jeżeli nawet będą się przedłużały negocjacje finansowe, to jeżeli zdecydują się wykonawcy na tzw. *factoring*, czyli realizowanie faktur przez bank, który będzie w ten sposób kredytował wykonawcę mając zapewnienie, że wcześniej czy później finansowanie będzie odblokowane i on te pieniądze odzyska razem z kosztami *factoringu*, no to *factoring* na pewno zawsze jest tańszy od odsetek za zwłokę, bo to jest 5, 7,

8 %, a odsetki od niezapłaconych faktur to jest 13 %, więc uważam, że jest jeszcze nawet możliwość dania czasu Gliwicom na dokończenie tych negocjacji, w których w tej chwili biorą udział. Co do muzeum odpowiem tak: zbudowany gmach Muzeum Śląskiego, bo on już jest zbudowany, na pewno jest naszą radością. Nie jest jeszcze naszą chlubą pełne funkcjonowanie Muzeum Śląskiego w tym gmachu, ale jestem przekonany, że będzie to naszą chlubą, bo też zwrócę uwagę na to, że opóźnienia, które w tej chwili są, one są jak gdyby przypisane prawie każdej inwestycji – one nie są takie żeby uniemożliwiały dokończenie tego całego projektu, bo zwracam uwagę, że one miały być skończone już, jeszcze nie są, ale decyzja w sprawie przedłużania wykonania całego projektu do czerwca przyszłego roku jest taka, że ona pozwala na zrealizowanie projektu w całości. Ja bym tu jeszcze nie był aż takim pesymistą. Jestem w dalszym ciągu optymistą. Tak, przedłuża się – nie powinno – ale jestem przekonany, że już w roku przyszłym będziemy nie tylko cieszyć się tym, że mamy budynek, ale też będzie chlubą funkcjonujące w tym budynku Muzeum Śląskie.

- **Pan Arkadiusz Chęciński, Członek Zarządu Województwa** – na początek chciałbym podkreślić jedną rzecz – ŚKUP nie realizuje Urząd Marszałkowski i Urząd Marszałkowski nie jest zleceniodawcą. My, tak jak we wszystkich projektach unijnych, przekazujemy środki z funduszu RPO, ale nie jesteśmy zleceniodawcą i nie można mówić, że nieudana, odpukać, inwestycja w ŚKUP byłaby w jakikolwiek zawiniona przez Urząd Marszałkowski – wręcz przeciwnie od wielu miesięcy jesteśmy w kontakcie z KZK GOP, bo on realizuje tą inwestycję. Spotykamy się i staramy się mieć specjalny nadzór nad tą inwestycją, przedłużyliśmy terminy, staraliśmy się żeby te terminy były jak najbardziej krótkie i sztywne. Jeden termin, drugi etap, KZK GOP już zrealizował, łącznie ze sprawami finansowymi. Trzeci etap to jest koniec września, wtedy będziemy mieli wiedzę jak przebiega ta inwestycja, ale nie jest tak, że nie wiemy dzisiaj. Co miesiąc KZK GOP przekazuje nam bieżące informacje jak to przebiega. Nie ukrywam, że jesteśmy w szczególnie trudnej sytuacji, bo jak wszyscy Państwo wiecie KZK GOP jest to związek, którego członkami zarządu są prezydenci miast i trudno jest dyskutować z prezydentami – my takie spotkania organizujemy – którzy twierdzą, że ten projekt zrealizują w terminie. Całość projektu powinna być zrealizowana do 31 grudnia 2014 – takie podpisaliśmy przedłużenie terminu. Jeżeli chodzi o sprawy finansowe, to koniec stycznia 2015. Opóźnienie to jest około roku w tej chwili, które było właściwie od samego początku, już od spraw przetargowych.

14. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radna Barbara Dziuk** – złożyła interpelacje w sprawie: połączenia Muzeum Śląskiego i Górnośląskiego – prośba o uzupełnienie odpowiedzi. Ponadto w sprawie powołania obecnego prezesa GPW oraz sytuacji w zakładach opieki zdrowotnej prowadzonych przez Województwo Śląskie [wszystkie złożone na piśmie].

- **radny Artur Warzocha** – zwrócił się ponownie w sprawie sytuacji kadrowej i płacowej Szpitala Specjalistycznego im. NMP w Częstochowie [złożona na piśmie w imieniu własnym oraz radnego Wiesława Marasa].

- **radny Przemysław Koperski** – pierwsza sprawa to wniosek, druga zapytanie, a trzecia to interpelacja. Najpierw wniosek. Jesteśmy w pierwszych dniach lata, ale za kilka miesięcy zima i pewnie każdy z nas chciałby przeżywać emocje sportowe z udziałem naszych śląskich sportowców w sportach zimowych. Niestety sytuacja Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku nie jest najlepsza. Oglądaliśmy i możemy się zapoznać jak wygląda sytuacja Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu i faktycznie sportowcy ze Szczyrku, Buczkowic, którzy są uczniami tej szkoły zazdroszczą temu co jest w Raciborzu. Jeszcze raz zwracam się z gorącym apelem, z wnioskiem do Pana Marszałka żeby pochylić się nad tym tematem, zastanowić się nad propozycją, którą złożył Pan Starosta Bielski, który na dzień dzisiejszy w imieniu Powiatu Bielskiego jest organem prowadzącym tą jednostkę i w przyszłym roku przejąć jednak albo dofinansowanie w 100 %, albo do współfinansowania, do współprowadzenia tej jednostki oświatowej. Panie Marszałku przekazujemy od wielu lat setki mln zł na sport, na piłkę nożną, na *Stadion Śląski*, myślę, że wydatek rzędu 400-500 tys. zł rocznie na Szkołę Mistrzostwa Sportowego, która jest dedykowana dla sportów zimowych – a chcę Państwu powiedzieć, że tam młodzież uczy się w takich dyscyplinach jak skoki narciarskie, biegi, kombinacja norweska, konkurencje alpejskie – to myślę, że ten wydatek kilkuset tysięcy zł nie jest rujnujący dla Województwa Śląskiego i myślę, że jesteśmy w stanie to zrealizować i chciałbym podkreślić, że młodzież, która uprawia sporty zimowe również zasługuje na to, by w godnych warunkach przy odpowiednim sprzęcie, odpowiednim wsparciu, tą swoją pasję realizować przy okazji dostarczając nam niezapomnianych emocji. To wniosek. Mam również zapytanie. Kilka miesięcy temu, na samym początku swojej przygody z samorządem wojewódzkim pytałem o to w jaki sposób Pan Marszałek, Zarząd Województwa, chciałby rozwiązać problem finansowania dalszego utrzymania dróg, które na dzień dzisiejszy są drogami gminnymi, a kiedyś były drogami krajowymi. Problem dotyczy powiatu cieszyńskiego i bielskiego, a za niedługo będzie dotyczył również żywieckiego w momencie zrealizowania trasy S69 do Żywca. Jeżeli Pan Marszałek, radni, podróżują starą trasą do Cieszyna to doskonale wiedzą jak zdegradowana jest ta droga i ta degradacja dalej postępuje, ponieważ małych samorządów nie

stać na kapitalny remont tej drogi. Podobna sytuacja jest w tej chwili z drogą krajową biegnącą do Żywca. Ta droga już jest w fatalnym stanie i pewnie w takim fatalnym stanie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przekaze tą drogę gminom. Sytuacja będzie analogiczna jak z gminami powiatu cieszyńskiego. Gmin powiatu bielskiego i żywieckiego nie stać na utrzymanie tej drogi i chciałem się dowiedzieć czy w ciągu tych kilku miesięcy coś się zmieniło. Ja otrzymałem odpowiedź na interpelację, że Państwo w tej chwili prowadzą analizy, czy planują jakieś spotkania – chciałem się dowiedzieć czy te spotkania udało się zrealizować ze Starostą Cieszyńskim, Bielskim, Żywieckim i czy są jakieś plany przejęcia tych dróg na majątek samorządu województwa. Trzecia sprawa to interpelacja. Niedawno, chyba 2 miesiące temu, przyjęliśmy *Strategię Rozwoju [Systemu] Transportu*. Ja kilkanaście dni temu uczestniczyłem w spotkaniu z przedstawicielami Ministerstwa Środowiska i tam otrzymałem informację o tym, że planowane jest powołanie zespołu i powrót do pomysłu budowy *kanalu śląskiego* – mówię tutaj o transporcie wodnym. W tym dokumencie, który my przyjęliśmy kilka miesięcy temu, nie ma wzmianki na ten temat. Jest tylko i wyłącznie mowa o poszerzeniu Kanału Gliwickiego. Chciałem się dowiedzieć czy Państwo macie wiedzę na ten temat i w jaki sposób Samorząd Województwa Śląskiego chciałby w nowej perspektywie finansowej zająć się tym tematem, tak żeby to połączenie Wisła-Odra stało się faktem również przy udziale naszego samorządu, tak żeby przedsiębiorstwa, w szczególności górnicze, mogły po roku 2020 z tego transportu wodnego w pełni korzystać. I na końcu chciałem Panu Marszałkowi podziękować. Dokumenty, o których rozmawialiśmy na Komisji Środowiska, dotarły do mnie, tak, że bardzo dziękuję za interwencję.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – nie chciałbym żeby miasto, w którym ja mieszkam – Siemianowice Śląskie – było ostatnie w kolejce szkół sportowych. Jeśli Pan Marszałek będzie to rozważał, to proszę wziąć pod uwagę, że w Siemianowicach jest znakomity Zespół Szkół Sportowych, który ma wielkie osiągnięcia w pływaniu. To na marginesie.
- **radna Małgorzata Tkacz-Janik** – Panie Marszałku ! Ja właściwie w związku z deklarowanym przez Pana dzisiaj wielokrotnie optymizmem coś chciałam Panu przeczytać. 16 czerwca 2005 roku Muzeum Śląskie dostało tereny byłej Kopalni Katowice ... *Symboliczne przekazanie terenów Muzeum Śląskiemu odbyło się w czwartek. Na ostatniej szychcie spotkali się starzy i nowi gospodarze kopalni. Muzeum Śląskie jest od wczoraj właścicielem terenów byłej Kopalni „Katowice”. Podczas symbolicznego przekazania terenu Lech Szaraniec, Dyrektor Muzeum Śląskiego wystąpił w galowym mundurze górniczym, a od górników Kopalni Katowice dostał górniczą szpadę. Ostatnią szychcę rozpoczęła msza św. w kościele pod wezwaniem św. Szczepana, potem*

*uroczystość połączono z XV Festynem Bogucickim. Podczas panelu dyskusyjnego w bogucickim domu kultury górnicy wspominali historię kopalni, która przez prawie 180 lat dawała pracę tysiącom rodzin. W obiektach dawnej kopalni eksponowane będą zbiory muzeum, a kopalniane wieże wyciągowe zostaną odnowione. Dla upamiętnienia uroczystości Poczta Polska wydała pamiątkowy stempel i pocztówkę, które można teraz kupić we wszystkich we wszystkich katowickich urzędach. 9 lat później istnieje budynek, czego się cieszymy, natomiast ja mam taką propozycję – ponieważ wówczas odbyła się ostatnia szychta, więc proponuję się umówić w roku 2015 na pierwszą szychtę w Muzeum Śląskim, w nawiązaniu do pomysłu naszych kolegów z Nadrenii Północnej – Westfalii, którzy swoją *Industriadę* nazywają *Extra Szychta*, a Poczcie Polskiej zaproponować już teraz wydanie specjalnego stempla żeby potem nie móc już uciec przed tą ... mitręgą urzędniczą ... żeby to już po prostu był stempel na to i żebyśmy już nie mieli wyjścia. Ten krótki tekst sprzed 9 lat pokazuje, że ta rzeczywistość została przesunięta, że coś zostało dokonane, że pewne pozytywne, bardzo ważne decyzje zostały podjęte, a potem zrealizowane, że zostały pozyskane na to pieniądze, natomiast wciąż brakuje tej pozytywnej *kropki nad i*. Życzymy sobie wszyscy jak najszybciej pierwszej muzealnej szychty w Muzeum Śląskim.*

- radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku – czy są jeszcze zgłoszenia ? ... Nie ma. Chciałem jeszcze raz przypomnieć przewodniczącym wszystkich komisji by najdalej do 25 sierpnia zostały złożone sprawozdania z prac komisji za okres do 31 grudnia ubiegłego roku, których znakomitą częścią ewidencyjną przygotowują sekretarze komisji – zwracam się jednocześnie z prośbą do przewodniczących by od siebie ten materiał uzupełnili o te akcenty, które sami uznali za ważne, byśmy na sesji październikowej mogli przyjąć materiały sprawozdawcze za całą IV kadencję, a miesiącu wrześniu popracowali tylko nad uzupełnieniem tych sprawozdań, przyjętych przez komisje w drodze głosowania, za okres od stycznia do października tego roku. Uprzejmie do wszystkich przewodniczących komisji w tej sprawie apeluję, a Kancelarię Sejmiku proszę o stosowną pomoc. Później w miesiącu wrześniu zajmiemy się tylko redakcją tych materiałów. Zanim zamknę sesję chciałem Państwu życzyć słonecznych wakacji. Porządek obrad sesji, która trwała 6 godzin i 45 minut, został wyczerpany. Zamykam LII sesję Sejmiku Województwa Śląskiego...

15. Zamknięcie sesji Sejmiku – godz. 16⁴⁵.